

II. PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

A. DZIAŁ PRAWNICZY

1. *Filozofia i teoria prawa, encyklopedie, bibliografie, kodeksy, zbiory, słowniki etc.*

Martyniak Czesław: *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*. Lublin, Uniwersytet Lubelski, 1938, str. 275.

Bardzo ciekawe studium, w którym autor przeprowadza subtelną analizę teorii Kelsena i przeciwstawia jej doktrynę prawa naturalnego w ujęciu tomistycznym.

Analiza teorii Kelsena jest ujęta głównie od strony filozoficznej. Rozważania autora prowadzą go do wniosku, że w systemie Kelsena brak jednolitości i logicznej zwartości. Idealizm teorio-poznawczy, którego rodowód idzie od Kanta do Cohena, pomieszany jest z pragmatyzmem Macha.

Norma podstawowa — zasadnicze pojęcie w teorii Kelsena — nie jest należycie określona, ani też nie jest uzasadniona jej moc obowiązująca. Norma podstawowa jest metapozytywnym i zupełnie dowolnym postulatem, grającym w systemie Kelsena taką rolę, jak imperatyw kategoryczny w systemie Kanta oraz posiadającym wszystkie braki swego wzoru.

Istotną, choć niewyznaną, a nawet słownie zaprzeczaną, podstawą mocy obowiązującej prawa w systemie Kelsena jest siła. Każdy pozytywizm, o ile jest logiczny, na tym skończyć musi i w konsekwencji nie jest w stanie uzasadnić żadnej powinności, lecz może dać tylko oportunistyczną wskazówkę zachowania się. Pojęcie prawa pozytywnego, mającego moc obowiązującą niezależnie od swej wartości etycznej stanowi *contradictio in adiecto* (?).

Wykazując błędne poglądy Kelsena, autor przeciwstawia im autentyczną doktrynę prawa naturalnego w interpretacji św. Tomasa z Akwinu.

Książka prof. Martyniaka odznacza się wielką erudycją i finezją w krytyce Kelsena. Poglądy autora są w niektórych punktach zbliżone do poglądów przeze mnie wyrażonych w moich „Studiach prawniczych”. Są jednak w wielu kwestiach między nami poważne różnice, a przede wszystkim w trzech punktach: 1. autor nie uznaje

odseparowania bytu od powinności, 2. autor nie uznaje powinności prawnej odrębnej od powinności moralnej, 3. autor wysuwa na plan pierwszy ideę prawa naturalnego, którego zasady uważa za obiektywne, a więc wszystkich wiążące.

W pierwszej kwestii stanowisko autora nie jest zupełnie jasne. Na tej samej stronie (249) autor zgadza się z tezą Kelsena, że „powinność może wypływać tylko z innej powinności, a nie rzeczywistości”, a nieco dalej twierdzi, że „błędne jest oderwanie powinności od rzeczywistości”. A przecież oderwanie powinności od rzeczywistości właśnie w tym się wyraża, że powinność nie może wypływać z rzeczywistości, czyli że punkt widzenia powinności i punkt widzenia rzeczywistości jest zgoła odrębny.

Jeżeli na stronie następnej twierdzi, że „substratem powinności musi być w końcu jakaś rzeczywistość i na to nie pomoże żadna czystość metodyczna”, to z poglądem takim trudno się zgodzić. Nawet gdyby wszyscy ludzie kradli (rzeczywistość), to substratem powinności może być zasada, że kraść nie należy (powinność).

Jeżeli autor na stronie 155 twierdzi, że prawo „aby zostać zrealizowane, aby stworzyć konkretną powinność prawną, musi dojść do świadomości podmiotu”, to z ujęciem takim trudno się zgodzić. Wydaje mi się bowiem, że połączone tu zostały z sobą dwa pojęcia zgoła odrębne: 1. realizacja prawa i 2. konkretna powinność prawna. Realizacja prawa wiąże się istotnie ze świadomością podmiotu działającego. Natomiast konkretna powinność prawna nie musi bynajmniej wiązać się ze świadomością podmiotu konkretnego, który bardzo często nie zna ustaw, a więc nie zna dokładnie swoich powinności prawnych, które go jednak prawnie obowiązują.

W kwestii drugiej wywody autora, negującego moc obowiązującą prawa niezależnie od moralnej mocy obowiązującej, nie wydają się przekonujące. Stanowisko takie nie tylko nie jest nigdzie uznane przez praktykę sądową, ale także teoretycznie jest trudne do obrony. Autor zapomina, że celem prawa jest nie tylko sprawiedliwość, ale także bezpieczeństwo prawne. To bezpieczeństwo prawne przestałoby istnieć, gdyby moc obowiązująca danych instytucji prawnych zależała od tego, czy instytucje tę uznamy za moralną czy też za niemoralną. Wobec subiektywizmu ludzkich ocen moralnych, niktby nie wiedział, co w danym państwie obowiązuje. Polska ustawa o reformie rolnej przestałaby obowiązywać ziemian, którzy ją uważają za niemoralną, natomiast obowiązywałaby małorolnych, którzy ją uważają za moralną. A gdzie jest sędzia decydujący o tym, czyja ocena jest „obiektywna”? Stanowisko autora prowadziłyby w praktyce do anarchii.

Autor twierdzi, że wypadki, w których sprzeczność z etyką jest dla nieuprzedzonego umysłu oczywista, stanowią większość (165). A co będzie z tą „mniejszością” wypadków? Czy tam dopuszczymy anarchię? A nawet co do tej „większości” wypadków powstaje pytanie, czy większość społeczeństwa rzeczywiście reprezentuje umysły „nieuprzedzone”?

Jeżeli autor twierdzi, że stanowisko jego napotyka na trudności „nie większe od tych, jakie istnieją przy interpretacji każdego prawa pozytywnego i przy stosowaniu go do konkretnych wypadków” (165) — to pogląd ten wydaje mi się złudnym i mało realnym. Przecież interpretacja prawa pozytywnego ma swoje granice, a mianowicie: wyraźne brzmienie ustawy. Natomiast ocena ustaw pod kątem widzenia moralnym nie ma żadnych granic, co spowodowałoby znacznie większy subiektywizm i całkowitą niepewność prawną.

Autor twierdzi, że kelsenowskie „pojęcie prawa pozytywnego zawiera *contradictio in adiecto*, gdyż to, co wobec człowieka ma moc obowiązującą, to co go wiąże, ma tym samym wartość moralną” (157). Przyznaję otwarcie, że tej sprzeczności nie widzę i nie wydaje mi się sprzecznym z logiką tradycyjne stanowisko sądów, które uznają prawną moc obowiązującą przepisów ustawowych niezależnie od ich wartości moralnej.

Nie kwestionuję natomiast wcale, że *de lege ferenda* prawo pozytywne powinno być zgodne z zasadami etycznymi, z prawem naturalnym i z poczuciem prawnym społeczeństwa. Momenty powyższe powinny być także brane pod uwagę przy interpretacji ustaw obowiązujących, o czym pisałem obszernie w swoich „Studiach prawniczych”. W tym punkcie, podobnie jak autor, różnię się zasadniczo od teorii Kelsena.

Przechodzę teraz do trzeciej kwestii, a mianowicie do twierdzenia autora, że prawo naturalne posiada charakter obiektywny wszystkich obowiązujących.

Gdyby autor bronił swojej tezy w związku ze światopoglądem religijnym, to nie miałbym zastrzeżeń, ponieważ rozumiem, że system religijny opiera się na pewnych wartościach, które rozumie w znaczeniu wartości obiektywnych. Skoro jednak autor twierdzi (217): „Głosimy laickość prawa naturalnego tzn. jego niezależność od takiej czy innej wiary”, — to pozwalam sobie zakwestionować tezę autora o obiektywizmie laickiego prawa naturalnego.

„Prawo naturalne” — powiada autor (205) — jest to prawo ludzkiej natury, czyli jest to ogół zasad, będących normatywnym sformułowaniem psycho-fizycznej natury człowieka. Obiektywność

jego musi uznać każdy". Twierdzenie to zapoznaje, jak sądzę, dwie rzeczy: 1. że sformułowanie normatywne nie może nigdy wynikać z faktu (faktycznej natury człowieka), bo przecież sam autor na stronie 249 słusznie przyznaje, że „powinność może wypływać tylko z innej powinności, a nie z rzeczywistości”; 2. że faktyczna natura człowieka zawiera tendencje zarówno społeczne (które podkreślał Grotius), jak też antyspołeczne (które podkreślał Hobbes). Jeżeli więc tworzymy system sformułowań prawnonormatywnych w związku z naturą człowieka, to bierzemy przede wszystkim pod uwagę pierwiastki społecznej natury ludzkiej, nie zaś pierwiastki antyspołeczne. Opieramy się więc nie tyle na faktycznej naturze człowieka, co na pewnych wartościach społecznych, które przyjmujemy za punkt wyjścia. Kto tych wartości nie uznaje (skrajny indywidualista, anarchista), dla tego wnioski dalsze nie zawierają żadnej konieczności rozumowej, nie są więc obiektywne.

Autor twierdzi (206), że obiektywne prawo naturalne nie zawiera — jak przypuszczają niektórzy — jedynie formułek formalnych, ale treść materialną np. poznawaj prawdę, żyj społecznie, nie czyni szkody tym, z którymi masz współżyć. Pozwalam sobie jednak wyrazić wątpliwość, czy przytoczone przez autora przykłady można uważać za reguły materialne, konkretne.

Weźmy przykład konkretny: instytucję niewolnictwa. Wiadomo, że obecnie wszyscy uważają niewolnictwo za sprzeczne z prawem naturalnym. I prawdopodobnie autor uważa tę sprzeczność za oczywistość rozumową, wynikającą z natury człowieka. A jednak wiemy, że Arystoteles uzasadniał rozumowo instytucję niewolnictwa opierając się na naturze człowieka. Czy może brakowało mu rozumu obiektywnego? Czy może nie wiedział, że należy poznawać prawdę, żyć społecznie i nie czynić szkody tym, z którymi współżyjemy? Tego chyba nie będziemy twierdzili. A więc gdzie był obiektywizm rozumowy wszystkich wiążący? Gdzie jest obiektywna treść materialna zasad prawa naturalnego?

Sądzę, że obiektywizmu prawa naturalnego można bronić jedynie na terenie religijnym. Laickie prawo naturalne musi się opierać na pewnych zasadniczych wartościach, jako punkcie wyjścia, a wartości te mają charakter w znacznej mierze subiektywny i irracjonalny (liberalizm, socjalizm, totalizm etc).

Moje zastrzeżenia powyższe świadczą o tym, jak ciekawe i sporne problemy porusza książka prof. Martyniaka. Wątpliwości przeze mnie wyrażone nie zmniejszają bynajmniej wartości pracy. Zasługuje ona na przeczytanie. I na przemyślenie.

Prof. dr Antoni Peretiatkowicz (Poznań)

Radbruch G.: Zarys filozofii prawa. Przełożył Cz. Znamierowski. Kraków, Księgarnia powszechna, 1938, str. 335.

Prof. Cz. Znamierowski przyswoił polskiej literaturze filozoficzno-prawnej podręcznik filozofii prawa G. Radbrucha, profesora Uniwersytetu w Heidelbergu i b. Ministra Sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej. „Zarys filozofii prawa”, który w 1932 r. ukazał się w trzecim wydaniu niemieckim jest, obok recenzowanych już na łamach „Ruchu” (zesz. III r. 1938) „Lezioni di filosofia del diritto” Del Vecchia, jednym z najbardziej znanych i rozpowszechnionych podręczników filozofii prawa. Narazie sygnalizujemy tylko ukazanie się tego tłumaczenia, a jego szerszym omówieniem zajmujemy się w jednym z następnych numerów „Ruchu”. Cz. M.

Droit, Morale, Moeurs: II-e Annuaire de l'Institut International de Philosophie du Droit et de Sociologie Juridique. 1935/36. Travaux de la seconde session. Paris, Sirey, 1936, str. 294.

Jest to pamiętnik drugiej sesji Międzynarodowego Instytutu Filozofii Prawa i Socjologii Prawnej, która odbyła się w Paryżu w październiku 1935 r. Pamiętnik ten zawiera referaty oraz streszczenia dyskusyj. Tytuł: Prawo, Etyka i Obyczaje, określa centralny temat zjazdu.

jak zwykle na tego rodzaju zjazdach, referaty i dyskusje wykazały daleko idące rozbieżności poglądów. Nie było zgody nawet co do problemu wstępnego: czy należy uznać podział norm na prawne, etyczne i obyczajowe, czy też ograniczyć się do dwupodziału: prawo i etyka. Niektórzy, jak Le Fur, Recasens Siches, opowiadali się za trójpodziałem; inni, jak Del Vecchio, Gurvitch, Simonius, byli zwolennikami dwupodziału. Wielu uczestników Zjazdu w tej sprawie w ogóle się nie wypowiedziało.

Drugim podstawowym problemem był problem stosunku prawa do etyki. W dyskusji wyrażono zdanie, że gdyby Instytut zdołał ustalić jednolite kryterium rozróżnienia prawa i etyki, to zostałby dokonany wielki krok naprzód, jednak do tego ideału jest jeszcze daleko (Dupasquier, str. 124). Zdanie to doskonale oddaje istniejący stan rzeczy. Naprawdę trudno było porozumieć się ludziom, którzy zupełnie różnie rozumieją same pojęcia: prawo i etyka, którzy odmiennie ujmują problem ich stosunku i którzy próbują rozwiązać ten problem zgoła odmiennymi metodami. Jedni przystępują doń dedukcyjnie i w płaszczyźnie filozoficznej (Aleksiejew [logika dialektyczna], Delos, Djuvara, Tsatsos); inni indukcyjnie i w płaszczyźnie socjologicznej (Goo'dhart, Dickinson, Hubert,

Horv ath), jeszcze inni w  lasczy nie politycznej (Sauer) lub te  metod  nie mieszcz c  si  w  adnej ze wspomnianych kategorii (Del Vecchio, *Le Fur*).

Jednak, mimo tych r znic, problem stosunku prawa do etyki zosta  na og l rozstrzygni ty pozytywnie: niemal wszyscy uznali,  e mi dzy prawem a etyk  istnieje zwi zek. Oczywi cie, na skutek wspomnianych rozbie no ci, zwi zek ten by  r znie rozumiany, tak jak i same pojecia: prawo i etyka. W ka dym razie nale y podkre lić, i  mimo,  e operowano tak r znymi pojeciami i metodami, ogromna wi kszo  referent w i dyskutant w wyra nie uznawa  zwi zek prawa i etyki.

Zbyt bogata i r znorodna jest tre  siedemnastu wydrukowanych referat w, by mo na om wić je wszystkie. Wspomn  tylko og lnie o paru.

Tom rozpoczyna rozprawa prof. Del Vecchia, kt ry g si konieczno  zwi zku prawa z etyk . Sam jej tytu  jest ju  zreszt  bardzo wymowny: „L'homme juridique et l'insuffisance du droit comme r gle de la vie”.

Drugim z kolei jest jedyny na Zje dzie referat przedstawiciela niemieckiej nauki narodowo-socjalistycznej Wilhelma Sauera: „Prawo  we” (*Le droit vivant*). Sauer daje skr t swych pogl d w rozwijanych w r znych pracach. Jednak teorie o monadach warto ci, o prawie, jako specjalnym rodzaju obyczaju narodowego i warto ci kulturalnej, w tym skr cie, wcale nie zyska y na jasno ci. Tym bardziej,  e dawna koncepcja prawa, jako kulturalnej warto ci socjologicznej, zosta a uzupe niona pewnymi my lami o wplywach wybitnych indywidualno ci (F hrer). Te my li uzupe niaj ce nie zawsze mo na uwa ać za uzupe nienie systemu.

Ciekawe dla my liciela europejskiego by y dwa referaty przedstawicieli umys owo ci anglo-saskiej: Goodharta, profesora uniwersytetu w Oxfordzie, i Dickinsona, profesora uniwersytetu w Pensylwanii. Krytykuj c teori , kt ra uwa a prawo za nakaz w lady, Goodhart przeciwstawia jej koncepcj , wed ug kt rej „regu a ustanowiona przez w lde  prawodawcz  jest prawem pa stwowym nie dlatego,  e zosta a narzucona przez w lde , lecz dlatego,  e jej naruszenie stanowi negacj  autorytetu, a wi c podwa a istnienie samego pa stwa”. Prawo obowi zuje nie dlatego,  e jest nakazem, lecz dlatego,  e jest czym  po adany dla ludzi (str. 98—100). Koncepcja taka jest, moim zdaniem, niczym innym, jak zarysem teorii prawa naturalnego. Wystarczy j  pog bić i wyra nie dopowiedzieć,  e istnienie pa stwa jest dlatego po adane dla ludzi, i  jest ono wymagane przez ich naj ywotniejsze potrzeby, czyli przez prawo naturalne, aby otwarcie stan c na gruncie teorii prawa na-

turalnego. W tej teorii zaś, gdy jest dobrze rozumiana, musi się znaleźć miejsce zarówno dla idei posłuszeństwa, którą Goodhart uważa za właściwość kontynentu europejskiego, jak i dla przeciwstawianej jej niesłusznie, idei odpowiedzialności, która rzekomo ma być specyficzną dla umysłowości angielskiej.

Krótki syntetyczny szkic teorii prawa naturalnego i problemów, które ona wywołuje, dał w swym doskonałym referacie prof. Le Fur, próbując zarazem rozstrzygnąć bardzo subtelną i sporną kwestię różnicy między prawem pozytywnym a etyką społeczną. Pierwsza różnica dotyczy celu: celem prawa jest dobro publiczne, a celem etyki, i to nawet etyki społecznej, dobro indywidualne. Drugą jest różnica gwarancji: prawo ma zapewnioną gwarancję społeczną (*garantie de l'aide sociale*, Str. 58), etyka zaś opiera się na sumieniu. Gdy prawnu brak gwarancji społecznej, to według Le Fura mamy przed sobą prawo naturalne.

Takie określenie prawa naturalnego wydaje mi się pod pewnym względem za szerokie: nie wszystkie przepisy mające na celu dobro publiczne można zaliczyć do prawa naturalnego. Prawo naturalne rzadko zajmuje się szczegółami, a istnieje cała masa przepisów szczegółowych mających na celu dobro publiczne, lecz nie opatrzonych gwarancją społeczną, których jednak prawem naturalnym nie nazwiemy. Z drugiej strony określenie to jest za wąskie: prawo naturalne obejmuje i te normy, które mają na celu nie dobro publiczne, lecz indywidualne, jak np. zachowanie życia, rozwój osobowości ludzkiej.

Referat dominikanina prof. O. Delosa treściowo dobry, a nawet bardzo dobry w częściach dotyczących kwestyj socjologicznych, metodologicznie uderza niestety zbyt dużą dedukcyjnością i apriorycznością. Dlatego nie mógł wyrzec na umysły współczesnych uczonych, przyzwyczajonych do indukcji i metody empirycznej, tego wpływu do jakiego ze względu na zalety doktrynalne był predestynowany.

Niezmiernie charakterystyczną jest rozprawa Marka Réglade, profesora uniwersytetu w Bordeaux, ucznia Duguity. Autor czyni wysiłki, aby zrozumieć i uwzględnić wymagania filozofii katolickiej i głosi cały szereg tez słusznych, jednak wpływy pozytywistyczne tak zaciążyły nad jego umysłowością, że nie jest zdolny wyzwolić się spod nich całkowicie. Wzięte jako system, wywody jego prowadzą w prostej linii do kolektywizmu, uznającego człowieka tylko za niesamodzielną część zbiorowości, za funkcję życia zbiorowego. Wprawdzie autor powiada, że taki jest punkt widzenia prawa, lecz, że obok prawa należy uznać etykę, która traktuje osobę ludz-

ką, jako wartość najwyższą. Co więcej, Réglade głosi nawet, że prawo powinno brać pod uwagę osobowość ludzką. Jednak leżące u podstawy systemu rozdzielenie prawa i etyki, prowadzi do konsekwencji zupełnie pozytywistycznych. Np. Réglade twierdzi, że prawo podmiotowe istnieje w prawie pozytywnym tylko o tyle, o ile jest uznane przez przepis prawny (str. 186 nota). W etyce jest ono natomiast uważane jako pierwotna władza woli ludzkiej. Autor ma rację ze stanowiska czysto eksplikatywnego, z punktu widzenia czystej obserwacji stosunków prawno-pozytywnych. Ale, jak to zwykle bywa, nie zdając sobie sprawy, z tego punktu widzenia przeskakuje na stanowisko normatywne i pisze: w prawie człowiek nie jest osobą sam przez się, jest on nią jedynie dlatego, że posiada wartość społeczną. Ma on prawa, dlatego, aby ta wartość społeczna została urzeczywistniona — str. 185. To są już twierdzenia nie de lege lata, lecz de lege ferenda. Takie nieświadome przeskoki rzekomych pozytywistów z dziedziny eksplikatywnej do normatywnej, stanowią dowód, że ściśle rozgraniczenie tych dwu dziedzin jest niemożliwe: człowiek ma w sobie wrodzoną tendencję, by z tego co jest wnioskować o tym, co być powinno. Prawo nie może tworzyć jakiejś nowej osobowości człowieka, lecz winno uznać i przejąć tę, która istnieje już w rzeczywistości i która jest uznana i przyjęta przez etykę. Osobowość prawna nie może być czymś niezależnym i oddzielonym od osobowości moralnej. W dyskusji nad tym referatem O. prof. Delos od razu zwrócił uwagę referenta na niedopuszczalność przeciwstawienia etyki, jako nauki rzekomo poszukującej wyłącznie wartości indywidualnych, prawu, jako poszukującemu wartości społecznych. Etyka traktuje również człowieka, jako istotę społeczną. Na skutek przeprowadzonej wymiany myśli prof. Réglade zgodził się, że przedmiot prawa stanowi tylko pewien aspekt przedmiotu etyki. Wyrażając się ściślej, należałoby powiedzieć, że przedmiot materialny prawa i etyki jest wspólny, a że istnieje tylko różnica przedmiotu formalnego.

Kelsen dał wykład na temat: Dusza i prawo (*L'âme et le droit*), w którym nawracał do starych koncepcyj animistycznych Tylora.

Z Polski prof. Stanisław Gołąb nadesłał na Zjazd referat pt. „Prawo i etyka” (*Droit et morale*). Prof. Gołąb, dyskutując z poglądami Rudolfa Launa, choć zwięźle, ale w sposób bardzo interesujący ujmuje problem stosunku prawa do etyki. Uznając związek między prawem a etyką, nie traci jednak z oczu różnic, jakie między nimi istnieją: normy etyczne są dane przez sumienie, a rozpoznawane przez rozum ludzki, a więc w tym znaczeniu są to normy autonomiczne, natomiast normy prawne są heteronomiczne w tym znaczeniu, że pochodzą od pewnego autorytetu, różnego od osób.

które im podlegają. To nie wyklucza jednak możliwości przypisania normom prawnym, podobnie jak i etycznym, charakteru absolutnego. Referat ten, podobnie jak referaty Horvâtha i Tsatsosa, na Zjeździe odczytywany i dyskutowany nie był z powodu nieobecności autorów.

Czynny udział w dyskusjach Zjazdu wziął prof. A. Peretiatkowicz
Dr Czesław Martyniak (Lublin)

O n a p r a w i e s t u d i ó w p r a w n i c z y c h . Praca zbiorowa.
Warszawa, 1938, str. 113.

Na książkę złożyły się przede wszystkim artykuły prof. Znamierowskiego, zawierające krytykę obecnego programu studiów na wydziale prawnym oraz pewne wskazania co do ich reformy. Prof. Znamierowski ułożył też książkę i opatrzył ją krótką przedmową. Obok tej części głównej zawiera ona ustępy z przemówień p. ministra sprawiedliwości, uwagi p. M. Siewierskiego, dyrektora departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, o „wileńskim” projekcie reformy studiów prawniczych, wreszcie artykuł p. J. Ordyńca pt. „Dyletantyzm czy specjalizacja”. Wypowiedzi te są nierównej doniosłości i nierównej wartości.

Oświadczenia p. ministra sprawiedliwości polegają w pewnej mierze na nieporozumieniu. Stał on na stanowisku swego ministerstwa stwierdzając, że sądownictwo i adwokatura nie może wchłonać kończących studia zastępów młodzieży prawniczej; powiódział, że „jakość gatunkowa młodego elementu prawniczego jest niżej krytyki; że przyczyną jednego i drugiego jest obecny system studiów, który charakteryzują trzy cechy: 1. brak przymusu ciągłej pracy, jak na politechnice czy medycynie; 2. punkt ciężkości na przedmiotach historycznych; 3. brak specjalizacji już na ławie uniwersyteckiej.

Otóż studia prawno-ekonomiczne nie dostarczają jedynie kandydatów do resortu ministra sprawiedliwości; przygotowują one do administracji państwowej i samorządowej, do ogromnej dziedziny różnych zawodów gospodarczych, do działalności społecznej i politycznej, dziennikarstwa itd. itd. W porozumieniu z potrzebami mamy młodych prawników i ekonomistów bynajmniej nie w nadmiarze, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że mnóstwo stanowisk, wymagających wyższego wykształcenia prawniczego i ekonomicznego, zajmują ludzie nie posiadający tych kwalifikacyj. Poziom młodego elementu prawniczego z pewnością nie jest idealny, ale nie jest pozbawiony wymowy fakt, że dwie konferencje z najwyż-

szymi przedstawicielami sądownictwa, prokuratury, adwokatury, notariatu i Prokuratorii Generalnej, odbyte we Lwowie z inicjatywy dziekana Ehrlicha i w Poznaniu z inicjatywy użej podpisanego, wypowiedziały się korzystnie o młodych, wchodzących do tych zawodów. Czy nie należałoby raczej położyć nacisku na pytanie jak dalece szkoli prawników samo sądownictwo podobnie zresztą jak administracja? Wreszcie na nieporozumieniu polega charakterystyka obecnego systemu nauczania na wydziale prawa, w której to sprawie pozwolę sobie niżej poprzestać na krótkiej wskazówce.

P. dyr. Siewierski o „wileńskim” projekcie reformy wyraża się ostrożnie i daje kilka trafnych uwag, choć oczywiście nie można się zgodzić na ryzykowne twierdzenia, że „obecny program studiów jest już niewątpliwie zabytkiem historycznym”. Artykuł p. Ordyńca spotkał się ze słuszną krytyką, w której podniesiono, iż przeciwstawienie dyletanizmu i specjalizacji jest o tyle nietrafne, że istnieje trzecia możliwość: dyletanckiej specjalizacji.

Artykuły prof. Znamierowskiego były drukowane w różnych miejscach i czasach (1925—1937) i tym się też zapewne tłumaczy, że nie uniknęły niejakiej sprzeczności w sprawie bądź co bądź zasadniczej, bo celowości nauczania prawa rzymskiego. Tak na str. 33 czytamy: „prawo rzymskie, przedmiot ważny niezmiernie dla prawnika, jako szkoła myślenia i droga do obowiązującego prawa cywilnego”; na str. 50 zaś: „Wbrew utartemu pogładowi, czy raczej frazesowi ... rozumienie urzędzeń rzymskich nie toruje drogi do rozumienia urzędzeń prawnych współczesnych ...”. W późniejszych artykułach autor już z pasją występuje przeciwko roli, jaką prawo rzymskiemu wyznacza ogólnie w Europie przyjęty tok uniwersyteckich studiów prawniczych.

Wypowiadane w tych artykułach poglądy dotyczą tyłu i tak różnorodnych zagadnień, które składają się na system organizacji studiów prawniczych, że trzeba by ich rozbiorowi poświęcić wiele miejsca tym bardziej, że z poglądami tymi prawie nigdy zgodzić się nie można. Ale to nie jest potrzebne. Tu bowiem, w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” (1937, zeszyt II), niżej podpisany poświęcił „Zagadnieniom organizacji studiów prawniczych” obszerną rozprawę, w której wyczerpująco omówił także poglądy prof. Znamierowskiego, nie wymieniając zresztą jego nazwiska zgodnie z zasadą przyjętą w naszym czasopiśmie.

Dodać trzeba, że książka ze stanowiska graficznego przedstawia się wzorowo, a talent pisarski prof. Znamierowskiego sprawia, że czyta się ją z zajęciem, choć się zupełnie nie podziela poglądów jej autora. *Prof. dr Bohdan Winiarski (Poznań)*

Szmurłowa Gr. i in.: Kobieta w prawie publicznym i prywatnym. Zbiór przepisów obowiązujących w Polsce. Warszawa, Z. P. O. K., 1937, str. 40.

Nakładem Wydziału Spraw Kobięcych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wydano powyższy zbiór przepisów, ułożonych wyłącznie pod kątem widzenia, w jakim stopniu odnoszą się one i regulują stanowisko prawne kobiety w Polsce.

Opracowania dokonała p. adw. Grażyna Szmurłowa przy współudziale pp. H. Siemieńskiej i H. Alchimowiczówny. Celem wydania tego zbioru było z jednej strony konieczność zorientowania kobiet polskich co do zakresu jej praw w Polsce, z drugiej strony chodziło o to, żeby na terenie międzynarodowym (we wrześniu 1937 Zgromadzenie Ligi Narodów miało się zająć sprawą położenia prawnego kobiet w różnych krajach) mieć dokładne zobrazowanie położenia prawnego kobiety w Polsce.

Materiał cały został podzielony na 27 punktów. Liczba raczej przypadkowa. Rozbicie więc materiału mogłoby nasuwać pewne zastrzeżenia.

Być może, że zrobiono to jednak umyślnie, szkoda w takim razie, iż nie dodano do zbioru małego wyjaśnienia w sprawie przyjętego układu.

Zbiór przepisów prawnych, zdawałoby się, iż jest to wyłącznie suche, obiektywne, obojętne zestawienie. A jednak w danym wypadku tak nie jest.

Ileż bowiem gorczy wieje z samego faktu, który autorki, zda się, chłodno konstatują we wstępie „że równość w obowiązkach między mężczyznami i kobietami istnieje na ziemiach polskich od dawna”. Ostatnio ustawa o powszechnej służbie wojskowej równość tych obowiązków jeszcze dobitniej podkreśla.

Tymczasem jeśli chodzi o równouprawnienie kobiety — to jest ono li tylko formalne, papierowe. Ordynacja wyborcza zamyka jej faktycznie drogę do brania udziału w pracy ustawodawczej; w administracji, w służbie zagranicznej, sądownictwie nie dopuszcza się kobiet prawie w ogóle, a w każdym razie nie ma ich prawie wcale na stanowiskach kierowniczych.

Znakomite uczone nie mogą znaleźć odpowiednich warsztatów pracy naukowej w kraju dla siebie, gdyż uniwersytety polskie nie kwapią się z powoływaniem ich na katedry. Nawet w szkolnictwie zawodowym, którego rozbudowa następuje z wielkim rozmachem ma się wyłącznie na oku potrzeby młodzieży męskiej, a żeńskie szkolnictwo zawodowe zepchnięto na ostatni plan.

Gorąco można polecić przestudiowanie powyższego zbioru wszystkim kobietom w Polsce, a autorkom należy się wdzięczność za podjęcie się tej żmudnej pracy.

M. Zakrzewska-Bilska (Poznań)

Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów. Wydał Stanisław Borowski, Warszawa, Towarzystwo Prawnicze, 1938, str. XV + 348.

Powstała z inicjatywy Towarzystwa Prawniczego warszawskiego publikacja dra Borowskiego materiałów do tzw. Kodeksu Stanisława Augusta, tj. „kodeksu praw cywilnych i kryminalnych” dawnej Rzeczypospolitej, zapowiedzianego w Konstytucji 3 Maja — stanowi bardzo cenną pozycję tak dla historyka prawa, jak i w ogóle dla historyka kultury polskiej.

Na Wielkim Sejmie Kołłątaj chciał wspólnego kodeksu dla Korony i Litwy, Sapieha bronił litewskiej odrębności; sejm powołał dwie deputacje, koronną i litewską, złożone z członków wybranych przez sejmowe sesje prowincjonalne tak z posłów sejmujących, jak i spoza sejmu, z poleceniem opracowania projektu prawa i procesu cywilnego oraz prawa i procesu karnego, a to przede wszystkim na podstawie Statutu Łaskiego (1506) i Statutu Litewskiego (scil. III, 1588) — dla Korony, dla Litwy tylko Statutu Litewskiego — a tam gdzieby te statuty były nie wystarczające, na podstawie innych praw rodzinnych i obcych oraz na podstawie zasad „naturalnej sprawiedliwości”. Deputacja miała także ogłosić konkurs na najlepszy obywatelski projekt kodyfikacyjny z nagrodą 200 000 złp.

Dr Borowski stwierdza, że poszukiwania archiwalne źródeł do działalności deputacji litewskiej nie dały żadnych wyników i prowadzą do przypuszczenia, że deputacja ta nie podjęła żadnej działalności. Materiały zebrane dotyczą deputacji koronnej, czynnej od czerwca 1791 do marca 1792, a obejmują projekty i uchwały sejmowe w sprawie organizacji deputacji, protokoły jej obrad oraz wszelkie pomysły ułożenia kodeksu, zarówno zainicjowane przez członków deputacji, jak i pochodzące spoza niej, także te, które nie były przez nią rozpatrywane, a nawet nie były jej znane; wreszcie korespondencję deputacji.

Zwraca uwagę aktywność deputacji koronnej; wszyscy niemal są autorami częściowych, nieraz i kilku projektów bądź to układu kodeksu, bądź to już jego tekstu. I tak Szymanowski pisał o pra-

¹ Statut Litewski tzw. trzeci (1588), wyczerpujący i na swe czasy doskonały, zdobył sobie wobec nieskodyfikowanego od statutów Kazimierza Wielkiego prawa koronnego rolę posiłkową.

wie i procesie karnym, Januszewicz, profesor Akademii Krakowskiej, o własności, o kontraktach i zapisach, o sądzie ziemiańskim i trybunalskim, Reptowski o dawności, o opiece, o rodzicach i dzieciach, Wybicki o własności nieruchomości, Morawski o procesie, Trojanowski o sądzie trybunalskim. Obok nich występują jako autorowie projektów członkowie deputacji litewskiej: Kossakowski pisze o sądzie ziemiańskim, ks. Strojnowski o podziale kodeksu i jego pierwszej księgi i o sukcesji, Wolski o prawie i procesie karnym. Wreszcie spoza obu deputacyj Piramowicz i Dmochowski, Baczyński, Czech i Sowiński o sądzie ziemiańskim i apelacyjnym ziemiańskim, Taszycki o własności fortun kobiecych, Barss o własności nieruchomości, Bogdanowicz o własności, należnościach i sądownictwie duchownych i inni, w tym i bezimienni. Z tego deputacja przez czas swej półrocznej działalności przyjęła dwa projekty, oba Januszewicza, o sądzie ziemiańskim i o organizacji sądu trybunalskiego.

Materiały obecnie zebrane i ogłoszone, dotąd przeważnie w rękopisach, w nieznaczej części w drukach współczesnych, mało były dotychczas wyzyskane. Przez literaturę opracowane zostały jak dotąd tylko projekty Szymanowskiego przez Ostrożyńskiego (1890) i Krzymuskiego (1891), projekt Wybickiego przez Olszewicza (1935), nadto Kelles-Krauzówna zainteresowała się opieką nad małoletnimi sierotami w projektach do Kodeksu Stanisława Augusta (1927), a prof. Dąbkowski dość obficie zużytkował materiały do Kodeksu w dodatkach do swego Prawa Prywatnego Polskiego (1910, 1911).

Wydane materiały zasługują na to, aby się nimi literatura jak najszybciej zajęła, jako dokumentami polskiej kultury prawniczej końca XVIII wieku. Pierwszorzędnymi problemami będą tu wyznaczenia relacji i linii dzielczych między tymi projektami a prawem polskim dotychczasowym, zwłaszcza Statutami Łaskiego i Litewskim, jako oznaczonymi przez Sejm za podstawowe dla nowej kodyfikacji, a dalej i między projektem Andrzeja Zamojskiego (1778). Nadto cenne by było zestawienie zasad i przepisów projektów z kodyfikacjami zachodnio-europejskimi, zwłaszcza zaś z równoczesnymi, więc z pruskim Allgemeines Gesetzbuch (1791) i z francuskim Code pénal (1790 i 1791), tym bardziej, skoro Sejm zalecił deputacji, aby z obcych praw pomocniczo czerpała. Należałoby wreszcie rozpatrzyć, na ile i jak projekty realizowały zasady współczesnych im doktryn filozofii prawa. Sama instrukcja dla deputacji mówiła o prawie naturalnym, odezwa deputacji koronnej do obywateli, zredagowana przez Dmochowskiego — także o kontrakcie socjalnym.

Opracowanie zagadnień, jakie nastrocza ten tzw. Kodeks Stanisława Augusta, to wdzięczne zadanie — obecnie po dobrej publikacji tych materiałów przez dra Borowskiego — zwłaszcza dla młodszych historyków. Należy żywić nadzieję, że tematy cząstkowe, na wzór owego o małoletnich sierotach znajdują się rychło na warsztatach.

Stanisław Śreniowski (Kraków)

Wóycicki Aleksander, ks.: Uniwersytet i społeczeństwo. Wilno, 1938, str. 39.

W trzecim zeszycie „Ruchu” zaznaczyłem pojawienie się pięknej pracy pt. „Co to jest współczesny uniwersytet?”, zawierającej dwa przemówienia rektorskie ks. prof. A. Wóycickiego, wygłoszone przy otwarciu roku akademickiego 1937/38 w auli uniwersyteckiej w Wilnie. Teraz jako odbitka z Rocznika Uniwersytetu S. B. zjawiają się dwa przemówienia, wygłoszone na rozpoczęcie roku akademickiego 1938/39 pt. „Uniwersytet i społeczeństwo”. Jest to jakby dalszy ciąg poprzednich rozważań, a ks. Rektor uważał za konieczne poruszyć ten temat dlatego, że jak twierdzi, „zagadnienie uniwersyteckie znajduje się u nas w stanie zapalnym; że opinia publiczna jest co do niego ciemna, niezorientowana ...; społeczeństwo nie tylko nie współpracuje z uniwersytetem, ale często świadomie czy bezwiednie — rzuca mu kłody pod nogi”. Sąd to może nadto surowy: ile można wnosić, właśnie w Wilnie uniwersytet otoczony jest powszechnym a szczerym sentymentem; czy przyczyny różnych mniej pomyślnych zjawisk nie należałoby szukać w obiektywnych warunkach, w jakich żyje dziś polskie społeczeństwo? Jakikolwiek jest, ma słuszość Autor, że „społeczeństwo jest przyrodzonym środowiskiem życia uniwersyteckiego, które nie rozwinie się należycie, jeśli nie znajdzie w nim odpowiedniego klimatu”. „Uniwersytet nie jest służbą publiczną bylejaką: jest to służba publiczna Ducha . . ., ma ona za przedmiot samą osobowość człowieka. Dlatego . . . uniwersytet stanowi instytucję publiczną wychowania narodowego, a nie tylko samego nauczania”. Profesorowie nie są i nie mogą być tylko „prostymi dostawcami różnych wiadomości”; są przede wszystkim wychowawcami, i „i tego właśnie spodziewa się po nich społeczeństwo; żąda ono od nich, aby ze swych słuchaczy wyrabiali ludzi, nim wyrobią z nich lekarzy, adwokatów, nauczycieli, urzędników, inżynierów, artystów”.

Autor słusznie zwalcza pogląd, według którego Polska ma nadmiar inteligencji, i przyczynę tego poglądu widzi w „psychozie urzędniczej, która opanowała młodzież. Pragnieniem tysięcy studentów jest skromna posadka urzędnika państwowego lub samorządowego z wynagrodzeniem choćby 150 miesięcznie”. A tymcza-

sem „młode pokolenie musi iść w życie z wiarą w swe siły własne. Musi wyrobić w sobie cechy pionierskie, musi... stwarzać dla siebie nowe tereny pracy". Autor powołuje się na głębokie uwagi Carrela o różnych niebezpieczeństwach, którymi duszy ludzkiej grozi coraz bardziej mechanizująca się cywilizacja. „Świadomość jest narażona na wszystkie najazdy intelektualne i duchowe środowiska społecznego". Ale stąd wniosek, że zdrowe środowisko, jako niezbędny czynnik wychowania naszej młodzieży, może i powinno dać zdrowe moralnie społeczeństwo: znowu powracamy do warunków bytowania naszego Społeczeństwa. A kiedy ks. Rektor z gorączką mówi, że u nas ofiarność na cele nauki prawie nie istnieje, gdy za granicą przez obywateli fundowane są katedry, instytuty, laboratoria, to znowu dochodzimy do poziomu naszej egzystencji narodowej. Wreszcie kiedy ubolewa nad brakiem należytego zbliżenia się, zżycia między profesorami a młodzieżą, którzy jedni i drudzy, tworzą jedną wielką rodzinę akademicką, to bodaj znowu natrafimy na tę samą przyczynę, której własnymi tylko siłami nie przezwyciężą ani profesorowie, ani młodzież, ani uniwersytet jako całość. Dobrze, że te wielkie zagadnienia zostały postawione przed oczyma polskiego społeczeństwa, które ma się nad czym zamyślić.

Prof. dr Bohdan Winiarski (Poznań)

2. Nauka o państwie, prawo konstytucyjne i administracyjne,

Amos Maurice: *Konstytucja angielska*. Przekład Mieczysława Szerera. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 230.

Z klasyków prawoznawstwa angielskiego takich, jak Bagehot, Austin, Lowell, Dicey czy Pollock, dzieła dwóch ostatnich — Pollocka co prawda z zakresu nauki o państwie — były dostępne polskiemu czytelnikowi z przedwojennych tłumaczeń. Oczywiście, nie była to pierwszyna w naszej literaturze prawniczej, gdy chodzi o prawo angielskie. Jeszcze w okresie Sejmu Czteroletniego wychodziły u nas prace, zajmujące się np. prawem parlamentarnym Anglii. W biegu dziejów nie był to kontakt jednostronny. Bywało, że i polskie dzieła prawno-polityczne wychodziły w Anglii (XVI wiek!). Do tego długiego historycznego łańcucha wzajemnych oddziaływań kultury prawniczej obu narodów dochodzi teraz przetłumaczone dzieło Sir Sheldon Amosa, niedawnego profesora prawa porównawczego na uniwersytecie londyńskim, prawnika o dużym doświadczeniu sądowym i administracyjnym.

Jego dzieło *The English Constitution* doczekało się już przekładów — przed polskim — na francuski i niemiecki. Ma ono tę może szczególną cechę, że jest jakby specjalnie pisane dla cudzoziemca. Zrozumienie bowiem mechaniki i psychicznego podłoża ustroju angielskiego jest niełatwe dla kogoś wykształconego na wzorach kontynentalnych. Boć tam nie chodzi tylko o akty prawne. „Jak wszyscy wiemy — pisze Amos w swych najnowszych *Lectures on the American Constitution* — konstytucja angielska zawiera kilka ustaw zasadniczych, jak *Act of Settlement*, *Habeas Corpus Act* i *Parliament Act*. Lecz na ten ustrój składa się o wiele większa od liczby ustaw ilość zwyczajów i reguł umownych. Choć uważane przez nas za bardzo ważne, nie są one ustawami, których zastosowanie sąd mógłby orzec”. Lecz to nie wszystko. W tym ustroju są jeszcze fikcyjne, pozbawione treści instytucje prawnicze, acz zachowano ich formy. Na dobitkę zaś dochodzą instytucje, jak gabinet, które w ogóle nie mają podstawy prawnego istnienia. Nie ma w tym ustroju kontynentalnego podziału prawa na publiczne i prywatne ani przeciwstawienia administracji rządowej i samorządowej. Choć to demokracja, to rząd jest wszechwładny. Z lekceważeniem systematyczności organizacyjnej i z obojętnością dla logiki wiąże się zamiłowanie do procedury, zmiany zaś ustrojowe ukrywają się pod pokrywą rozwoju instytucji.

Uchwycenie rysów tak skomplikowanego ustroju nie jest łatwe. Amos czyni to w sposób niezwykle jasny. Pokazuje dzisiejsze życie prawno-polityczne Anglii z szerokimi perspektywami historycznymi, bez których przecie nie sposób poznać ten ustrój. Z całego dzieła bije brak dogmatyzmu ustrojowego i okazuje się pragmatyzm polityczny Anglików, dla których wartość urządzenia leży w jego działaniu. „Konstytucja nasza jest religią bez dogmatu” — kończy Amos. Niezwykłym realizmem (w potocznym słowa rozumieniu) przepojone są nieraz wyjaśnienia autora o instytucji politycznej. To nie abstrakcyjna formuła, nie jakaś wyszukana konstrukcja teoretyczna tłumaczy ten lub ów element ustroju, lecz prosty ludzki zabieg polityka. Niejednokrotne odwoływanie się autora do instytucji kontynentalnych, zwłaszcza francuskich, ułatwia poznanie ustroju Anglii. Jego „Konstytucja Anglii” potwierdza słuszność spostrzeżenia, że *il y a toujours une méthode cachée dans le désordre britannique*.

W dziesięciu rozdziałach zamknął Amos obraz ustroju Anglii. We wstępie przedstawia wpływ położenia geograficznego, przypadku i charakteru narodowego na tworzenie się konstytucji angielskiej. Zwierciadło ducha praw okazuje znaczenie prawa, rozwój poglądu na wolność i czynniki, które ukształtowały angielskie myś-

lenie polityczne, a więc prawo powszechne i precedens, procedura parlamentarna i wpływ prawników. Plan klasyczny ustroju nie jest nakreślony ani nie można wskazać aktu, będącego kamieniem węgielnym ustroju. „Co wedle szerokiego i głębokiego przekonania uważa się za konstytucję, jest niedalekie od tego, by nią być”. Autor szkicuje główne linie konstytucji w XVIII wieku, omawia teorię podziału władz i błędy Monteskiusza. Z kolei zajmuje się dwiema ważkimi instytucjami: gabinetem i stronnictwami. Przez przesunięcie politycznego środka ciężkości z parlamentu na wyborców i przez realne prawo rozwiązania izby niższej gabinet stał się niezależnym od parlamentu. Z drugiej jednak strony ministrem można zostać tylko przez przynależność do parlamentu. Partia występuje jako narzędzie rządzenia a opozycja jako niezbędny składnik systemu dostarczający rządu zapasowego. Obie instytucje — gabinet i system dwupartyjny — zdają się z sobą związane.

Poznaje się dalej stanowisko króla jako osoby fizycznej, następstwo tronu, regencję i rolę króla w kierowaniu państwem, sytuację prawną korony, prerogatywy i akty państwowe. Tu spotka się omówienie prawodawstwa angielskiego z jego współczesnymi przemianami, powstanie rozporządzeń wykonawczych, ustaw ramowych i rozporządzeń z mocą ustawy. Pokazuje też Amos, jak tworzy się dziś orzecznictwo administracyjne z wykluczeniem sądownictwa powszechnego. Jest to bardzo radykalna przemiana, o której mało wiadomo. W części następnej zapoznajemy się z Radą Przyboczną, gabinetem i systemem urzędniczym. Bardzo tu jest charakterystyczna wypowiedź Amosa o faktycznym zaniku wszechwładzy parlamentu: „Sprawowanie rządów toczy się coraz bardziej po liniach debat pomiędzy biurami ministerialnymi”. Czy to może związane z owym przesunięciem ośrodka politycznego z parlamentu na wyborców? Przedostatni rozdział poświęcony jest parlamentowi, jego organizacji, zakresowi działania, prawu budżetowemu i stanowisku przewodniczącego Izby Gmin. Amos zamyka swą „Konstytucję angielską” zaprezentowaniem swobód obywatelskich. Omawia obywatelstwo brytyjskie, praworządność, wolność osobistą i słowa oraz zasadę oskarżycielską w procesie karnym. Te swobody trzeba by może jeszcze uzupełnić tożsamym stanowiskiem jednostki i władzy wobec prawa, jako najbardziej — zdaniem lorda Hewarta — podstawową cechą konstytucji angielskiej. Pogodzenie polityki i prawa jest jej koroną.

Dobrze się zasłużył tłumacz, przyswajając naszej literaturze prawniczej dzieło Amosa. Wcale też nieobojętne dla czytelnika polskiego są jego przypiski. Dzieło to pobudza do refleksji i nad naszym ustrojem, także nad dawnym. Boć analogie są. Tylko, że

w zgraniu polityki z prawem tym wyspiarzom się ongiś poszczęściło, nam zaś nie bardzo. Widać z pracy Amosa, jak ważną rolę w kształtowaniu konstytucjonalizmu angielskiego odegrał wiek XVIII, kiedy i u nas zaczęły się ważne reformy ustrojowe. Brakło nam może tak decydującego wpływu prawników na tworzenie się ustroju.

Kazimierz Matuszewski (Poznań)

Grzybowski Konstanty: Zasady konstytucji kwietniowej. Komentarz prawniczy do części I ustawy konstytucyjnej. Kraków, Gebethner i Wolff, 1938, str. 85.

Tytuł rozprawy ma głębsze uzasadnienie. Komentarz ten jest przykładem zastosowania metody instytucjonalnej w interpretacji prawa.

Autor zaczyna budowę myślową od rozróżnienia zasad ustroju i norm konstytucyjnych. Prawa człowieka z XVIII wieku poprzez gwarancje ponadkonstytucyjne i publiczne prawa podmiotowe stały się dziś naczelnymi zasadami ustroju, spełniając różne funkcje, zwłaszcza jako gwarancje instytucjonalne. Zasady i normy ustrojowe to są pojęcia różne, co prowadzi autora do wniosku, że nie wszystkie normy konstytucji mają to samo znaczenie, jedne będąc zasadami, inne tylko normami prawnymi. Wskazując na trudności konstrukcji, autor szuka kryterium dla zasady ustroju w samej konstytucji, żądając pewnej niezmienności. W gruncie rzeczy stwarza kryterium z funkcj pewnych norm. Taka konstrukcja, rozróżniająca zasady i normy konstytucyjne, jest wynikiem przyjętej przez autora metody instytucjonalnej, dla której norma prawna nie jest wszystkim, jak w metodzie normatywnej, lecz jedynie częścią składową instytucji.

Autor nie stawia zasadom naczelnym wymogu absolutnej niezmienności, przeciwnie relatywizuje je społecznie. Wiąże bowiem trwałość instytucji z trwaniem powszechnego rozumienia pewnego pojęcia prawnego. Zasadnicza zmiana tego pojęcia pozwala nadać nową interpretację szczegółowym normom prawnym zgodnie z nowym poglądem. Toteż zmiana norm nie jest jeszcze zmianą zasad — i odwrotnie.

Na konsekwencjach koncepcyj autora widać, że metoda instytucjonalna, odcinając się twardo od normatywnej, zarówno wyraża dynamizm w prawie, jak ułatwia narastanie tradycji prawnopolitycznej bez ciągłego wywracania norm. Równie jednak nie mogą się oprzeć mniemaniu, że ta metoda jest raczej nawrotem do myślenia kategoriami prawa naturalnego w prawie politycznym. Co prawda przemawia za nią myślenie całościami w przeciwieństwie do nazbyt łatwo atomizującej, zamykającej metody normatywnej.

Po omówieniu zasad naczelných ustroju autor przechodzi do konstytucji kwietniowej i twierdzi, że funkcje zasad spełnia dekalog, zastrzegając się, iż o roli funkcji zadecyduje dynamika życia państwowego. Dekalog jest normą norm, jest nadrzędny w stosunku do innych norm konstytucji, co prowadzi do wniosku, iż zmiana konstytucji musiałaby treściowo odpowiadać postulatowi dekalogu.

Po tych problemach ogólnych autor zajmuje się kwestiami szczegółowymi, jak celem państwa, terminem „Rzplita”, zwierzchnictwem ludu, podziałem władz, pojęciem dobra powszechnego, wolnościami obywatelskimi jako gwarancjami instytucjonalnymi, a mianowicie wolnością sumienia w rozumieniu wolności opinii w wierzeniach religijnych i wolności stowarzyszeń dla celów kultu religijnego, wolnością słowa i jej funkcją — wolnością zrzeszeń. Z kolei przechodzi do zasady równości, omawiając kierunki antyegalitarne: teorię cyrkulacji elit, nacjonalizm, radykalne doktryny socjalne, myśl syndykalistyczną i korporacyjną oraz ideologię kombatancką. Elitaryzm konstytucji kwietniowej — zdaniem autora — jest indywidualistyczny i wyklucza stworzenie elity zamkniętej.

Autor przedstawia ujęcie zagadnienia pracy przez konstytucję kwietniową, podkreślając polemiczny charakter sformułowania. Uderza wskazanie na łączność tego ujęcia z dorobkiem myślowym Wielkiej Emigracji oraz z koncepcjami Norwida i Brzozowskiego. Artykuł 10 jest, zdaniem autora, przekształceniem antypluralistycznych tendencji konstytucji w normę prawną. Nie oznacza to jednak przyjęcia totalizmu ani porzucenia państwa praworządnego, gdyż cele państwa są określone w jego prawach. Czy rzeczywiście jest tu antypluralizm? Czy istotnie taka interpretacja art. 10 odpowiada założeniom metodycznym? Wszak twórca tej metody Hauriou wypowiadał się za pluralizmem.

Ze wszech miar ciekawa praca Grzybowskiego jest oparta na bogatej literaturze prawnopolitycznej. Że będzie nasuwać zastrzeżenia, to wynika już z jej założeń metodycznych. Jeśli autor przyjął metodę instytucjonalną, to może niezbyt dobrze się stało, iż nie określił wyraźnie pojęcia instytucji. Jeśli nią jest pewne ustabilizowane pojęcie prawne, to które pojęcia należą do instytucji. Jeśli by przyjął instytucję Hauriou'a, to pewnie nie mógłby uznać, jak uczynił, owej dość niezwykłej a będącej zapewne echem poglądów Bobrzyńskiego tezy Sądu Najwyższego, iż Państwo Polskie w okresie rozbiorów prawnie istnieć nie przestało. Boć Hauriou żądał nie tylko idei dzieła, lecz i organów władzy dla jej urzeczywistnienia.

Dwóch miejsc w tej interesującej, choć może z początku niezbyt jasno napisanej książce nie mogłem zrozumieć. Raz autor twierdzi, że „konstytucja . . . zrywa także z trójpodziałem funkcji”

(29), później zaś mówi, że „takie skonstruowanie sześciu organów . . . nie jest jednak zerwaniem z rozróżnieniem trzech funkcji” (35)-
Kazimierz Matuszewski (Poznań)

R o c z n i k Polskiego Instytutu Prawa Publicznego. Tom II. Poznań, Księg. Św. Wojciecha, 1938—1939, str. 160, cena 6 zł.

Tom drugi Rocznika zawiera przede wszystkim sprawozdanie z drugiego Zjazdu Polskiego Instytutu Prawa Publicznego, który się odbył w marcu 1938 r. w Warszawie. Zjazd ten był poświęcony zagadnieniu *metoda naukowych* w prawie publicznym, przy czym dyskusja odbyła się na podstawie referatów prof. Kutrzeby, prof. Ehrlicha i prof. Peretiatkowicza. Drugim tematem Zjazdu był „Charakter konstytucji kwietniowej”, przy czym referat na ten temat wygłosił prof. Deryng.

Drugą część Rocznika zajmują recenzje, omawiające najnowsze prace członków Instytutu (Dembińskiego, Grzybowskiego, Kłono-wieckiego, Komarnickiego, Langroda, Makowskiego, Mycielskiego, Peretiatkowicza, Wasutyńskiego, Winiarskiego). R.

R a t h j e Hans Ulrich: *Der Aufbau des polnischen Staates*. Königs-berg, Ost-Europa-Verlag, 1938, str. 174.

Publikacja Rathjego jest bodaj pierwszym przez cudzoziemca nakreślonym obrazem polskiego prawa publicznego w przekroju dzisiejszym. Świadczy, że minął okres powojenny, kiedy w piśmiennictwie prawniczym naszego zachodniego sąsiada interesowano się ustrojem Libanonu, lecz uporczywie nie dostrzegano prawa polskiego. Od kilku lat widzimy tam inne nastawienie do polskiej twórczości prawnej. Na tej nowej linii leży omawiana praca.

Autor przedstawia instytucje polskiego prawa politycznego i administracyjnego, biorąc za punkt wyjścia konstytucję kwietniową. Po omówieniu stanowiska prezydenta prezentuje wszystkie naczelne organy państwowe i ich akty. W porządku wyliczenia organów przez konstytucję znalazł kryterium podziału ich na polityczne i niepolityczne. Następuje zarys ustroju i postępowania administracji państwowej, rządowej i samorządowej wraz z sądownictwem administracyjnym i prawem urzędniczym. Rozdziały, poświęcone społeczeństwu w państwie, omawiają prawa wolnościowe i ich ograniczenia w najprzeróżniejszych dziedzinach wraz z prawem pracy i wyznaniowym. Obok dogmatyki prawa publicznego przedstawione są polskie organizacje polityczne, wielkie związki społeczne, problem kolonialny i wychodźczy, także Związek Światowy Polaków. Autor dał osobny rozdział o stanowisku międzyna-

rodowym Polski, podkreślając jej stałe wzmacnianie się przez różne umowy. Stosunek Polski do Gdańska jest, oczywiście, stosunkiem dwóch państw suwerennych (164).

Autor oparł się nie tylko na materiale ustawodawczym, lecz i na często cytowanej literaturze polskiej. Nie pominął wielu artykułów prawno-politycznych, zwłaszcza ogłoszonych w RPES. W niektórych miejscach (78, 100, 102, 143) książka nie oddaje aktualnie istniejącego stanu prawnego bądź wskutek zmiany ustawodawstwa bądź dla błędnego rozumienia przepisu.

Są w tej pracy wypowiedzi i to liczne, na które nie można nie zwrócić uwagi. Zdaniem autora, bierne prawo wyborcze wojskowych „jest prawie samo przez się zrozumiałym następstwem daleko idącego nasycenia aparatu państwowego elementem oficerskim” (29). To jest mniemanie błędne, bo już przed okresem dużego napływu zawodowych wojskowych do administracji mieli oni w naszym ustroju to prawo wyborcze. Nadto tkwi tu błędne założenie, że wojskowi, którzy przeszli do administracji, pozostają nadal w czynnej służbie wojskowej. Poza tym w ogóle trzeba zakwestionować ten związek normy prawnej z faktem.

Obie zasady organizacji Senatu, wybór i nominacja, są zdaniem autora wyrazem dążeń prawa polskiego do osiągnięcia dobrych stron wielu idei, przez co jednak powstaje często wrażenie, że ustrój jest czymś sztucznym i nieorganicznym (37). Naśladowana w organizacji samorządu terytorialnego zasada podziału władz ma powodować, że nasz samorząd nie odpowiada pojęciu samorządu w innych krajach (90). W których i dlaczego — nie wiadomo. A raczej wiadomo, że nie odpowiada niemieckiemu „samorządowi” z jego Führerprinzip. Autor krytykuje wielkie gminy wiejskie, gdyż powodują zachwianie się poczucia łączności wśród mieszkańców i poczucia związania z ludnością u władz samorządowych (89). W odniesieniu do Śląska uznaje konwencję genewską za nadal obowiązującą co do praw nabytych — zgodnie ze stanowiskiem nauki niemieckiej, zwalczanym i odrzucanym przez polskie prawoznawstwo. Za Seifarthem kwestionuje też ważność art. 81 konstytucji kwietniowej.

Autor tłumaczy sobie polskie prawodawstwo mniejszościowe tym, że Rzplita jest Nationalitätenstaat (108), Minderheitenstaat, w którym nie starczy zasada równości wobec prawa. Tu niestety nie zdołał się oprzeć niemieckiej tradycji. Trzeba było jakoś ostro zarysować ów Minderheitenstaat. Więc podając skład narodowościowy Polski, podwyższył liczby mniejszości narodowych z powołaniem się na jakiś własny szacunek, dokonany przez mniejszości (114). Wyczuwa się, że ogarnia go niepokój o tę cechę, rzekomo

narodowościową, gdy pisze, że reforma rolna łatwo może być użyta „für politische, besonders nationalistische Zwecke" (140). Widzi też próbę zniweczenia tego charakteru państwa w dekreście z 25 XI 1936 o kościele ewangelicko-augsburskim. Ustawodawca polski ma tu zmierzać do związania kościoła z państwem „w sposób nie do zniesienia" (150). Przyznany zaś w art. 109 konstytucji marcowej samorząd narodowościowy mają jedynie Żydzi, jako mniejszość i narodowa i religijna (133).

Najciekawsze są wypowiedzi autora o polskim prawie politycznym. Za centralne zagadnienie uważa to, że część życia państwowego odbywa się poza, a nawet przeciw prawu — ze szkodą dla bezpieczeństwa prawnego (7, 14). Ułatwia to rządzącym działanie bez konstytucyjnych oporów. Wskutek tego jednak wartość polskiej konstytucji kwietniowej wygląda całkiem problematycznie. Przez rozdźwięk między stanem prawnym a życiem państwa i narodu konstytucja ta nie jest szczęśliwym doświadczeniem (169). Cała konstytucja znalazła się w ręku prezydenta (47). Jego uprawnienia dekretowe czynią działalność ustawodawczą izb zbędną (33). W tym stanie rzeczy konstytucja kwietniowa jest tylko przystankiem na drodze do przyszłego ustroju narodowego (7). Dla tych zapewne powodów autor zatytułował ostatni rozdział „Der polnische Staat im Übergang". Klasyfikacyjnego określenia ustroju polskiego nie dał, wychodząc z założenia, iż Rzplita jest czymś jedynym, do czego nie można stosować takich terminów, jak cezaryzm liberalny itp. (168). Pogląd to zgodny z dzisiejszymi koncepcjami niemieckimi.

Taki się oczom cudzoziemca przedstawił widok polskiego prawa publicznego. Nie można powiedzieć, by wszystkie jego uwagi krytyczne były tak całkiem prawdziwe albo niezależne od sugestii. Jakkolwiek by tam nie było, pozostanie zasługą cudzoziemskiego autora, że ułatwił obcym, szczególnie społeczeństwu niemieckiemu, poznanie polskiego prawa publicznego. A to już dużo. Jest to wysiłek pochwały godny. Szkoda tylko, że są w tej książce zbędne akcenty. Wiemy, że to ciężar tradycji.

Kazimierz Matuszewski (Poznań)

Klonowiecki Wit: Strona w postępowaniu administracyjnym. Lublin, Tom 23, Wyd. Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1938, str. 224.

We wstępie autor zajmuje się pojęciem władzy i jej stosunku do obywatela, sposobami załatwiania spraw wynikłych z tego stosunku oraz oceną zasięgu rozporządzenia w postępowaniu administracyjnym.

W rozdziale I poświęca autor 38 stronic rozwinięciu pojęcia strony. Interpretuje pojęcie strony w ogóle i w odróżnieniu od osób interesowanych, nie tylko na podstawie samego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym i orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ale sięga też do takiego samego rozporządzenia austriackiego, które było pierwowzorem polskiego, a które daje wielki materiał interpretacyjny, zważywszy że prace ustawodawcze nad nim rozpoczęto jeszcze w r. 1884. Dalej posługuje się autor w swych wywodach orzecznictwem trybunałów administracyjnych austriackiego, czeskosłowackiego i jugosłowiańskiego oraz literaturą.

Rozdział II omawia na 20 stronach zagadnienia związane z udziałem strony w postępowaniu. Szczególnie zajmuje się autor zagadnieniem kto i w jaki sposób oraz pod jakimi warunkami uzyskuje charakter strony, co jest celem postępowania, jego umorzeniem itd. Naświetla tu kwestie nie tylko na tle orzecznictwa i literatury, ale także i postanowieniami procedury cywilnej. Uwaga autora na str. 63, że „jeżeli interesy stron w postępowaniu administracyjnym są sprzeczne, jest to tzw. sporne postępowanie administracyjne”, nie jest dość jasna i może prowadzić do mylnych wniosków zwłaszcza na terenie Ziem Zachodnich, tj. województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, gdzie istnieje osobne postępowanie sporno-administracyjne, nie mające ani co do władz orzekających ani co do norm postępowania nic wspólnego z postępowaniem wedle omawianego tu rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

Z kolei III najobszerniejszy, bo 147 stron obejmujący rozdział zajmuje się prawami i obowiązkami stron oraz władzy w odniesieniu do stron. O ile dwa poprzednie rozdziały są przeważnie teoretyzujące, to ten trzeci jest raczej praktyczny i obejmuje całokształt roli obu wyżej wymienionych czynników na tle omawianego rozporządzenia. Rozważając i szczegółowo wyjaśniając prawa i obowiązki stron i władzy wobec nich, posługuje się autor orzecznictwem trybunalskim, wskazówkami władz, literaturą i porównaniami z odpowiednią ustawą austriacką.

Ze względu właśnie na tą praktyczność III rozdziału, byłoby wielce pożądane gdyby mógł się on dostać w ręce urzędników w formie osobnej broszury i to z opuszczeniem licznych odnośników, które dla człowieka nie zamierzającego badać przedmiotu są dość obojętne. W tej formie mógłby on być wielce pomocny dla urzędników.

W zakończeniu autor zamieścił pewne własne uwagi. Z jedną z nich zawartą właśnie w pierwszym ustępie zakończenia nie mogą się zgodzić. Autor twierdzi, że środki zmierzające do spełnienia

dwóch zadań przepisów o postępowaniu administracyjnym, tj. zapewnienia władzom sprawności urzędowania a jednostkom należytej obrony ich praw i interesów, są przeciwstawne, ponieważ przyznanie jednostkom praw procesowych może przedłużać postępowanie. Tak kwestii zasadniczo stawiać nie można. Właśnie przyznanie jednostkom praw procesowych a tym samym uregulowanie stosunku między władzą a stroną, ściśle określenie tego co jednej z nich wolno a gdzie się granica tej wolności kończy, co zaś drugiej się należy i czego domagać się może oraz gdzie jej prawa znajdują granicę, przyczynia się do wykluczenia a przynajmniej ograniczenia zapędów biurokratycznych z jednej strony a szkodliwego zasypywania pretensjami władzy z drugiej strony. Tak postawione postępowanie administracyjne będzie szybsze i sprawniejsze chociaż może dla rozmachu biurokratycznego mniej dogodne. Zdanie autora miałoby wtedy może rację, gdyby wywodził równocześnie, że przepisy o postępowaniu utraciły w jednym z kierunków równowagę, czy to na rzecz władzy czy też specjalnie na rzecz strony, ale tego twierdzenia nie znalazłem w jego pracy.

S. *Mrávincsis* (Poznań)

Mieroszewicz Edmund, Pajor Witold, Zieleniewski Leon: Rzeczpospolita. Jej prawa i urzędy. Warszawa, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych R. P., 1938, str. 494.

Autorzy potraktowali swój obszerny tom jako podręcznik polskiego prawa publicznego, przeznaczony dla urzędników II i III kategorii. W literaturze obcej tego rodzaju podręczniki cieszą się dużym wzięciem, żeby z piśmiennictwa niemieckiego wymienić dzieło Merkel-Böhme, *Der Gemeindebeamte*.

Autorzy „Rzeczypospolitej” ugrupowali materiał dogmatyczny wokół konstytucji kwietniowej, ujmując stąd całokształt w 14 rozdziałach. Tu i owdzie spotyka się szkiecowe uwagi z nauki o państwie i nauki administracji, jak o elementach państwa, pojęciu konstytucji, formach ustroju politycznego, roli parlamentu, o swobodnym uznaniu. Głównym zrębem podręcznika jest przedstawienie polskiego prawa publicznego. Nasamprzód więc idzie ustrój państwowy Rzplitej z zarysem jej prawnopolitycznego rozwoju w ostatnim dwudziestoleciu. Ciekawy i przejrzysty wykaz uprawnień konstytucyjnych prezydenta w różnych i tak rozlicznych dziedzinach jest najlepszym świadectwem o znaczeniu głowy państwa w ustroju polskim. Najobszerniej prezentuje się oczywiście dogmatyka prawa administracyjnego. Obok ustroju administracji rządowej i samorządowej, postępowań administracyjnego i karno-administracyjnego, egzekucji administracyjnej przynosi „Rzeczpospolita” wiele

działów prawa materialnego, jak prawo urzędnicze, obywatelskie, ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych, górnicze, leśne, wodne, językowe, szkolne i różne inne, które byłyby zbyt cenne tu wymieniać. Przy ustroju administracyjnym omówione są również odrębności ustrojowe województw zachodnich oraz ważne dla adresatów podręcznika przepisy kancelaryjne i o przechowywaniu akt. Z przedstawieniem zasad prawa budżetowego powiązано zarys polskiego systemu podatków bezpośrednich, prawa celnego i ustroju pieniężnego. Wcale też szeroko potraktowano prawo sił zbrojnych. Nie pominięto ustroju sądowego, adwokackiego i notarialnego.

Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że „Rzeczpospolita” ogranicza się jedynie do systematycznego przedstawienia polskiego prawa publicznego. Niekiedy autorzy wychodzą poza ten zakres, poruszając zagadnienia prawnie nierozstrzygnięte, zajmując własne stanowisko np. w kwestii rozszerzającej interpretacji uznania urzędu prezydenta za opróżniony.

Na koniec kilka uwag. Czy przy omawianiu sytuacji prawnej cudzoziemców (6) nie można by wspomnieć o bezpieczeństwa? Nie zaszkodziłoby, raczej byłoby pożądane wśród uprawnień Polski w sprawach Gdańska zaakcentować, nie zaś pomijać (81), prawo do zbrojnej obrony Wolnego Miasta. Czy zamiast przytaczać § 54/2 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z 1883 r. (250) nie byłoby bardziej wskazane powiedzieć po prostu, że chodzi tu o sprawy, dla których przepisy szczególne przewidują postępowanie sporno-administracyjne!

Rzecz napisana przejrzysto zasługuje w pełni na poparcie. Choć autorzy ograniczyli grupę adresatów podręcznika, to sądzą, że i inni z pożytkiem będą zaglądać do „Rzeczypospolitej”. Można autorom życzyć, aby dzieło ich rozeszło się jak najszerszej, przyczyniając się do rozpowszechnienia prawniczego oświecenia.

Kazimierz Matuszewski (Poznań)

Drogosław : Pojęcie narodu a treść art. 9 konstytucji. Warszawa, 1937, str. 50.

Autor stwierdza, że w Polsce prawnie naród jest zespołem wszystkich obywateli państwa, co odpowiada zasadzie równości wobec prawa. „Państwo nie należy do jakiegokolwiek grupy, a więc i do narodowości polskiej, ale należy do wszystkich” (37). Zwalcza, choć wątpię, czy dość uzasadnienie, cywilistyczną koncepcję historyka prof. Górki, jakoby państwo było przedmiotem własności narodu, jakoby państwo było nadprzedsiębiorstwem o zmiennych właścicielach. Naród i państwo to są jego zdaniem pojęciem prawnie tożsame: „naród uosobiony w państwie” (12). Faktycznie jednak

istnieje u nas niezgodna z konstytucją rozbieżność między stanem prawnym a rzeczywistym; faktycznie naród nie jest uważany za zespół wszystkich obywateli państwa. Konstytucyjne pojęcie narodu — tłumaczy wobec tej rozbieżności autor — jest stanem projektowanym, celem prawno-politycznym, którego realizacja wymaga odpowiednich warunków. Czy ten prawny stan rzeczy odpowiada polskiej racji stanu, równoznacznej z polskim interesem narodowym (gdyż dla przewagi elementu polskiego państwo musi być rządzone w duchu tego interesu) — oto jądro zagadnienia. Autor odpowiada: tak, ponieważ tylko takie prawne pojęcie narodu daje możliwość związania mniejszości z państwem przez wprowadzenie ich do polskiej organizacji politycznej. To zapobiega powstaniu w granicach Rzplitej innego narodu potencjalnie państwowego, tzn. dążącego do własnego państwa. Odpowiednikiem takiego konstytucyjnego pojęcia narodu jest wyznaczenie państwu integrującego działania w art. 9 konstytucji kwietniowej.

Poruszony przez autora stosunek narodu i państwa jest w dużej mierze kwestią polityczną. Widać to na pojmowaniu suwerenności przez polityków. Czy to nie zastanawia, że zdaniem Mussoliniego suwerenność przysługuje jedynie państwu, według zaś Hitlera — narodowi, a nie państwu? Autor zdaje się to rozumieć, przedstawiając prawne pojęcie narodu jako cel prawnopolityczny.

Odnoszę wrażenie, że walka autora o tezę tożsamości narodu i społeczności państwowej jest, przynajmniej częściowo, oparta na jakimś nieporozumieniu co do teoretycznie wysuwanych w Polsce postulatów w tym względzie. Jeśli się nie mylę, nie można by wskazać w polskim społeczeństwie grupy, kwestionującej tę tezę. Z jednym wyjątkiem, który dotyczy stanowiska prawno-politycznego Żydów. Istotnie, na tym odcinku teza autora jest kwestionowana I on również podniósł zagadnienie żydowskie, lecz tam, gdzie dawał rozstrzygnięcie jakoś je pominął. A przecież centralnym punktem jego zainteresowań jest sprawa zgodności stanu prawnego z polskim interesem narodowym. W tym punkcie — mniejszości żydowskiej — wobec braku odpowiedzi rozprawka pewnie kuleje.

Kazimierz Matuszewski (Poznań)

T a u b e n s c h l a g Gustaw: *Presja władzy*. Lwów, „Głos prawa”, 1937, str. 36.

Autor w swojej rozprawie rozpatruje kwestię presji władzy w stosunku do obywatela w związku z wydaniem aktu administracyjnego i ocenę ważności aktu dotkniętego taką wadą, przy czym traktuje swoją pracę jako studium nad częścią ogólną prawa admi-

nistracyjnego. Poruszane zagadnienie zasługuje niewątpliwie na szczegółowe opracowanie — tym więcej, że w nowoczesnych państwach autorytatywnych stosowanie presji, gróźb, szykan itp. (ze szkodą dla prawdziwego autorytetu władzy państwowej) nie należy do rzadkich objawów. Wobec tego też rozprawa, zawierająca wyczerpujące i jasne zdefiniowanie poszczególnych pojęć i scharakteryzowanie skutków oraz środków prawnych wypełniłaby poważną lukę w naszym piśmiennictwie monograficznym.

Niestety omawiana praca nie spełnia tych przesłanek. Styl zawył i niejednokrotnie trudny do zrozumienia, brak odpowiedniej systematyki, analityczne przeważnie ujęcie poszczególnych kwestii bez należytej i jasnej syntezy — wszystko to są wady, które obniżają jej wartość. Ogólnie można być zdania, że rozprawa, która była pomyślana jako artykuł czasopiśmienny, jest luźnym opracowaniem zebranych już materiałów (bogaty zresztą w przypadki praktyczne) przed ostatecznym wykończeniem tematu. Definitywną ocenę pracy oraz zajęcie stanowiska do poszczególnych tez należy więc odłożyć na później. *Dr Tomasz Nowicki* (Poznań)

Zakres działania władz administracji ogólnej ze szczególnym uwzględnieniem tzw. resortów niezespolonych. Część III. Warszawa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 1938, str. 84.

Zespoleniem bezpośrednim jest przydzielenie władzom administracji ogólnej spraw należących do rozmaitych resortów i związana z tym kompetencja władz centralnych do wydawania urzędom wojewódzkim i starościńskim poleceń w swoim zakresie. Ta kompetencja władz centralnych jest wcale szoroka, gdyż obejmuje rozległą stronę rzeczową, jak i organizacyjną komórek zespolonych. Zespolenie bezpośrednie jest wynikiem rozdziału kompetencji między resortami, który w polskim ustroju administracyjnym można uważać za na ogół ustalony. Ta stabilizacja kompetencji resortowych dokonała się u nas ewolucyjnie poprzez normy organizacyjne i klauzule wykonawcze aktów ustawodawczych. Zagadnienie, z czyjegoramienia organ administracji ogólnej działa, jaka jest przynależność resortowa aktu administracyjnego, nie jest kwestią akademicką. Jest to sprawa ważna dla budowy instancji nadzorczych i zażaleniowych czy odwoławczych. Bez rozstrzygnięcia tego pytania nie ma organizacji. Zasadą tu jest, że władza zespolona działa z ramienia danego resortu.

Przedstawieniem roli administracji ogólnej w zespolonej administracji rządowej zajmuje się „Zakres działania”. Większy jednak kładzie nacisk na zobrazowanie zasięgu administracji ogólnej

w działach niezespolonych. Zasięg; ten chwyta całą administrację rządową, wkraczając nawet na pole sądownictwa niespornego (ograniczenie obrotu nieruchomościami). Skądinąd współdziałanie administracji ogólnej z resztą rządowej wykazuje bogactwo form — od najwyższej samodzielności administracji ogólnej do całkowitego tej samodzielności usunięcia. Jakież to są te formy współdziałania, zarysowujące się w materiałach „Zakresu”? Koordynacja działalności całej administracji cywilnej, współwładztwo, uzgadnianie zarządzeń (ochrona granic), porozumienie, działanie organu niezespolonego w zastępstwie władzy administracji ogólnej, gdy dana funkcja z reguły należy do tej administracji, pomoc prawna, uzależnienie od dowództwa wojskowego. Tak barwny obraz współpracy w administracji rządowej pokazuje omawiana praca. Te różne formy współdziałania dzisiejszych organów monokratycznych są jakby odpowiednikiem dawnej powszechnej zasady kolegialności, stosowanej z takim zamiłowaniem w administracji polskiej XVIII wieku.

W oparciu o konstytucję kwietniową wprowadza „Zakres” nowy dział administracji rządowej, przedstawiając samodzielną gestię prezesa Rady Ministrów, którego stanowisko przy zwiększonej roli w administracji jest niekiedy zmniejszane w organizacji politycznej np. w Komitecie Obrony Rzplitej.

Wartościowa praca, wykonana pod kierunkiem dyr. Hausnera, jest już częścią III. O poprzednich pisało się w RPES, 1936, 510 i 1937, 485, Część III „Zakresu działania” obejmuje akty prawodawcze od 1 XII 1936 do 31 XII 1937. Daje się w niej zauważyć rozszerzenie zespolonego zakresu administracji ogólnej. Mogę tu jeszcze tylko dorzucić, iż byłoby pożądane wyprowadzić wnioski ogólne ze zgromadzonych materiałów, jak to dla ustroju niemieckiego uczynił niedawno Dernedde w pracy pt. „Die Praxis der Aemterverbindung in der Verfassung und Verwaltung des Reiches”, wypowiadając tezę przeciwną mojemu przypuszczeniu, któremu dałem kiedyś wyraz na tych łamach, co do związku między zasadą zespolenia a ustrojeni politycznym.

Kazimierz Matuszewski (Poznań)

K ö l b i e J.: Behördenfeindliche Verwaltungsjustiz. Berlin, Deutscher Rechtsverlag, 1937, star. 56.

W swojej pracy autor stara się na podstawie kilku przykładów wykazać, że nie tylko zewnętrzne formy organizacyjne jurysdykcji administracyjnej, lecz również myślenie administracyjno-iprawne po największej części posiada tylko pozornie charakter neutralny i dlatego trwały; w rzeczywistości jest ono określone wybitnie subiektywnie i przedstawia wyraz specyficznej woli liberalno-politycznej.

Nieufności do władz administracyjnych należy przypisać, iż podporządkowano administrację ustawie w ten sposób, że każde wkroczenie jej w sferę wolności jednostki wymagało ustawowego upoważnienia. Liberalna nauka prawa administracyjnego żądała ograniczenia kompetencji sądów administracyjnych tylko do rozstrzygania sporów prawnych. W ten sposób bowiem chciała — zdaniem autora — przeszkodzić, by organ państwowy w postępowaniu administracyjno-sądowym nie powołał się na dobro państwa względnie interes publiczny jako pojęcia dyskrecjonalne, których jednostka nie mogła przewidzieć i którym w danym razie nie potrafiła nic przeciwstawić.

Aby jednak nie pozostawić władzy zbyt wielkiej swobody, starano się rozszerzyć kompetencje sądów administracyjnych przez stworzenie nauki o tzw. nieokreślonych pojęciach prawnych („unbestimmte Rechtsbegriffe”) i o błędach dyskrecjonalnych („Ermessensfehler”). W pierwszym wypadku twierdzono, że pojęcie, które na pierwszy rzut oka wydaje się być nieokreślonym (dyskrecjonalnym) jest w rzeczywistości określone i może być pojęciem prawnym (według teorii W. Jellinek'a „abgeleitete iRechtssatzwirkung”). W drugim wypadku uznano wprawdzie dziedzinę swobodnego uznania administracji jako niepodlegającą w zasadzie kontroli administracyjno-sądowej. Podkreślano jednak przy tym, że swobodne uznanie jest krępowane pewnymi granicami, których przestrzeganie (jako kwestia prawna) może być zbadane przez sąd administracyjny. Teorię tę doprowadził do nienaturalnej i sztucznej perfekcji W. Jellinek, który w swojej skomplikowanej nauce o błędach dyskrecjonalnych ustalił aż dziewięć stanów faktycznych. Doszło więc do tego, że w myśl poglądów różnych autorów (zwłaszcza O Bühlera) faktycznie nie istniała już dla władz administracyjnych sfera wolna od ingerencji władz sądowych.

Po tych ogólnych rozważaniach autor wykazuje na podstawie orzecznictwa pruskiego Najwyższego Sądu Administracyjnego („OVG”) iż wyżej omawiane tendencje wrogie dla władz administracyjnych znalazły — choć bardzo opornie — tam coraz to większe zastosowanie. Przytacza cały szereg wyroków, w których OVG interpretuje w wyżej określonym kierunku cztery najważniejsze pojęcia ogólne, zawarte w § 10 części II tytule 17 pruskiego ogólnego prawa krajowego z 1793 r., a mianowicie: „grożące niebezpieczeństwo”, „potrzebne kroki”, „zadanie policji” i „porządek publiczny”.

W końcowych uwagach autor dochodzi do wniosku, że w państwie narodowo-socjalistycznym nie ma już miejsca dla nauki o nieokreślonych pojęciach prawnych i błędach dyskrecjonalnych. (!) O ile sądownictwo administracyjne ma być pomocą do pewnej, rów-

nej i sprawiedliwej działalności administracji, to powinno ono uwzględnić również punkty widzenia celowości i swobodnego uznania, aby mogło sobie wyrobić wyczerpujące zdanie o konkretnej sytuacji, a nie tylko o refleksie prawnym na daną sytuację faktyczną, jak tego domagał się już w swoim czasie Rudolf Gneist. Akty natomiast kierownictwa państwa i przedsięwzięcia najwyższych władz Rzeszy należy w całości wykluczyć spod kontroli jurysdykcyjnej, ponieważ przewodztwo polityczne w osiąganiu swoich celów politycznych w niczym nie może być krępowane.

Omawianą pracę należy traktować jako próbę odwikłania różnych sztucznych i przesadnych konstrukcji prawnych, stworzonych przez przedstawicieli wybujałego reżimu liberalno-indywidualistycznego z poważną nieraz szkodą dla dobra państwa i interesu publicznego. O wartości bowiem i żywotności wszelkich konstrukcji myślowych, a zwłaszcza prawnych, rozstrzyga ich konkretność, a nie abstrakcyjność. Zwalczając jednak szkodliwe przerosty pewnych koncepcji, nie można potępić zasadniczej i zdrowej ich zawartości jedynie z tego powodu, że powstały w erze liberalnej. Autor pod tym względem doszedł do przesadnych — w odwrotnym kierunku — wniosków. Słusznie zwrócił na to ostatnio uwagę O. Koellreutter, twierdząc, że z dawniejszych rzeczywistości politycznych, które dzisiaj również w państwach demokratycznych należą do przeszłości, nie można zrobić jednostronnie „liberalno-indywidualistycznych strasydeł”. Zarzuty zaś autora, jakoby w sądownictwie administracyjnym II Rzeszy przeważały tendencje wrogie dla administracji, uważa za przesadzone (zob. O. Koellreutter, *Zum Wesen der deutschen völkischen Verfassung*, *Reichsverwaltungsblatt*, 1938, tom 59, str. 302 i nast.).

Poważnym więc zadaniem nauki administracyjnej będzie stworzenie lepszych aniżeli dotychczas kryteriów, które by nie przyniosły uszczerbku dla skutecznej i żywotnej działalności władz administracyjnych. Sądy administracyjne nie powinny — zdaniem moim — rozpatrywać ani nawet uwzględniać kwestii celowości aktów administracyjnych, bo wówczas przestałyby być jurysdykcją i zamieniłyby się w administrację czynną. Funkcje te należy pozostawić nadal wyłącznie administracyjnym instancjom odwoławczym.

Trzeba jeszcze podkreślić pewną nowość zewnętrzną, którą autor wprowadził do swojej pracy. Przytaczając poglądy naukowe żydowskich autorów, dodał przed każdym nazwiskiem słowo „żyd” (np. przy nazwiskach: Hatschek, Georg i Walter Jellinek, Jolson (Stahl), Kaufmann, Kelsen, Laband i Rosin).

Dr Tomasz Nowicki (Poznań)

- Augustowski J., Lipowiecki J.: Kryzys ustrojowy. Poznań, Wojewódzki Związek Młodzieży Pracującej „Jedność”, 1938, str. 58.
- Chromecki T.: Autorytatywne państwo korporacyjne Mussoliniego. Warszawa, Hoesick, 1938, str. 223, 8 zł.
- Dembiński H.: Jednostka a społeczeństwo. Poznań, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, 1937, str. 15, 0,50 zł.
- Fik Ig.: O żywe treść demokracji. Katowice, Klub Demokratyczny, 1938, str. 358.
- Garczyński Tadeusz: Państwo na przełomie. Warszawa, „Rój”, 1937, str. 178.
- Grzbiela J.: Polskie prawo o postępowaniu administracyjnym. Katowice, Wyd. Wojewódzkie, 1938, str. 248.
- Honowski F.: Parlament i rząd w Polsce niepodległej. Cz. prawno-polityczna r. 1918. Warszawa, Polskie Wyd. Naukowe, 1938, str. 560.
- Iserzon E.: Postępowanie karno-administracyjne. Postępowanie przymusowe w administracji. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 224.
- Jabłoński H.: Struktura cywilnej organizacji prowincjonalnej w Królestwie Kongresowym w dobie powstania styczniowego. Warszawa, Przegląd Historyczny, 1938, str. 16.
- Kliniew R.: Prawo karno-administracyjne w zarządach gminnych (miejskich) woj. lwowskiego. Uwagami zaopatrzył.... Lwów, Urząd Wojew., 1938, str. 223.
- Kodeks administracyjny. Zbiór ważniejszych ustaw dla studium polskiego prawa administracyjnego. T. II, wyd. 2. Lwów, Biblioteka Słuchaczy Prawa, 1937—1938, str. 356 + 308.
- Komarnicki W.: Nowy ustrój Związku Sowieców. Wilno, Księgarnia Św. Wojciecha, str. 40, 1,60 zł.
- Krüger Z.: Przepisy o gminach wyznaniowych żydowskich. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 112, 2 zł.
- Krüger Z.: Postępowanie administracyjne. Opracował...., Lublin, Michalak, 1937, str. 307, 3,60 zł.
- Langrod J. St.: Zagadnienia wybrane z praktyki administracyjnej. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 267, 9 zł.
- Malniak Wł.: Walka klas a rzeczywistość. Warszawa, 1937, str. 22.
- Malinowski St.: Co każdy Polak o hitlerzyzmie wiedzieć powinien. Warszawa, Hoesick, 1937, str. 24, 0,60 zł.
- Młynarski F.: Totalizm czy demokracja w Polsce. Warszawa, M. Arct, 1938, str. 63, 2 zł.
- Niesiołowski A.: Katolicyzm a totalizm. Poznań, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, 1938, str. 112, 1,75 zł.

- Owczarzak St.: Podstawy prawne i wskazówki praktyczne prowadzenia dochodzeń przeciwko funkcjonariuszom państwowym. Poznań, Księgarnia Św. Wojciecha, 1938, str. 40, 1,80 zł.
- Pańkowski Wł.: Zarys polskiego prawa o miarach. Poznań, Rolnicza Drukarnia i Księgarnia, 1938, str. 143.
- Podoski W.: Imperium brytyjskie. Rozwój ustroju konstytucyjnego. Warszawa, „Polityka Naród”, 1938, str. 36.
- Pokrzywnicki-Grzymała J.: Postępowanie administracyjne w świetle orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Warszawa, Gazeta Administracji i Policji Państwowej, 1937, str. 100.
- Postępowanie administracyjne z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozp. Prez. Rzplitej z 28 XII 1934. Lwów, Księgarnia Naukowa, 1938, str. 98.
- Prawo o stowarzyszeniach. Warszawa, Księgarnia Naukowa, 1938, str. 76.
- Romer Eug.: Monopartia dawnej i dzisiejszej Polski. Lwów, „Książka”, 1938, str. 30, 0,70 zł.
- Schnitzel A. i Bałowski P.: Śląskie prawo budowlane. Katowice, Urząd Wojewódzki, 1938, str. 177.
- Sierakowski J.: Ustawa emerytalna. Opracował... Poznań, Autor, 1938, str. 247, 2,50 zł.
- Stark T. Wł.: Konstytucja rumuńska z 20 II 1938. Przetłumaczył i wstępem poprzedził... Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 64, 1,80 zł.
- Starzewski M.: O ordynacji wyborczej do Sejmu 1935 r. Kraków, Krzyżanowski, 1938, str. 33, 0,80 zł.
- Starzewski M.: Demokracja a totalizm. Kraków, Krzyżanowski, 1937, str. 48, 1 zł.
- Stępa J.: U źródeł niemieckiego totalizmu. Warszawa, „Kronika Rodzina”, 1938, str. 40.
- Sukiennicki W.: Ewolucja ustroju Z. S. R. R. Wilno, Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, 1938, str. 354.
- Szawleski M.: Polonizm. Ustrój narodu polskiego. Warszawa, Biblioteka Polska, 1938, str. 408, 9 zł.
- Szymkiewicz G.: Prawo budowlane i zabudowanie osiedli. Wyd. 2. Warszawa, Autor, 1938, str. 272, 5 zł.
- Tezy do projektu ustawy uposażeniowej funkcjonariuszy administracji cywilnej. Warszawa, Międzynarodowy Komitet Pracowników Państwowych, 1938, str. 15.
- Urbanowicz St. i Warszawski J.: Wzmocnienie podstawowych gwarancji praw obywateli w postępowaniu administracyjnym. Warszawa, „Palestra”, 1937, str. 19.
- Uzupełnienie do prawa budowlanego. Lwów, Bodek, 1938, str. 67.

- Wachholz Szcz.: Nowy ustrój Związku Sowieckiego. Warszawa, „Przegląd Współczesny”, 1938, str. 27.
- Wachlowski Z.: Suwerenność prawna i polityczna w historii i teorii angielskiej. Lwów, Gebethner i Wolff, 1938, str. 87.
- Wiśniewski A.: Stosunek państwa do Kościoła w Z. S. R. E. Wilno, Zawadzki, 1938, str. 120, 3 zł.
- Zbiór ustawy i rozporządzeń w zakresie opieki społecznej. Warszawa, Zarząd Miejski, Wydział Opieki Społecznej, 1937, str. 53.
- Zieleniewski L.: Obywatelstwo państwa polskiego. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 248.
- Znamierowski Cz.: Rehabilitacja narodu. Poznań, Gebethner i Wolff, 1938, str. 19.
- Alexandrakis M.: De l'exercice du droit de dissolution par le pouvoir exécutif. Paris, Sirey, 1937, str. 156, 30 fr.
- Astruc M.: Contribution à l'histoire des tendances constitutionnelles aux Etat-Unis concernant la nature de l'Etat fédéral. Paris, Loviton, 1938, str. 144.
- Baffrey M.: Le droit de réunion en Angleterre et en France, Paris, Presses modernes, 1938, str. 212, 25 fr.
- Barthélemy J.: Précis de droit public. Paris, Dalloz, 1937, str. 327, 30 fr.
- Čemerlić H.: Les systèmes électoraux en Yougoslavie. Paris, Bossuet, 1937, str. 176, 25 gr.
- Debeyre G.: De la création d'un Conseil d'Etat en Belgique. Paris, Libr. Gen. de Droit et de Jurisprudence, 1938, 8 fr.
- Dendias M.: Le chef de l'Etat républicain et le rajustement de l'exécutif. Au seuil de la dictature. Paris, Sirey, 1937, str. 200, 30 gr.
- Desgranges É.: Essai sur la notion de voie de fait en droit administratif français. Paris, Sirey, 1937, str. 323, 40 fr.
- Delpech J.: Code administratif. T. II Paris, Giard, 1938, str. 831, 60 fr.
- Deslandres M.: Histoire constitutionnelle de la France. Paris, Sirey, 1938, 541, 100 fr.
- Duez P.: La responsabilité de la puissance publique (en dehors du contrat). Paris, Dalloz, 1938, str. 342, 55 fr.
- Fabien J.: Reformes constitutionnelles. Paris, Sirey, 1938, str. 125, 20 fr.
- Frantzen A.: Le progrès politique. Bruxelles, Cahiers Corporatifs, 1937, str. 212, 9 d.
- Girard E.: La crise de la démocratie et le renforcement du pouvoir exécutif. Paris, Bibl. de l'Institut International de Droit Public. Sirey, 1938, str. 184, 40 fr.
- Hauriou M. i Hauriou A.: Précis élémentaire de droit administratif. 4 éd. Paris, Sirey, 1938, str. 598, 70 fr.
- Hauriou M.: Précis élémentaire de droit constitutionnel. 4 éd. Paris, Sirey, 1938, str. 341, 35 fr.

- Ladreit de Lacharrière R.: Le contrôle hiérarchique de l'administration dans la forme juridictionnelle. Paris, Sirey, 1938, str. 279, 50 fr.
- Lambert J.: Histoire constitutionnelle de l'Union Américaine. P. 2. Paris, Sirey, 1937, str. 248 et 307.
- Lefebvre H.: Le nationalisme contre les nations. Paris, E. S. S., 1937, 18 fr.
- Leroy M.: Les tendances du pouvoir et de la liberté en France au XX siècle. Paris, Sirey, 1937, str. 166, 26 fr.
- Manoilescu M.: Le parti unique. Institution politique des régimes nouveaux. 5 éd. Paris, Les Oeuvres françaises, 1937, str. 255, 18 fr.
- Maurras Ch.: Enquête sur la monarchie. Paris, Fayard, 1937, str. 772, 40 fr.
- Menanteau M.: Les nouveaux aspects de la liberté de réunion. Paris, Libr. Techn. et Écon., 1938, str. 264, 30 fr.
- Mirkine-Guetzévitch B.: Les constitutions de l'Europe nouvelle. V. 1, 2. Paris, Delagrave, 1938, str. 639, 60 fr.
- Mochaven M.: L'évolution du gouvernement représentatif et l'Etat iranien, Grenoble, 1937, str. 247.
- Moureau L.: L'institution du recours pour excès de pouvoir en Belgique. Bruxelles, Bruydan, 1938, str. 400, 15 belg.
- Nezard H.: Eléments de droit public. Paris, Giard, 1938, str. 520, 80 fr.
- Paul L. L.: L'évolution de l'idée de la souveraineté avant Rousseau. Paris, Sirey, 1937, str. 391.
- Rivière M.: Régression des principes de liberté dans les réformes constitutionnelles de certains Etats démocratiques. Paris, Giard, 1938, str. 216.
- Rolland L.: Précis de droit administratif. 6 éd. Paris, Dalloz, 1938, str. 634, 25 fr.
- Roux: Le Nationalisme français. Paris, Action Française, 1937, str. 39, 1,25 fr.
- Schwalb R. P.: La société et l'état. Paris, Flammarion, 1937, str. 288, 15 fr.
- Schepers R.: Fascisme. Bruxelles, Rex, 1937, str. 160, 10 fr.
- Tardieu A.: La profession parlementaire. Paris, Flammarion, 1937, str. 368, 18 fr.
- Tcheng Chao Yuen: L'évolution de la vie constitutionnelle de la Chine sous l'influence de Sun Yat Sen et de sa doctrine (1885—1937). Paris, Pichon, 1937, str. 192, 35 fr.
- Teytand G.: De l'usurpation de pouvoir en droit administratif. Paris, Libr. Gén. de droit et de Jurisprudence, 1937, str. 131.
- Versini R.: La réforme de l'Etat, Paris, 1937, str. 199.
- Weill G.: L'Europe du XIX siècle et l'idée de nationalité. Paris, Michel, 1938, str. 490, 45 fr.
- Wyler M.: La constitution du Brésil du 10 XI 1937. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, 6 fr.

- Artzt H.: Der Reichsstatthalter im Gemeinschaftsstaat. Dresden, Dittert, 1937, str. 88.
- Asanger R.: Beiträge z. Lehre v. Rechtsstaat im 19. Jahrhundert. Bochum, Langendreer Pöppinghaus, 1938, str. 52.
- Baecker P.: Der Weg z. Reichseinheit. Berlin, Stollberg, 1937, str. 299, 3,50 mk.
- Bahr H.: Geschichte und Aufbau der polnischen Verfassung v. 23 IV 1935. Hamburg, Preilipper, 1938, str. 80.
- Baring B.: Die Fährerregierung. Eine staatsrechtliche Abhandlung ü. d. heutige Stellung d. Reichsregierung. Dresden, Dittert, 1938, str. 67.
- Borchert B.: Das Verhältnis des Reichsrechts z. Landesrecht in Entwicklung und Gegenwart des deutschen Staatsrechts. Düsseldorf, Nolte, 1938, str. 101.
- Brandenburg E.: Machiavelli und sein Principe. Leipzig, Hirzel, 1938, str. 22, 0,85 mk.
- Brunner E.: Die reformierte Staatsauffassung. Zürich, Rascher, 1938, str. 32, 1 fr. szw.
- Büchsel H. H.: Das Volk im Staatsdenken Friedrichs des Grossen. Priebatsch, 1937, str. 78, 3,60 mk.
- Bunsen H.: Die Dynamik der schweizerischen Demokratie. Breslau, Marcus, 1937, str. 138, 7,20 mk.
- Cellier-Borchard A.: Beitrag zur Lehre T. d. Souveränität. Berlin, Begach, 1937, str. 137.
- Chiang H. Ch.: Die Wandlungen im chinesischen Verfassungsrecht seit d. Zusammenbruch d. Mandschou Dynastie unter besonderer Berücksichtigung der rechtlichen Stellung d. Staatshauptes. Berlin, Heymann, 1937, str. 306, 22 mk.
- Dieckmann Ch.: Der Vorbehalt des Führerwillens u. d. Vorbehalt des Gesetzes in nationalsozialistischen Verfassungsrecht. Düsseldorf, Nolte, 1937, str. 73, 2,80 mk.
- Dockhorn K.: Die Staatsphilosophie d. englischen Idealismus, ihre Lehre u. Wirkung. Bochum, Langendreer Pöppinghaus, 1937, str. 227, 8 mk.
- Dollinger H.: Das Recht d. Führerrates u. Berücksichtigung d. Reichsgesetzgebung u. d. Gesetzgebung der Länder. Borna, Noske, 1937, str. 114, 4,20 mk.
- Feine H. E.: Deutsche Verfassungsgeschichte d. Neuzeit. Tübingen, Mohr, 1937, str. 124, 3,60 mk.
- Forsthoff E.: Die Verwaltung als Leistungsträger. Stuttgart, Kohlhammer, 1938, str. 50, 3 mk.
- Freitag H.: Staatsbegriff und Staatsperson im Dritten Reich. Gelnhausen, Kalbfleisch, 1937, str. 50.
- Freyer H.: Machiavelli. Leipzig, Meyer, 1938, str. 172, 2,60 mk.

- Frisch H.: Die Gewaltherrschaft in Österreich 1933—1938. Leipzig, Günther, 1938, str. 124, 3,50 mk.
- Giunger W.: Lehre vom Volk und Staat. München, Voglrieder, 1938, str. 357, 20 mk.
- Golopentia A.: Die Information d Staatsführung u. d. überlieferte Soziologie. Kronstadt, Rumänien, 1937, str. 74.
- Haas W.: Europa will leben! Die nationale Erneuerungsbewegungen in Wort und Bild. Berlin, Batschari W., 1937, str. 378, 6,60 mk.
- Hasche W.: Der Reichsstatthalter in der Entwicklung zur Reichsmittelinstanz. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 80, 3 mk.
- His E.: Geschichte d. neuen schweizerischen Staatsrechts. Bd. 5. Basel, Heiburg & Lichtenhaub, 1938, str. 1217, 21 fr. szw.
- Hoerni K.: Das Versammlungsrecht in der Schweiz. Aarau, Sauerländer, 1938, str. 159, 2,70 mk.
- Hoesch H.: Der Parlamentarismus im Frankreich d. Dritten Republik. Karlstadt a. M., Dietz, 1937, str. 103.
- Huber E. R.: Fr. Christoph Dahlmann und die deutsche Verfassungsbewegung. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1937, str. 55, 1,4 mk.
- Hufnagl F.: Tschechoslovakisches Verwaltungsverfahren. Brünn, Rohrer, 1938, str. 615, 2,80 koron.
- Hutasingha P.: Die Verfassung d. Königreichs Siam v. 10 XII 1932 und das parlamentarische Regierungssystem. Jena, Fischer, 1937, str. 69.
- Illgen G.: Die Anschauungen Ernst Moritz Arndts über Volk und Staat. Dresden, Dittert, 1938, str. 118.
- Ipsen H. P.: Politik und Justiz. Das Problem der justizlosen Hoheitsakte. Hamburg, Hanseat. Verl., 1937, str. 335, 11 mk.
- Kaempff Gh.: Der Wandel im japanischen Staatsdenken der Gegenwart. Leipzig, Meiner, 1938, 4,50 mk.
- Kämpfer E.: Der politische Katholizismus. Sein Wesen und Wirken. Leipzig, Triltsch, 1937, str. 127, 0,70 mk.
- Kerschagl R.: Quadragesimo Anno und der neue Staat. 2. Aufl. Wien, Österr. Bunderverl., 1937, str. 44, 0,90 mk.
- Kimmel J.: Das österreichische Staatsbürgerbuch. Wien, 1936, str. 631.
- Koellreutter O.: Deutsches Verfassungsrecht. 3. Aufl. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1937, str. 210, 6 mk.
- Koellreutter O.: Deutsches Verwaltungsrecht. 2. Aufl. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 176, 4,50 mk.
- Kollmann O.: Die österreichische Verwaltung. München, Beck, 1938, str. 57, 1,80 mk.
- Lehder W.: Die staatsrechtliche Stellung der Reichsstatthalter. Greifswald, Adler, 1937.
- Maemcke R.: Die rechtliche Stellung der britischen Dominien beim Abschluss internationaler Verträge. Leipzig, Deichen, 1938, str. 199, 7,60 mk.

- Mallmann W.: Die Sanktion im Gesetzgebungsverfahren. Emsdetten, Lechte, 1938, str. 238.
- May W.: Die Gesetzespublikation im modernen Staatsrecht. Dresden, Dittert, 1937, str. 55.
- Methfessel M.: Reichsbürger und Verwaltungskunde. Berlin, Elsner, 1937, str. 203, 2,50 mk.
- Molls H.: Auftragsverwaltung in Reich und Ländern. Emsdetten, Lechte, 1938, str. 188, 4,50 mk.
- Mühle E.: Der menschliche Staat als Problem der vergleichenden Biologie. Leipzig, Hirzel, 1937, str. 109, 3,50 mk.
- Norbeck A.: Die Formen der Zusammenarbeit v. Partei und Staat auf dem Gebiet der Verwaltung. Zeulenroda, Sporn, 1938, str. 87.
- Oberpaul H.: Die Pflichten der öffentlichen Amtsträger im völkischen Führerstaat. Eichendorf, Schreiberbauer, 1937, str. 103.
- Oehler H.: Zum Ordnungsgedanken in der Dritten Republik. Ein Beitrag zur Geschichte des französischen Nationalismus. Borna, Noske, 1938, str. 147.
- Petrasczek K.: System der Philosophie des Staates und des Völkerrechtes. Zürich, Verl. für Recht und Gesellschaft, 1938, str. 664.
- Pfeifer H.: Die Staatsführung nach deutschem, italienischem und bisherigem österreichischen Recht. Wien, Holzhausens Nachf., 1938, str. 168, 4,50 mk.
- Prott J.: Staat und Volk in den Schriften Friedrichs des Grossen. Berlin, Verl. für Staatswissenschaft und Geschichte, 1937, str. 58, 4 mk.
- Reber K.: Das Notrecht des Staates. Zürich, Polygraph. Verl., 1938, str. 11.1, 2,70 mk.
- Ruck E.: Schweizerisches Verwaltungsrecht. Bd. 2. Zürich, Polygraph. Verl., 1938, str. 178, 6,80 mk.
- Sartorius C.: Verfassungs- und Verwaltungsrecht. 3. Aufl. München, Beck, 1938, str. 1178, 9,50 mk.
- Scherschmidt G.: Ständisches Verwaltungsrecht. Dresden, Dittert, 1938, str. 96, 2,40 mk.
- Schmitt C.: Der Leviathan in der Staatslehre des Th. Hobbes. Hamburg, Hanseat. Verl., 1938, 5,80 mk.
- Schramm G.: Das Problem d. Staatsform n. d. deutschen Staatstheorie des 19. Jahrhunderts. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 285, 12 mk.
- Schulz Fr. O.: Bismarck. Die Genialisierung des Absolutismus. Leipzig, Triltsch, 1937, str. 80, 1,60 mk.
- Stuckart W.: Verwaltungsrecht. 3. Aufl. Leipzig, Kohlhammer, 1938, str. 91, 2 mk.
- Theune B.: Volk und Nation bei Jahn, Rotteck, Welcker und Dahlmann. Berlin, Ebering, 1937, str. 129, 5,40 mk.

- Waldthausen H.: Die heutige Stellung d. Präsidenten d. Vereinigten Staaten u. d. Verfassungsmässigkeit d. New Deal. Koblenz, Peine, 1937, str. 109.
- Wenceslau J.: Der Integralismus. 2. Aufl. Curityba, 1937, str. 222, 1,20 mk.
- Wolf H.: Geistig-politische Strömungen Frankreichs in ihrer Stellungnahme zum heutigen französischen parlamentarischen System. Dresden, Dittert, 1938, 9,80 mk.
- Xylander O.: H. v. Kleist und J. J. Rousseau. Berlin, Ehering, 1937, str. 389, 16,20 mk.
- Ziegenbein W.: Zur Staatslehre Fichtes in seinen früheren Schriften (bis 1807). Kiel, Leuchtenberg, 1937, str. 57.
- Arnos M.: Lectures on the American Constitution. New York, Longmans, 1938, str. 187, 2,50 \$.
- Ashley M.: Oliver Cromwell, the conservative dictator. London, Cape, 1937, str. 351, 12 s. 6 d.
- Blachly Fr., and Oatman M.: Introduction to comparative government. New York, Ronald Pr., 1938, str. 475, 3,50 \$.
- Brown A. B.: Democratic leadership. London, Allen & Unwin, 1938, str. 64, 1 s. 6 d.
- Coates W. P. and Zelda K.: From Tsardom to the Stalin Constitution. London, Allen & Unwin, 1938, str. 320, 10 s. 6 d.
- Cohen H. E.: Recent theories of sovereignty. London, Cambridge, Univ. Pr., 1937, str. 180, 13 s. 6 d.
- Curtis L.: Civitas Dei. V. 2. New York, Macmillan, 1937, str. 600, 3 \$.
- Denholm-Young N.: Seigneurial administration in England. London, Oxford Univ. Pr., 1937, 10 s.
- Deutsch H. C.: The Genesis of Napoleonic imperialism. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 460, 19 s.
- Fraser W. S.: An outline of constitutional Law. London, Hodge, 1938.
- Gilbert A. H.: Machiavelli's Prince and its forerunners. Durham, N. C.; Duke Univ. Pr., 1938, str. 279, 3 \$.
- Graeves H. R. G.: The British Constitution. London, Allen & Unwin, 1938, str. 296.
- Groce G. C.: W. S. Johnson a maker of the Constitution. New York, Columbia Univ. Pr., 1937, str. 275, 2 \$.
- Gulick L. and Urwick L.: Papers on the science of administration, New York, Inst. of Public Administration, 1937, 3 \$.
- Haller G.: Proportional representation — the key to democracy. Washington, Nat'l Lib. Found, 1937, str. 192, 0,25 \$.
- Heimann E.: Communism, fascism or democracy? New York, Norton, 1938, 288, 2,50 \$.

- Heydon J. K.: Fascism and providence. London, Sheed & W., 1937, str. 155, 5 s.
- Hobson J. A.: Imperialism; a study. London, Allen & Unwin, 1938, str. 416, 8 s. 6 d.
- Hoover C. B.: Dictators and democracies. New York, Macmillan, 1937, str. 121, 1,50 \$
- Jenks E.: The Government of the British Empire. London, J. Murray, 1938, str. 432.
- Jennings W. and Young C. M.: Constitutional Law of the British Empire. Oxford, Clarendonpress, 1938, str. 364.
- Jennings W. I.: The law and the constitution. II. ed. London, Univ. of London, Univ. of London Press, 1938, str. 322.
- Jerrold D.: The future of freedom: notes on Christianity and politics. New York, Sheed & Ward, 1938, str. 315, 2,50 \$.
- Joliffe J. E.: The constitutional history of medieval England: from the English settlement to 1485. London, Black, 1937, str. 532, 15 s.
- Joshi G. N.: The new constitution of India. London, Macmillan, 1937, str. 494, 7 s. 6 d.
- Joshi G. N.: Indian administration. New York, Macmillan, 1937, str. 328, 2,25 \$.
- Joyce W.: National socialism now. London, Nat. Socialist. League, 1937, str. 78, 1 s.
- Keith A. B.: The Dominions as Sovereign States: their constitutions a. governments. London, Macmillan, 1938, str. 814, 25 s.
- Kennedy W. P. M.: The Constitution of Canada 1534—1937. 2. ed. London, Univ. Pr., 1938, str. 686, 25 s.
- Laski H.: Liberty in the modern state. London, Penguin Books, 1937, s. 212.
- Lasson N. B.: The history and development of the 4. Amendment to the United States Constitution. Baltimore, J. Hopkins Pr., 1937, str. 143.
- Leighton J. A.: Social philosophies in conflict; fascism and nazism, communism, liberal democracy. New York, Appelton-Century, 1937, str. 568, 4 \$.
- Lippincott B. E.: Victorian critics of democracy: Carlyle, Ruskin, Arnold, Stephen, Maine, Lecky. Minneapolis, Univ. Pr., 1938, str. 284, 3,75 \$.
- Lloyd Ch.: Democracy and its rivals: an introduction to modern political theories. London, Longmans, 1938, str. 228, 3 s. 6 d.
- Magruder F. A.: American government; a consideration of the problems of democracy. Boston, Allyn & Bacon, 1938, str. 830, 1,80 \$.
- March D'Arcy: Democracy at work: machinery of Parliament Hill and Civil Service. London, Macmillan, 1938, str. 100, 3 s. 6 d.
- Mitchison N.: The moral basis of politics. London, Constable, 1938, str. 397, 8 s. 6 d.

- Palande M. K.: Primer of Indian administration and the British Constitution. 3. ed. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 344, 10 s.
- Palande M. K.: An introduction to Indian administration. London, Oxford Univ. Pr., 1937, 4 s.
- Plamenatz J. P.: Consent freedom and political obligation. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 162, 7 s. 6 d.
- Poster K. H.: State administration. New York, Crofts, 1938, str. 461, 3,50 \$.
- Pulver J.: Machiavelli: the man, his work and his times. London, Josoph, 1937, str. 320, 12 s. 6 d.
- Ramaswamy M.: The law of Indian constitution: being legal interpretation of government of India Act 1935. London, Longmans, 1938, s. 450, 21 s.
- Sait E. M.: Political institutions. London, Appleton-Century, 1938, s. 548, 15 s.
- Stephenson C. and Marcham F. G.: Sources of English constitutional history; a selection of documents from A. D. 600 — to the present. New York, Harper, 1937, str. 940, 4 \$.
- Stout H. M.: Public service in Great Britain. Chapel Hill, Univ. of N. C. B., 1938, str. 209, 2,50 \$.
- Sturzo L.: Morality and politics. London, Clarke, 1938, 6 d.
- Willis H. E.: Constitutional Law of the United States. London, Williams & Norgate, 1937, str. 1198, 45 s.
-
- Biscaretti di Ruffia P.: Contributo alla teoria giuridica della formazione degli stati. Milano, Giuffrè, 1938, str. 321, 25 lirów.
- Brocchieri B.: Trattato di storia della dottrine politiche. V. II Milano, Hoepli, 1938, str. 248, 20 lirów.
- Cammeo G.: I contratti della pubblica amministrazione. Firenze, Poligrafica Univ., 1937, str. 226, 25 lirów.
- Canepa A.: Sistema di dottrina del Fascismo. Vol. 1—3. Roma, Formiggini, 1938, str. 251 i 230, 100 lirów.
- Capobianco G. L.: Istituzioni di diritto pubblico. Brescia, La Scuola, 1938, str. 412.
- Costamagna C.: Storia e dottrina del fascismo. Torino, U. T. E. T., 1938, str. 445, 50 lirów.
- Del Vecchio G.: Saggi intorno allo stato. Milano, Giuffrè, 1938, str. 238, 10 lirów.
- Dolchieri E. G.: Super Machiavelli. Udina, S. D. E. A., 1937, str. 137, 10 l.
- Federici F.: Nazional-sozialismo. Milano, Treves, 1937, str. 277, 15 lirów.
- Ferri G. D.: Crisi costituzionale negli Stati Uniti. Roma, Cremonese, 1937, str. 124, 6 lirów.
- Giovanetti A.: Commento alla dottrina del Fascismo di B. Mussolini. Torino Padova, 1937, str. 62, 4,50 lirów.
- Granata L.: Diritto costituzionale. Roma, Colombo, 1938. str. 107, 10 lirów.

- Landini P.: La nuova coscienza nazionale. Pistoia, Tariffi, 1937, str. 338, 15 lirów.
- Macedonio N.: Il Gran Consiglio del Fascismo. Organo della Costituzione. 2. ed. Roma, Signorelli, 1937, str. 108.
- Padini F.: Sistema rappresentativo del Fascismo. Napoli, Rispoli, 1938, str. 361, 15 lirów.
- Perticone G.: Il diritto e lo Stato. Corso di lezioni di teoria generale. Milano, Giuffrè, 1937, str. 307.
- Raguzo St.: Lo Stato come Genio. Primi lineamenti. Firenze, La Nuova Italia, 1937, str. 36.
- Sorrentino A.: Storia dell' antimachiavelismo europeo. Napoli, Loffredo, 1938, str. 226, 11 lirów.
- Tesauro A.: Istituzioni di diritto pubblico. 2. ed. Napoli, Jovene, 1938, str. 380.
- Valles A.: Elementi di diritto amministrativo. Firenze, Poligrafica, Univ., 1937, str. 400, 30 lirów.
- Vitta C.: Diritto amministrativo. Turin, Un. tipografico editrice torinese, 1937, str. 662 i 680.
- Zangara V.: Il partito unico e il nuovo stato rappresentativo in Italia e in Germania. Bologna, Zanichelli, 1938, str. 48, 5 lirów.

3. *Prawo gospodarcze i prawo pracy.*

Rosenblüth Ignacy, Sędzia Sądu Okręgowego: Zarys Polskiego Prawa. Warszawa, 1937, str. 173.

Niewątpliwym skutkiem komplikowania się stosunków społecznych i związanego z tym różnicowania się prawa jest upowszechnianie się ustawodawstwa pracy. W okresie kiedy obrót prawny przeważnie opierał się na prawie własności, udział pracowników, którzy z reguły własności nie posiadają, był w obrocie prawnym bardzo niski. Obecnie prawo własności przestaje być główną podstawą obrotu prawnego, a do nowych instytucji prawnych, rozwijających się coraz bardziej, należy prawo pracy, odgrywające rolę coraz bardziej doniosłą. Źródłem rozbudowy tego prawa jest dążenie do zapewnienia pokoju społecznego przez rozgraniczanie normami prawnymi sfer uprawnień i obowiązków pracodawców i pracowników. W ten sposób dwa czynniki składają się na rozbudowę prawa pracy: mnożenie się liczby przypadków, kiedy stosunek pracy łączy ludzi między sobą oraz przedmiotowo doniosła właściwość stosunku pracy, przez to że wiąże się z nim wielka liczba urzędzeń natury zarówno prywatnej jak i publicznej, które wywierają decydujący wpływ na uprawnienia i obowiązki pozostających w stosunku pracy.

Chodzi tu bowiem nie tylko o liczne urządzenia dotyczące bezpośrednich wzajemnych praw i obowiązków stron, lecz również o całą rozległą dziedzinę ustawodawstwa dotyczącego ochrony pracy. Pojęcie pracownika jest dziś obszerniejsze niż pojęcie strony w stosunku pracy. Pracownik, nawet gdy jest bezrobotny nie wypada z obrotu prawnego, albowiem pozostają kwestie związane z pośrednictwem pracy, prawem pierwszeństwa do pracy (np. w stosunku do niepodległościowców) itp. Dzięki rozwojowi ustawodawstwa społecznego każda prawie sytuacja w zakresie wykonywania zawodu przez pracownika nasuwa pracownikowi problemy natury prawnej i powoduje, że pracownik bierze udział w obrocie prawnym. W ten sposób z przełamaniem tradycyjnych podziałów na prawo cywilne, karne i administracyjne, prawo publiczne i prawo prywatne, tworzy się zespół problemów, co raz częściej wyodrębnianych w osobną gałąź wiedzy prawniczej.

Praca p. sędziego Rosenblütha zmierza do podania metodą encyklopedyczną w formie nadzwyczaj zwartej całego systemu prawa pracy w postaci streszczenia najistotniejszych przepisów. Metoda wykładu jest treściwa, dzięki temu może być pożyteczna dla osób, które pragną uzyskać ogólne pojęcie o prawie pracy. Wykład, cytując przepisy i omawiając ich treść, pomija jednak podłoże społeczno-gospodarcze wysuwanych zagadnień.

Zanotować należy, że w literaturze polskiej ostatniego okresu istnieje kilka opracowań prawa pracy. Tak więc w r. 1928 ukazał się wykład „Polskiego Prawa Pracy” Aleksandra Raczyńskiego, w następstwie ogłoszony został „Zarys Prawa Robotniczego” pióra Zygmunta Fenichela. W roku bieżącym ukazał się ciekawy artykuł dra Bronisława Wertheima pt. „Prawo pracy jako samodzielna dyscyplina prawna” (Gaz. Sąd. Warsz. z r. 1938 str. 197 i 212). Cytowane prace łącznie z opracowaniem sędziego Rosenblütha znaczą w piśmiennictwie polskim tego działu prawa nowy etap, polegający na stopniowym odłączaniu prawa pracy jako takiego od polityki społecznej i studiów socjologicznych, gdy dotychczas pod tym względem istniała wyraźna tendencja do mieszania tych dziedzin zagadnień. Ukoronowaniem tej tendencji jest powstanie w r. 1938 nowego pisma o charakterze miesięcznika pod nazwą „Przegląd Prawa Pracy” wydawanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Sądów Pracy. W ten sposób powstał ośrodek, który z czasem pozwoli na wypracowanie syntezy tej tak skomplikowanej dziedziny zagadnień prawnych, jaką jest dziedzina prawa pracy. „Zarys” sędziego Rosenblütha jest jednym z wstępnych etapów dokonywanej się ewolucji. Autor dzieli wykład na dwa działy: materialne prawo pracy i ustrojowe oraz formalne prawo pracy; materialne

prawo pracy dzieli z kolei na umowne prawo pracy, umowę o naukę, oraz ochronne prawo pracy; natomiast część poświęconą zagadnieniom ustrojowym i formalnym dzieli na zagadnienia związane z władzami pracy (inspekcja pracy), sądy pracy, problemy związków pracowniczych oraz sprawy zatargów zbiorowych.

Treściwe studium sędziego Rosenblütha w zwartym zarysie pozwala na uzmysłowienie sobie rozległych tematów objętych pojęciem prawa pracy. *Rad. J. Wengierow* (Warszawa)

Wengierow Jerzy Grzegorz: Problemy rozjemstwa w zatargach zbiorowych pracy. Warszawa, 1938, str. 74.

Rozjemstwo w zatargach zbiorowych pracy, tak często praktykowane dziś w naszych stosunkach gospodarczo-społecznych, narzuca się gwałtownie opinii publicznej i domaga się zrozumienia, należytego poznania — przede wszystkim co do swej natury, a następnie co do zastosowania w krajach cywilizowanych.

Najpierw — co do swej natury. Bo wielu ludzi upodabnia rozjemstwo z sądem — zupełnie błędnie. Niewątpliwie często powołuje się arbitra do interpretowania klauzul zbiorowych, tekstów ustaw i regulaminów; tym niemniej jest on kimś więcej niż sędzią z prawa, a nie z woli stron, których jest zastępcą, ma on moc czynienia tego wszystkiego, co same strony ze swej własnej woli mogły byłyby uczynić. Jak wyjaśniają odnośnie ustawy, rozjemca „polubownie godzi” strony zwaśnione; do niego należy stanowiąc nowe reguły, tworzyć nawet prawo. Tak więc może on nakazać powrotne Przyjęcie do pracy, określić nowe warunki zwalniania z pracy, ustawić nową taryfę płac itd.

I z innego jeszcze punktu widzenia rozjemstwa nie można utożsamiać z sądem. Kładzie ono kres sporowi, będącemu ze swej istoty zbiorowym czyli sporowi, odnoszącemu się do praw i spraw nie już indywidualnych, ale wspólnych pewnej liczby najemników, pewnej zbiorowości.

Dla tej podwójnej racji — władzy rozjemstwa i natury sporu, jaki mu podlega — nie można upodabniać orzeczeń arbitrażowych do sądu, co do którego zawsze trzeba przewidywać instancję kasacyjną.

Co więcej, sprzecznym byłoby z samą naturą instytucji ograniczając Uprawnienia rozjemcy, co znowu nie znaczy, iżby nie była po-

--- —żliwa ich kontrola. Od razu można spostrzec bardzo ważne pod względem społecznym i gospodarczym następstwa, wpływające z wprowadzenia rozjemstwa do ustroju własności osobistej. Pracodawca do pewnego stopnia nie jest już panem zarządu

swego przedsiębiorstwa. Po wtóre, spostrzega się doniosłość tego wprowadzenia do gospodarki, która jeśli nie jest już liberalną w pełnym znaczeniu tego słowa, tym niemniej jest gospodarką rynkową, w której mechanizm cen gra w szerokim zakresie. Ceny te mogą ulegać wpływowi decyzji rozjemczych, nakładających nowe ciężary na gospodarstwo.

Wreszcie instytucja rozjemcza pociąga za sobą następstwa społeczne, czemu przez długi czas sprzeciwiała się klasa robotnicza, bo uważała, że rozjemstwo stanowi przeszkodę działaniu bezpośredniemu, jakie mniemała prowadzić bez żadnego pośrednika i z całą swobodą postępowania.

Wprowadzenie rozjemstwa do ustroju własności osobistej i do ustroju gospodarstwa rynkowego, wpływ rozjemstwa na postawę klasy robotniczej powodują zagadnienia na tyle poważne, iżby było pożądanym, a nawet koniecznym dążyć do zmian i ulepszeń, jakie wnieść należy do obecnie obowiązującego ustawodawstwa. Dlatego należy mieć przed oczyma doświadczenia z obowiązkowego rozjemstwa, jakie przedsięwzięły kraje cywilizowane.

Istotnie, pomijawszy wszelkie względy co do stron dodatnich i ujemnych systemów rozjemstwa obowiązkowego, ustanowienie stosunków uporządkowanych między przedsiębiorcami a najemnikami może w danym położeniu gospodarczym i państwowym narzucić się jako warunek nawet istnienia kraju.

Wiadomo, że jeśli praktyka rozjemstwa dobrowolnego jest prawie powszechna, to wszakże niewiele krajów doszło aż do rozjemstwa obowiązkowego. Stwierdzenie to może zdziwić wielu, albowiem wszystkie przecie kraje dążą do ustalenia stosunku pracy w atmosferze pokoju społecznego.

Ta wstrzeźliwość staje się dla nas jasną, gdy uprzytomnimy sobie podstawowe różnice między rozjemstwem dobrowolnym a rozjemstwem przymusowym

Pod względem prawnym, a nawet konstytucyjnym przejście z systemu dobrowolnego do systemu rozjemstwa przymusowego równa się przeniesieniu reglamentacji stosunków pracy z dziedziny umów do dziedziny ustaw.

Pod względem gospodarczym równa się ono przeniesieniu tych samych stosunków z planu wolnego spółzawodnictwa na plan organizacji. A to podwójne przeniesienie ma oczywiście w skutku całkowitą zmianę odpowiedzialności: przy systemie dobrowolnym całkowitą odpowiedzialność za ustalenie warunków pracy wolną umową biorą na się strony zainteresowane; zaś przy systemie przymusowego rozjemstwa — i to stanowi punkt centralny całego zagad-

nienia — odpowiedzialność tę bierze na się państwo, ponieważ rozumie ono, że tylko swobodnie dane przez strony uznanie orzeczeń ostatecznie tworzy ich prawną wartość.

Przy systemie przymusowego rozjemstwa orzeczenie spada na strony nawet wbrew ich wyraźnej woli. Odtąd już nie ma mowy o swobodnie zawartej umowie, ale o regulaminie, ustanowionym przez organy państwa. Stąd powstaje wiele zgoła nowych zagadnień dla ustawodawcy: zagadnienie organizacyjne, zagadnienie zastosowania, zagadnienie wyników dla życia gospodarczego, dla dobra najemników, dla pokoju społecznego w państwie itd.

Różne kraje doświadczają różnych systemów od częściowych prób przymusowego rozjemstwa do prób rozjemstwa upowszechnionego.

Pierwsza forma rozjemstwa przymusowego została wypróbowana w krajach skandynawskich — w Danii, Norwegii, Szwecji, jak i w niektórych krajach Ameryki łacińskiej np. w Meksyku. Odmiennej formy trzymają się Niemcy. Wreszcie jeszcze inną ma Australia i Nowa Zelandia,

U nas widzimy stan odmienny. „Państwo polskie — pisze autor — na tej drodze jest opóźnione; rozwój pojęć prawnych i świadomość prawna mas od dawna złożyły odpowiedzialność za rozjemstwo na organa rządowe; jednak działalność państwa w tym zakresie opiera się dziś przeważnie na dobrej woli stron, poddających się autorytetowi rządowemu. Stworzenie więc dostatecznie szerokich ram prawnych dla tej działalności staje się coraz bardziej pilną koniecznością”.

I następnie radca Wengierow opisuje ewolucję prawa pracowniczego w związku z zagadnieniem rozjemstwa, rozstrząsa pojęcie zbiorowego zatargu pracy, omawia rolę stron w zbiorowym zatargu pracy, jego przedmiot tudzież instytucje pojednawczo-rozjemcze; następnie szerzej przedstawia bardzo ciekawie instytucję rozjemstwa w Polsce; wreszcie szkicuje założenie przyszłego systemu rozjemczego, dając tu sobie wymowne świadectwo gruntownej znajomości traktowanego przedmiotu oraz potrzeby niezbędnych u nas reform.

Praca napisana jest bardzo starannie przez doskonałego prawnika i doświadczonego praktyka społecznego w dziedzinie życia robotniczego, w szczególności co do zbiorowych zatargów pracy. Jasny przejrzysty układ i piękna polszczyzna czyni dziełko dostępnym dla przeciętnego inteligenta jak i dla rozwiniętego umysłowo robotnika polskiego.

Ks. prof. dr Aleksander Wóycicki (Wilno)

- Dyboski T.: Ustawodawstwo polskie w zakresie ubezpieczeń społecznych w ostatnich latach. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1938, str. 39.
- Garwicz N. J.: Orzecznictwo do prawa pracy. Kraków, Frommer.
- Jankowski J.: Ustawa o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Katowice, Gebethner i Wolff, 1938, str. 112.
- Mianowski H.: Rola ustawodawstwa przemysłowego w rozwoju rzemiosła z uwzględnieniem aktualnych tendencji nowelistycznych. Kraków, Izba Przemysłowo-Handlowa, 1938, str. 115, 2 zł.
- Przewodnik dla ławników sądów pracy. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1938, str. 175, 3 zł.
- Ustawa o zaopatrzeniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego. Wyd. II. Łódź, „Czytaj”, 1938, str. 45, 0,60 zł.
- Wengierow J. G.: Problemy rozjemstwa w zatargach zbiorowych pracy. Warszawa, Stow. Prawników Admin., 1938, str. 74.
- Winiarski Wł.: Podręcznik rzemieślniczy. Zarys wiadomości z prawa państwowego, przemysłowego, socjalnego itp. Wyd. 2. Kraków, Woj. Instytut Przem.-Rzemieśl., 1938, str. 272.
- Wróblewski Z.: Działalność sądów pracy w roku 1936. Warszawa, Ministerstwo Opieki Społecznej, 1937, str. 31.
- Wyżnikiewicz Zdz.: Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym. Katowice, Instytut Śląski, 1938, str. 121, 3,50 zł.
- Arnion J. M.: L'évolution des conventions collectives de travail. Paris, Sirey, 1938, str. 274, 40 fr.
- Augier P.: Arbitrage et surarbitrage dans les conflits collectifs du travail. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 236, 35 fr.
- Colomb J.: La sanction de la convention collective et de l'arbitrage obligatoire. Lyon, 1937, str. 192.
- Delmont H.: La pratique des nouvelles lois sociales. Congés payés. 40 heures. Conventions collectives etc. Paris, Sirey, 1938, str. 287, 50 fr.
- Desouches G.: Le nouveau droit social. Paris, Peyronnet, 1937, str. 300, 30 fr.
- Jeantelme C.: Le nouveau régime des conventions collectives en France. Paris, Domat-Monchrstien, 1938, str. 198, 30 fr.
- Kronheim K.: Les conflits de lois en matière de contrat de travail. Paris, Libr. Techn. et Économ., 1938, str. 170, 23 fr.
- Petit R.: Les conventions collectifs de travail. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 206, 35 fr.
- Breitung K.: Die Überwachungsbefugnisse des Treuhänders der Arbeit. Leipzig, Arnold, 1937, str. 46.
- Buhtz H. W.: Die Zulassung zum Gewerbebetrieb im national-sozialistischen Wirtschaftsrecht. Emsdetten, Lechte, 1937, str. 166, 6,30 mk.

- Camuzzi S.: Grundzüge d. österreichischen Arbeitsrechtes nach dem Stande der österreichischen Gesetzgebungen vom 1 IX 1937. 2. Aufl. Wien, 1937, str. 168, 4,50 szyl.
- Fernegg R.: Handbuch des Arbeitsrechts. Prag, Roland, 1938, str. 760. 200 koron.
- Frey E.: Die sittenwidrige Kündigung im Arbeitsrecht. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 71, 2,40 mk.
- Gräfe H.: Neue Grundlagen der öffentlichen Arbeitsvermittlung. Düsseldorf, Nolte, 1937, str. 51.
- Herschel W.: Neues Arbeitsrecht nebst den noch geltenden älteren Vorschriften. 6. Aufl. Leipzig, Kohlhammer, 1938, str. 143, 3 mk.
- Homann Fr. und Britsch W.: Gewerbe, Handel, Handwerk, Sammlung v. Gesetzen und Verordnungen des Gewerberechts. Berlin, Heymann, 1937, str. 791, 9,60 mk.
- Hueck A.: Deutsches Arbeitsrecht. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 232, 6 mk.
- Kinkel W. E.: Unternehmer und Betriebsführer in der gewerblichen Wirtschaft. München, Beck, 1938, str. 211, 6,50 mk.
- Kleine W.: Der Nebenbetrieb im Wirtschaftsrecht. Berlin, Ebering, 1938, str. 108, 4,20 mk.
- Krieger R.: Nichtige Kündigungen im bürgerlichen Recht und Arbeitsrecht. Köln, Orthen, 1937, str. 67.
- Mölders C.: Wirtschaftsrecht ab Oktober 1936. Berlin, Luchterhand, 1938, str. 700, 9,60 mk.
- Molitor E.: Deutsches Arbeitsrecht mit Einschluss der Grundzüge der Sozialversicherung. Leipzig, Quelle & Meyer, 1938, str. 190, 3,60 mk.
- Neumann G.: Kleines Handbuch der Arbeitsgesetze. Berlin, Stilke, 1938, str. 243, 6,50 mk.
- Rochholz E.: Betriebsgemeinschaft und Betriebsordnung. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 132, 3,60 mk.
- Siebert W.: Das deutsche Arbeitsrecht. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1938, str. 419, 8,50 mk.
- Stephan W.: Die Aberkennung der Fähigkeit Führer eines Betriebes zu sein und die Bestellung eines anderen Führers nach dem Gesetz zur Ordnung der nationalen Arbeit. Erlangen, Universität, 1938, str. 60.
- Barassi: Diritto sindacale e corporativo. 3. ed. Milano, Giuffrè, 1937, str. 400, 45 lirów.
- Belloni A. G.: Diritto del lavoro. V. 9. Milano, Soc. Libr., 1938, str. 93, 10 lirów.
- Bernardis L. M.: Il diritto del lavoro. Milano, Giuffrè, 1937, str. 700, 100 lirów.

- Borsi U.: Elementi di legislazione sociale del lavoro. 2. ed. Bologna, Zanichelli, 1938, str. 342, 20 lirów.
- Bortolotto G.: Manuale pratico del diritto corporativo. Milano, Hoepli, 1938, str. 708, 32 lirów.
- Del Giudice R.: Problemi del lavoro. Roma, Unione Ed. d'Italia, 1937, str. 295, 15 lirów.
- Loriga F.: Il comitato corporativo e le norme corporative. Milano, Giuffrè, 1938, str. 39, 6 lirów.
- Olivetti G.: Corso di diritto corporativo. Torino, Giappichelli, 1938, str. 50, 8 lirów.
- Pierro M.: Principii di diritto corporativo. Bologna, Zanichelli, 1938, str. 336, 50 lirów.
- Plastico A.: Norme di legislazione del lavoro. Padova, Cedam, 1938, str. 145, 12 lirów.
- Riva Sanseverino L.: Corso del diritto del lavoro. 2. ed. Padova, Cedam, 1938, str. 481, 55 lirów.
- Romano E.: Le fonti e gli organi del diritto sindacale italiano. Napoli, Rispoli, 1938, str. 208, 25 lirów.
- Toesea C.: Lezioni di diritto e legislazione industriale corporativa. Torino, Giorgio, 1938, str. 400, 35 lirów.
- Viesti L.: Giurisdizione corporativa. Firenze, La Nuova Italia, 1938, str. 141, 13 lirów.

4. *Prawo międzynarodowe publiczne.*

Makowski Julian: O zawieraniu umów międzynarodowych. Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, 1937, str. 169.

Autor, obecnie rektor S. G. H. w Warszawie, długoletni przedtem naczelnik wydziału traktatowego w M. S. Z., ma wszelkie kwalifikacje po temu, by napisać książkę o umowach międzynarodowych, skoro setki zawieranych przez Polskę umów przechodziły przez jego ręce, wiele zaś umów sam podpisywał, jako delegat pełnomocny Rzplitej. Już w r. 1931 autor wydał był monografię pt. „Teoria i technika zawierania umów międzynarodowych”, teraz daje nie nowe jej wydanie, lecz pracę gruntownie zmienioną i opatrzoną nowym tytułem, tytułem zbyt wąskim, bo jak zobaczymy praca zajmuje się nie samym tylko zawieraniem umów międzynarodowych.

Po uwagach ogólnych, dotyczących umów, prof. M. krótko, określa podstawę ważności traktatów, którą widzi w powszechnym przeświadczeniu o obowiązkowości umów, potem zasadę jednolitości umów, według której wszystkie części umowy są z sobą zwią-

zane organicznie, tworząc jedną całość. Rozdział IV omawia wzajemny stosunek stron, rozdział V zajmuje się pytaniem, kto może być podmiotem umów międzynarodowych. Rozdział następny omawia organy, zawierające umowy w imieniu państwa, dalszy (VII) rodzaje umów i ich podział. Długi rozdział VIII poświęcony jest szczegółowemu omówieniu budowy traktatu, przedstawia więc poszczególne części, na które rozpada się — zazwyczaj szablonowo — umowa, począwszy od tytułu, kończąc na podpisie i pieczęciach oraz sposobie spisywania (czasami drukowania) umowy. Ostatni najobszerniejszy rozdział zatytułowany jest: „Opracowywanie traktatu”, ale w rzeczywistości zajmuje się i innymi zagadnieniami, jak: powstawanie normy traktatowej, stosunek traktatu do ustawy, interpretacja traktatów, zmiana traktatów; w dodatku zamieszczona została rozprawka o powstawaniu normy traktatowej, ogłoszona pierwotnie w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” (1936, zeszyt IV).

Praca to cenna, oparta nie tylko na wyzsłaniu istniejącej literatury, która dopiero w nowszych czasach rozrosła się pokaźnie (co dowodzi zainteresowania jakie nasze zagadnienie wzbudziło), ale i na osobistej bogatej praktyce autora. Była ta praca potrzebna, jako próba — dodajmy od razu: dodatnia — uporządkowania materii, którą tylko na podstawie własnego doświadczenia z powodzeniem opracować można. Dość przeczytać choćby strony, poświęcone wyliczeniu tzw. klauzul, powtarzających się stereotypowe postanowień, które autor wyłowił z mnóstwa umów. Można powiedzieć, że wszystko, co dotyczy techniki umów międzynarodowych, budzić może tylko uznanie, a ponieważ to jest istotną treścią pracy, cel jej więc został osiągnięty; uznania zaś nie mogą osłabiać zastrzeżenia i wątpliwości, których nie podobna pominąć, ale które dotyczą spraw na drugim planie książki stojących.

Tak więc nie sądzę, aby było rzeczą niemożliwą dać definicję traktatu międzynarodowego, która by obejmowała wszystkie akty tą nazwą objęte; sądzę, że zupełnie tu wystarczy określenie umowy w ogóle (a więc i umowy prawnoprywatnej), np. jako wzajemnego oświadczenia woli stron, zmierzających wspólnie do wywołania skutku prawnego. Umowa może być zawarta przez oświadczenie jednej strony skierowane do drugiej i milczenie drugiej, z którego można wnioskować, że się na nie godzi, ale jeżeli jakieś państwo zarejestruje umowę w Sekretariacie Ligi Narodów, a państwo trzecie nie podniesie przeciwko niej sprzeciwu (str. 5), to nie znaczy, że między państwem rejestrującym a trzecim (i dziesiątym i czterdziestym) została zawarta jakakolwiek umowa.

Nie sędzę, aby można było np. w traktacie wersalskim rozróżniać różne grupy układających się stron, zależnie od artykułu (str. 8): jeżeli w art. 102 główne mocarstwa sprzymierzone zobowiązały się z miasta Gdańska z okręgiem utworzyć wolne miasto, to stronami umowy nie są tu jedynie te mocarstwa, ale i Polska i Niemcy i wszystkie państwa, które traktat podpisały; są tu tylko różne zobowiązania różnych państw.

Czy istotnie w traktatach prawotwórczych podpisujące państwa występują „w charakterze międzynarodowego organu prawotwórczego”, a „nie jako kontrahenci” (str. 9)? Miałbym także chęć podyskutować na temat, czy jeżeli oświadczenia organu działającego w imieniu państwa są przypisywane państwu, czy to się dzieje na podstawie normy prawa międzynarodowego (str. 34)? „Równoległe ustawodawstwo” nie jest jedną z form umowy międzynarodowej, lecz, o ile jest zamierzone przez strony, jest wynikiem już osiągniętego porozumienia, więc umowy.

„Wsteczne działanie ratyfikacji”: autor podaje jako przykład (str. 73) postanowienie art. 38 Aktu Generalnego Konferencji Berlińskiej z 1885 r.

„(Akt) uprawomocni się dla każdego mocarstwa od dnia, w którym ono go ratyfikuje. Tymczasem mocarstwa podpisujące... zobowiązują się nie czynić żadnych zarządzeń, które by były sprzeczne z postanowieniami rzeczzonego Aktu”. Może to postanowienie dałoby się wytłumaczyć historycznie, gdyby się okazało, że twórcy Aktu berlińskiego mieli inne wyobrażenie o znaczeniu podpisania umowy i jej ratyfikacji niż się dziś powszechnie przyjmuje; w przeciwnym razie może ono mieć znaczenie jedynie *gentlemen agreement*, lecz nie prawne, i niepotrzebnie w akcie się znalazło (obowiązek układających się stron nieczynienia przed uprawomocnieniem się umowy niczego, coby mogło jej wykonanie udaremnić albo paczyć, jest jeszcze czym innym); w każdym razie nie wydaje mi się to postanowienie przykładem wstecznego działania ratyfikacji.

W związku z rejestracją umów w Lidze Narodów stanowisko autora jest słuszne, natomiast nie można się zgodzić na konkluzję przykładowo omówionej sprawy pewnego układu polsko-niemieckiego (str. 110), który Niemcy pospieszyły się zarejestrować, a który potem nie został ratyfikowany: „układ nie istnieje... natomiast można się nań powoływać wobec organów Ligi Narodów, ponieważ został zarejestrowany”. To nie jest sprawa pewności stosunków prawnych, tylko rzecz zwykłej informacji, w której wystarczy zwykłe sprostowanie: właśnie nie protest, który nie kwestionuje faktu zawarcia umowy, lecz sprostowanie.

Nazwanie ratyfikacji *essentiale*, a rejestracji *accidentale negotii*, które to określenia odnoszą się do materialnej treści umowy, jest nietrafne (str. 115).

Teza, że przy interpretacji umowy ma znaczenie tylko tekst, w przeciwieństwie do umów prawnoprywatnych, w których rola interpretatora polega na odszukaniu rzeczywistej woli stron (str. 116), została sformułowana zbyt kategorycznie. Przeciwwstawienie zasady świętości umów i klauzuli *rebus sic stantibus* wydaje się zbyt kategoryczne, ponieważ znaczenie i skutki tej klauzuli zostały przedstawione w sposób krańcowy; właściwie rozumiana klauzula ta, której często cynicznie nadużywano, daje się doskonale pogodzić z zasadą świętości umów.

Uwagi autora o art. 19 paktu Ligi są nad wyraz trafne. Do obszernej dyskusji nadają się poglądy autora na stosunek ustawy do traktatu, sformułowane zarówno w toku samej pracy (str. 105 i n.), jak i w dodatku „o powstawaniu norm traktatowych”, ale właśnie dlatego tutaj nie podobna tej dyskusji podejmować. Poglądy te wynikają z nie dającego się — moim zdaniem — obrobić bezwzględne rozdzielenie normy prawnej wewnętrznej, jaką się staje traktat ważnie ratyfikowany i promulgowany przez właściwy organ państwa, od samego traktatu, jako normy międzynarodowej z jednej strony, od ustawy zaś z drugiej (używam terminów autora). Zamiast norm leżących w dwu płaszczyznach (międzynarodowej i wewnętrznej), mamy normy w trzech płaszczyznach (międzynarodowa, wewnętrzna traktatowa i wewnętrzna ustawowa). To komplikuje konstrukcje i prowadzi do konsekwencji częściowo odmiennych od jasnych rozwiązań, do których prowadzi konsekwentnie przeprowadzony pogląd dualistyczny (zbyteczne wprowadzanie konstrukcji „pluralizmu”). Na te konsekwencje nie zawsze też można się zgodzić.

Język autora znany z poprawności tym razem okazuje niedopatrzienia, które łatwo zauważyć, więc ich tu nie przytaczam. Natomiast warto zastanowić się, jak tłumaczyć formułkę: *entrerera en vigueur* (*shall come [enter] into force, entrerà in vigore, tritt in Kraft*). Autor tłumaczy czasami: umowa uprawomocni się, częściej: wejdzie w życie. Wydaje mi się, że trzeba odróżniać. Bywają wyroki, które się uprawomocniły, a nie były wykonane, nie weszły w życie, choć weszły w moc, czy nabyły mocy obowiązującej. Bywają ustawy czy rozporządzenia ważnie wydane, więc mające moc obowiązującą, które nie były nigdy wykonane, pozostały na papierze. To samo z umowami, które czasem uprawomocniwszy się, nie weszły w życie, albo nawet nie mogą wejść w życie. Np. konwencja o przenoszeniu tranzytem energii elektrycznej uprawo-

mocniła się, gdy ją ratyfikowały, jak to było przewidziane, trzy państwa; ale jeżeli tymi państwami są Dania, Albania i Nowa Zelandia, to prawnie obowiązująca umowa w ogóle nie może wejść w życie, tzn. nie może być wykonywana. Sądzę, że trzeba by oddać rzeczoną formułkę przez: umowa uprawomocniła się.

Prof. dr Bohdan Winiarski (Poznań)

Winiarski Bohdan: Wybór źródeł do nauki Prawa Międzynarodowego. Warszawa, wydane nakładem Komitetu Wydawniczego podręczników akademickich, 1938, str. 595.

Wszyscy, którzy mają styczność z pozytywnym prawem międzynarodowym, jak prowadzący seminaria uniwersyteckie, dziennikarze, dyplomaci i urzędnicy Ministeriów spraw zagranicznych, wiedzą z własnego doświadczenia, jak trudno jest niekiedy odszukać szybko potrzebny do danej sprawy tekst umowy, czy innego aktu międzynarodowego. Dla zaradzenia tej potrzebie ukazują się od czasu do czasu za granicą, zwłaszcza we Francji i w Niemczech, mniej lub więcej kompletne zbiory źródeł prawa międzynarodowego. Zagadnienie może być rozwiązane dwojako: albo publikując jednorazowo, z perspektywą nowych wydań, zbior najważniejszych tekstów, albo wydając periodycznie aktualne dokumenty dyplomatyczne. Przykładem pierwszego jest ogłoszony już w drugim wydaniu w 1934 T. przez L. Le Fura i G. Chklavera zbiór tekstów międzynarodowego prawa publicznego; przykładem zaś drugiego jest wydawana od 1934 r. przez tegoż Le Fura „La Documentation internationale politique, juridique et économique”.

We współczesnej polskiej literaturze naukowej brak było dotąd takiego zbioru. Tę dotkliwą lukę wypełnił doskonały Zbiór źródeł do nauki Prawa Międzynarodowego, wydany w roku bieżącym przez prof. Bohdana Winiarskiego.

Zbiór zawiera 153 numery. Wobec ograniczonych rozmiarów książki wybór dokumentów był bardzo trudny, trzeba bowiem było myśleć o zadośćuczynieniu różnym potrzebom; z jednej strony należało zamieścić najważniejsze akty międzynarodowe, mające znaczenie dla samej nauki Prawa Międzynarodowego, chociażby były one już nie aktualne; z drugiej nie można było pominąć najnowszych dokumentów, doniosłych z punktu widzenia politycznego, aczkolwiek mniej ważnych dla celów dydaktycznych. A w każdym razie trzeba było podać dla każdego działu i dla każdej instytucji tego prawa choć jeden przykład charakterystyczny. Profesorowi Winiarskiemu udało się rozwiązać to zagadnienie w sposób bardzo szczęśliwy. A więc znajdujemy tam tekst Kapitulaacji z 1740 r., akty dotyczące statutu Cieśnin Tureckich, Akty wiedeńskie z 1815,

depesze okólne w sprawie interwencji, orędyzie Monroego, akty neutralizujące wiecejsie Belgię, akty Kongresu Paryskiego z 1856, konwencje genewskie Czerwonego Krzyża z 1864 i 1929 (dlaczego opuszczono z 1906?), trzy reguły waszyngtońskie, Ustawę gwarancyjną włoską, traktat berliński, umowy dotyczące Kanału Sueskiego i Panamskiego, akty odnoszące się do statutu prawnego Egiptu, konwencje podpisane na drugiej konferencji pokojowej w Hadze, deklarację londyńską w sprawie wojny morskiej, konwencję z 1912 w sprawie Marokka (dlaczego opuszczono akt podpisany w Algieras?), orędyzie Wilsona z 1918, konwencję o rozejmie z Niemcami, obszernie wyciągi traktatów pokoju podpisanych w Wersalu i w Saint-Germain, traktat o ochronie mniejszości pomiędzy Polską a Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, wreszcie bardzo kompletny zbiór powojennych umów prawotwórczych, zwłaszcza w dziedzinie tranzytu i komunikacji międzynarodowych.

Podaliśmy dokładniej treść Zbioru, żeby dać pojęcie o bogactwie materiału w nim zawartego. O ile chodzi o wybór, to proponowalibyśmy dodać w następnym wydaniu pełny tekst trójprzymierza, ogłoszony przez Pribrama, o pominąć konwencje haskie VI, VII, VIII, IX i X, jako nie aktualne i nie posiadające znaczenie dla doktryny.

Przekład na polski przeważnie doskonały. Na szczególne podkreślenie zasługuje zwłaszcza tłumaczenie Paktu Ligi Narodów, bez porównania lepsze, niż przekład urzędowy. Wolelibyśmy tylko, żeby poprawki poszczególne albo cały tekst poprawiony były podane w odnośniku, przekład bowiem, ogłoszony w Dzienniku Ustaw, chociaż niedbały i błędny, ma jednak znaczenie urzędowe i obowiązuje sądy i urzędy, od których nie można wymagać znajomości języków obcych.

Podnosi wartość dzieła spis rzeczowy i spis chronologiczny. Przez wydanie swego Zbioru profesor Winiarski dobrze zasłużył się dyplomacji i nauce polskiej.

Prof. Julian Makowski (Warszawa)

Wedegis Witold: Założenia polityki prawa międzynarodowego. Warszawa, 1938, str. 45.

Z krótkiej przedmowy dowiadujemy się, że myśl o napisaniu pracy na temat polityki prawa międzynarodowego powstała u autora w roku 1930, że w r. 1936 wygłosił odczyt o „Teorii prawa międzynarodowego Kelsena i możliwości polityki prawa międzynarodowego”; rozwinięciem drugiej części tego odczytu uzupełnionym nowymi myślami, jak omawiana tu broszura.

W istocie zawiera ona rzeczy znane i na ogół niesporne, wypowiedziane w terminach teorii Petrażyckiego, od którego autor bierze także określenie zadań polityki prawa. Naczelną zasadą naukowej polityki prawa jest zasada odpowiedniości normy prawnej i poziomu psychiki prawnej (podkr. autora); w zastosowaniu do prawa międzynarodowego oznacza to, że formułujące normy prawa międzynarodowego powinny liczyć się z rozwojem poziomu i stanem psychiki społeczeństw. Jakkolwiek niewątpliwą jest socjologiczna tendencja wzrostu solidarnych grup społecznych i powolnego uszczuplania swobody podmiotów prawa międzynarodowego, to jednak nie można zbyt się spieszyć w tym kierunku, a niepowodzenia Ligi Narodów i Protokołu Genewskiego, i paktów lokameńskich dowodzą, że nie można przeskakiwać etapów rozwojowych. Normy, mające obowiązywać wielką liczbę państw, nie mogą sięgać zbyt głęboko, bo zgrzeszą przeciw wymienionej zasadzie naczelnej; jeżeli się chce sięgnąć głębiej, wprowadzić większe zmiany, to możliwe będzie tylko w mniejszej grupie państw o zbliżonym poziomie: autor nazywa to zasadą prawidłowej rozbudowy systemu norm prawa międzynarodowego (podkr. autora). Rozebrane z formuł i terminologii psychologistycznej teorii Petrażyckiego wywody autora, zwłaszcza w zestawieniu z tytułem pracy, sprawiają raczej zawód.

Zapewne iluzją autora jest twierdzenie, że o przyłączeniu Austrii do Niemiec zdecydował „masowy austriacki patriotyzm wielkoniemiecki”. Język poprawny, jedynie zauważyć należy, że słowo „dokonywać” rządzi przypadkiem drugim, a nie czwartym (czego?, nie co?). *Prof. dr Bogdan Winiarski* (Poznań)

Korowicz M. St.: Jednostka jako podmiot Prawa Narodów. Katowice, „Głos Prawników Śląskich”, 1938, str. 41.

Uważając konwencję Genewską z dnia 15 V 1922 r. w sprawie Górnego Śląska za najjaskrawszy wyraz ewolucji współczesnego pozytywnego Prawa Narodów, autor postawił sobie za cel przede wszystkim zbadanie zagadnienia jednostki jako podmiotu tego prawa.

Badania swoje podzielił autor na dwie części: w pierwszej przedstawia stan dotychczasowy tego zagadnienia, w drugiej zaś mówi już wyłącznie o konwencji Genewskiej.

Podług „tradycjonalistów”, do których autor zalicza Anzilottiego, Ehrlicha i niżej podpisanego, podmiotami Prawa Międzynarodowego są tylko państwa suwerenne lub ich grupy. Z poglą-

dem tym autor polemizuje, przeciwstawiając mu poglądy „rewolucjonistów”, jak Duguit, Spiropoulos, Krabbe, Politis, którzy dowodzą, że właściwie podmiotami Prawa Międzynarodowego są tylko jednostki, a w każdym razie nie tylko państwa. Na poparcie tego poglądu autor przytacza przypadki, kiedy państwa w swych umowach warowały pewne korzyści dla jednostek, i nazywa to *pactum in favorem tertii*. Wydaje nam się, że budowanie na tym wniosku o podmiotowości międzynarodowej jednostki jest *petitio principii*; dopóki nie dowiedziemy, że podmiotami są nie tylko państwa, to tym „*tertius*” może być tylko inne państwo (przykład: Persja w traktacie Berlińskim); jednostki są w danym razie tylko beneficjariuszami pewnych postanowień traktatowych, co nie wystarcza na nadanie im charakteru podmiotu Prawa Narodów. Z innych przykładów, potwierdzających jakoby teorię „rewolucjonistów”, autor przytacza Stolicę Apostolską w latach 1870—1929, Kompanię Wschodnio-Indyjską, Państwo Niepodległe Kongo, piratów, przerwający blokady i kontrabandzistów wojennych; po czym trochę więcej miejsca poświęca nie doszłemu do skutku Międzynarodowemu Trybunałowi Morskiemu z 1907 r., Sądowi Rozjemczemu Środkowo-Amerykańskiemu, Wilhelmowi II (art. 227 Trak. Wers.), a zwłaszcza Mieszanym Trybunałom Rozjemczym (art. 304 Trak. Wer.). Na podstawie analizy odnośnych tekstów autor surowo krytykuje przedstawicieli poglądu tradycyjnego, zarzucając im, że nie widzą ewolucji współczesnego Prawa Międzynarodowego, nie chcą jakoby uznać zachodzących zmian i uważają je za wykroczenie przeciwko Prawu Narodów.

Brak miejsca nie pozwala nam analizować szczegółowo przytoczonych przez autora przykładów. Ograniczymy się do ogólnej uwagi, że obowiązkiem nauki, zanim uzna pewien fakt za *novum*, jest starać się wytłumaczyć go w ramach ogólnie uznanych zasad. Taka *rerum novarum cupiditas* cechuje niektóre umysły współczesne, np. Spiropoulosa i Politisa, które, trawione niepokojeni rasowym, w każdej zmianie zbyt pochopnie upatrują rewolucyjną przerwę w normalnym rozwoju danego systemu prawnego. A przecież wszystkie te fakty, będące jakoby zaprzeczeniem tradycyjnego poglądu, dają się łatwo wytłumaczyć w sposób zupełnie normalny. Weźmy dla przykładu mieszane trybunały rozjemcze. Niewątpliwie, na mocy odnośnych przepisów Traktatu Wersalskiego, jednostka mogła skarżyć przed tymi trybunałami nie tylko obce, ale i własne państwo. A mogła to czynić dlatego, że te trybunały nie były sądami międzynarodowymi, ale, jak to wykazał niezbitcie Anzilotti, sądami w s p ó ł n y m i obu państw umawiających się. Skarżąc więc przed nimi swoje własne państwo, jednostka występuje przed

swoim sądem wewnętrznym, tak jak to czyni skarżąc władze państwowe przed trybunałami administracyjnymi.

W części drugiej autor w sposób bardzo gruntowny zebrał wszystkie postanowienia konwencji Genewskiej, które dowodzą, w jego mniemaniu, międzynarodowej podmiotowości jednostki. A więc na pierwszym miejscu wymienia Trybunał Rozjemczy, który uważa za międzynarodowy, dlatego, że jego przewodniczący był wyznaczany przez Radę Ligi Narodów; nie bierze jednak pod uwagę, że działo się to za wspólną zgodą i na życzenie Polski i Niemiec. Dalej omawia szerzej ochronę praw nabytych, obywatelstwo, karty cyrkulacyjne oraz ewokację; przytacza Komisję polubowną do spraw obywatelstwa (powinno się mówić komisja pojednawcza), Komisję rozjemczą dla kart cyrkulacyjnych, prawo petycji mniejszości niemieckiej, Górnośląską Komisję mieszaną, jej przewodniczącego itp.

W zakończeniu stwierdza autor regresję dopuszczalności jednostki do podmiotowości międzynarodowej, uważając to za objaw dodatni, z czym zgadzamy się z nim najzupełniej, podtrzymując jednak nasz pogląd, że ani jeden z przytoczonych przykładów nie jest bezspornym dowodem nadania jednostce charakteru podmiotu Prawa Międzynarodowego.

Prof. Julian Makowski (Warszawa)

Bader Karol: Stosunki polsko-czeskie. Warszawa, Wydawnictwo Klubu Społeczno-Politycznego, 1938, str. 38.

Broszura zasługująca ze wszech miar na przeczytanie. Odbija się bowiem stanowczo od szeregu publikacji ostatniej doby, traktujących o stosunkach czechosłowackich lub polsko-czechosłowackich, a będących właściwie tylko wytworami skierowanej przeciwko Czechom propagandy. I podczas kiedy te publikacje cechuje w równej mierze tendencyjność i lekceważenie prawdy, jak i rozbijająca powierzchowność wypowiedzianych w nich sądów, broszura p. Badera stara się ująć zagadnienie polsko-czeskie na szerokiej płaszczyźnie wskazań dziejowych i nieodpartych wymagań doby współczesnej.

W pierwszym rozdziale: *Vitae magistra* autor stwierdza fakt, że nasza dyplomacja zachowuje się zupełnie biernie wobec ekspansji niemieckiej w kierunku południowo-wschodnim, ku Austrii i Czechosłowacji. Teza naszej dyplomacji i przytłaczającej większości czytelników gazet, reprezentujących u nas opinię publiczną, polega na tym, że taka zmiana kierunku parcia niemieckiego (ze wschodu na południowo-wschód) odciąży nasze zachodnie granice i zabezpieczy nam pokój na tej linii. Stąd wypływa nie tylko nasza bierność, ale zadziwiająca „zbieżność, równoległość i równo-

czesność" naszych pociągnięć politycznych z poczynaniami Niemców, co się zaznaczyło w sposób szczególnie jaskrawy w równoczesnej akcji przeciwko Czechosłowacji.

Autor przestrzega przed tego rodzaju „strusią” polityką. Jako przykład cytuje Gdańsk, gdzie „ani umowy, ani spory o Sudety, o Austrię, o kolonie nie przeszkodziły Trzeciej Rzeszy likwidować miarowo, ale skutecznie nasz stan posiadania”. Dalej wskazuje na straszny los naszej mniejszości w Niemczech, gdzie zmiana kierunku „Drangu” niemieckiego nie zaznaczyła się żadną ulgą. Wreszcie zwraca uwagę na chowaną pod korcem sprawę współzycia polsko-ruskiego, zakłócanego systematycznie przez Niemców, którzy dążą do zjednoczenia narodu „ukraińskiego” pod swoją egidą. Widzimy więc, że mimo uderzenia na „Süd-Ost” tradycyjny „Drang nach Osten” nic nie stracił na swojej sile. Ekspansja Niemców ma wszelkie cechy wszechstronności.

Autor udowadnia, że tak, jak zabór Śląska przez Prusy zdecydował o rozbiorach Polski, tak samo i dzisiaj podbój Czechosłowacji byłby tylko przygrywką do wielkiej z Polską rozprawy o Gdańsk, Pomorze i Śląsk, o potężny niemiecki marsz „tranzytowy” na wschód — na Ukrainę aż do Uralu!

W rozdziale drugim: *P o r a c h u n e k w z a j e m n y* autor zastanawia się nad tym, co właściwie dzieli dwa sąsiedzkie narody. Życie i ziemia powiązały je istotnymi węzłami solidarności i wspólności losu; naród czeski jest rządny, gospodarny i dzielny, za siebie odpowiedzialny, zdrowy i silny — a mimo to piętrzą się nieporozumienia, mnożą winy i błędy.

Istnieją niewątpliwie między Czechami i Polakami pewne różnice psychologiczne (polska epika szlachecka i chłopska ideologia Czechów); żywe są jeszcze w Pradze urazy do Koła Polskiego w Wiedniu i reminiscencje zażyłości panów polskich z ciemną Czechów austro-czeską arystokracją; wreszcie po stronie polskiej gorzkie są wspomnienia walk o Śląsk Cieszyński, roztrzygniętych na naszą niekorzyść przez Radę Ambasadorów w koszmarnym lipcu 1920 roku.

Po przewrocie majowym 1926 roku te bolesne wspomnienia przybrały jeszcze na sile. Wiadomo było powszechnie, że w Belwederze głęboko były zakorzenione żale i urazy i że patronowano tam wszystkim, kto podsycał w Polsce nieprzychylne dla Czechów nastroje.

Nie brano wcale w rachubę walorów Czechosłowacji w naszym systemie obronnym. Dopiero Foch musiał wskazać na rolę armii czechosłowackiej w obronie przed Niemcami Górnego Śląska. Ale równocześnie podkreślił wartość pomocy polskiej dla Czechów na

wypadek dywersji tychże Niemców poprzez kotlinę Kłodzką, celem przecięcia połączeń Czech ze Słowacją. Wychodząc z założenia, że odseparowanie obrony Czech od obrony Polski w ogóle nie jest możliwe, Foch zalecał obu państwom zawarcie ścisłej konwencji militarnej. Niestety, zalecenia te nie zostały zrealizowane. Dyplomacja i tutaj zawiodła.

W trzecim i ostatnim rozdziale: *Perspektywa jutra i nakazy dzisiejsze* autor zastanawia się nad tym, jak przerzucić mosty między obydwoma sąsiadami i jak ich sprowadzić do wspólnej linii obrony. Zdaniem autora, może to nastąpić na płaszczyźnie federacji bałtycko-pontyjskiej — kiedy kilkanaście narodów, rozproszonych między Bałtykiem a Morzem Czarnym, dojdzie w końcu do zrozumienia niebezpieczeństwa, zagrażającego im z zachodu i ze wschodu — od dwóch drapieżnych sąsiadów — i kiedy narody te połączą się celem obrony swej niezawisłości.

Specjalnie co do stosunku polsko-czeskiego autor konkluduje, że siła naszej pozycji nad Bałtykiem i na Górnym Śląsku opiera się geograficznie, militarnie i traktatowo na istnieniu na naszych granicach południowo-zachodnich niepodległego państwa czechosłowackiego. Z jego upadkiem mógłby się snadnie zacząć, jak w XVIII wieku, proces podkopywania niepodległości Polski.

K. Kierski (Bydgoszcz)

Korowicz Marek St.: *Górnośląska ochrona mniejszości 1922 do 1937 na tle stosunków narodowościowych.* Katowice, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 1938, str. 259 + 3 mapy.

Temat nie nowy (m. i. pisał o nim obszernie autor słów niniejszych w swej książce: *Ochrona praw mniejszości w Polsce — Poznań, 1933*). Ale dobrze się stało, że p. Korowicz opracował go na nowo, już po wygaśnięciu konwencji genewskiej. Dało mu to możliwość omówienia zagadnienia w całej jego rozciągłości, na przestrzeni całych 15 lat, w ciągu których działały na Górnym Śląsku przepisy o ochronie mniejszości. Możliwości tej z natury rzeczy nie mieli wcześniejsi badacze.

P. Korowicz na wstępie stwierdza polski charakter etnograficzny całego Śląska w przeszłości. Niecałe dwieście lat temu, w chwili zagarnięcia Śląska przez Prusy, tamtejsza ludność wiejska była niemal całkowicie polską. Jeszcze przed stu laty okolice Wrocławia były zamieszkałe przez Polaków. Obecnie Śląsk Dolny jest już całkowicie niemiecki.

Co się tyczy Górnego Śląska, to ten nigdy nie stracił swego charakteru polskiego. Autor przytacza dane spisu ludności z 1910 roku, który mimo swej tendencyjności wykazał w gminach wiej-

skich od 48,2% (pow. raciborski) do 92,6% (pow. pszczyński) ludności polskiej. Jeszcze większe odsetki Polaków wykazały spisy dzieci szkolnych w 1911 roku.

Mimo niewątpliwej polskości Górnego Śląska, na konferencji pokojowej postanowiono, że o jego przyszłości zadecyduje plebiscyt. Żądanie plebiscytu wysunęli Niemcy; poparli ich bez żadnych zastrzeżeń premier angielski Lloyd George.

Jaki był przebieg plebiscytu — powszechnie wiadomo. Autor słusznie podkreśla, że liczbę głosów za Niemcami powiększono nie tylko przez przyznanie prawa głosowania wszystkim osobom urodzonym na Górnym Śląsku, tzw. „emigrantom”, których zwieziono całymi masami z głębi Niemiec dla głosowania, ale także przez włączenie do obszaru plebiscytowego powiatu głupczyckiego i zniemczonej części powiatu prudnickiego, do których Polska nie rościła sobie żadnej pretensji. Rezultat głosowania był: 479 414 głosów na rzecz Polski i 706 820 głosów na rzecz Niemiec. Ale po odliczeniu głosów z powiatu głupczyckiego i prudnickiego (4 751 za Polską i 97 664 za Niemcami) oraz głosów „emigrantów” (10 120 za Polską i 182 288 za Niemcami) okazuje się, że za Polską głosowało 464 543 osób, a za Niemcami 426 868 osób, czyli większość ludności istotnie zainteresowanej wypowiedziała się za Polską.

Jednakże w plebiscycie górnośląskim liczba głosów, oddanych za jedną lub drugą stroną, nie miała żadnego znaczenia. Głosowano bowiem gminami i wynik głosowania miał być oznaczony również gminami, większością głosów w każdej gminie (§ 4 aneksu do art. 88 traktatu wersalskiego). Granica miała być ustalona na zasadzie woli ludności, wyrażonej stosownie do liczby głosów w każdej gminie, z uwzględnieniem położenia geograficznego miejscowości (§ 5 aneksu). Ponieważ w obrębie tzw. linii Korfantego większość gmin wypowiedziała się za Polską, więc granicę należało przeprowadzić tą właśnie linią. Przeprowadzenie innej linii granicznej i oddanie Niemcom większej części terytorium, na którym gminy wypowiedziały się za Polską, było jaskrawym pogwałceniem nie tylko Zasady narodowościowej Wilsona, ale także dosłownego brzmienia traktatu wersalskiego. Moim zdaniem, autor położył za mały nacisk na to pogwałcenie.

Polsce przydzielono tylko 32 % obszaru plebiscytowego i 46 % ludności (według spisu w 1910 roku). Wynosiło to 263 950 Niemców i 621 954 Polaków. W oddanej Niemcom części Górnego Śląska, na tzw. Śląsku Opolskim, pozostało 402 980 Niemców i aż 623 596 Polaków.

W celu zaradzenia wstrząsóm ekonomicznym, które by mogły wyniknąć z podziału Górnego Śląska, i w celu zapewnienia ochro-

ny mniejszościom, pozostałym po obu stronach nowej granicy, Rada Ligi Narodów zaleciła zawarcie przez Polskę i Niemcy odpowiedniej konwencji (opinia Rady z dnia 12 X 1921 r.). Konwencję tę podpisano w Genewie w dniu 15 maja 1922 r. (stąd jej nazwa: „konwencja genewska”). Jest to jeden z najobszerniejszych i najbardziej kazuistycznych traktatów, jakie są znane w stosunkach międzynarodowych. Dotyczy obowiązującego na Górnym Śląsku ustawodawstwa, obywatelstwa i zamieszkania, spraw socjalnych i gospodarczych, rozmaitych instytucyj zażaleniowych oraz postępowania przed nimi. Jedne z tych przepisów od razu okazały się niepotrzebnymi, ponieważ Polacy, wbrew sugestiom niemieckim, doskonale dawali sobie radę ze skomplikowanym aparatem przemysłowym na Górnym Śląsku; drugie spowodowały niesłychany zamęt w stosunkach prawnych, ustanawiając aż 27 rodzajów skarg i zażaleń w najrozmaitszych sprawach do najrozmaitszych instancyj międzynarodowych, z Radą Ligi Narodów włącznie. Górny Śląsk odetchnął, kiedy w dniu 15 lipca 1937 r. upłynął 15-letni termin działania konwencji.

Najwięcej zamieszania sprawiały przepisy o ochronie mniejszości. Niemcom ze względów politycznych chodziło o wykazanie, że Górny Śląsk jest krajem niemieckim. Dla udowodnienia tego nauka, a za nią publicystyka niemiecka, dopuszczały się karkołomnych wprost sztuczek. Jako zasadę przyjmowały na przykład, że wszędzie tam, gdzie ludzie mówią po niemiecku, mieszka naród niemiecki. Ale zasadę tę odrzucały, jeśli chodziło o Górny Śląsk i inne kraje niemieckie. Tam bowiem, niezależnie od swego języka, mieszkańcy należą do niemieckiej „wspólnoty kulturalnej”, do niemieckiego „kręgu kultury”, czują się po polsku mówiącymi Niemcami (*polnisch sprechende Deutsche*). Narodowość polska jest im obca, są najlepszymi patriotami niemieckimi, głosują na listy niemieckie, bili się dzielnie w szeregach niemieckich podczas wojny światowej ...

Jak dalece fałszywe były powyższe twierdzenia, wykazał powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Na 1 129 024 mieszkańców Górnego Śląska język ojczysty polski podało 1 055 340 osób, tj. 93,5% ogółu ludności, a niemiecki tylko 68 735 osób, tj. 6,1%! Tak znaczne zmniejszenie się liczby Niemców w porównaniu z rokiem 1921 powstało zarówno wskutek dobrowolnej emigracji ich z Górnego Śląska, jak i powrotu do polskości wielu osób, które poprzednio podawały się za Niemców. Obecnie liczba Niemców na Górnym Śląsku nie przekracza 65 000, czyli stanowi tam nieznaczną mniejszość.

Mimo swej słabej liczebności, mniejszość ta stale zajmowała stanowisko ofensywne względem polskiej większości, a irredentyistyczne względem Państwa Polskiego. Przepisy konwencji o ochronie mniejszości, dające Niemcom możność doprowadzania każdej, najbliższej nawet sprawy do Ligi Narodów, stały się wyzyskiwane przez nich dla rozwinięcia wielkiej ofensywy mniejszościowej na terenie międzynarodowym, mającej na celu udowodnienie światu, jakoby przeprowadzona na Górnym Śląsku granica powodowała ustawiczne wrzenie wśród ludności, a zatem nie mogła być utrzymana. Cała procedura mniejszościowa stała się w rękach Niemców wyłącznie skierowanym przeciwko Polsce instrumentem politycznym.

A tymczasem po drugiej stronie granicy, na oddanym Niemcom Śląsku Opolskim, ta sama procedura nie ochroniła ludności polskiej przed germanizacją. Według spisu ludności z 1910 roku pozostało tam 623 596 Polaków; spis z 1925 roku wykazał ich 542 508; w 10 powiatach stanowili oni znaczną większość. Otóż mimo zapewnień kanclerza Hitlera, jakoby narodowy socjalizm odrzucał wszelką myśl o germanizacji zamieszkałych w obrębie Rzeszy obcych narodowości, nadprezydent prowincji śląskiej Wagner w swoim przemówieniu, wygłoszonym w Bochum w dniu 14 IV 1935 r., roztoczył program tak bezwzględnej germanizacji, jakiego dotychczas jeszcze nie było. Powołując się właśnie na nieograniczone pełnomocnictwa, otrzymane od kanclerza, oświadczył, że w ciągu 10 lat Śląsk stanie się rdzennie niemieckim (*ur-deutsch*), a po 30 latach nie będzie tam już śladu Polaków. Wszystko, cokolwiek mogłoby wskazywać na polskość kraju (np. nazwy miejscowości), musi zniknąć. Istotnie od połowy 1935 roku jesteśmy świadkami masowej zmiany prastarych polskich nazw miejscowości na niemieckie. Wbrew obietnicom Hitlera, ludność polska na Śląsku Opolskim żyje w atmosferze wszechstronnego ucisku; nigdy nie stała ona w obliczu tak ciężkiego niebezpieczeństwa rychłego wynarodowienia, jak obecnie.

Książka p. Korowicza daje treściwy, ale wyczerpujący obraz zagadnienia mniejszościowego na szerokim tle stosunków narodowościowych na Górnym Śląsku; zawiera całokształt niezmiernie skomplikowanych przepisów, urządzeń i organów, mających zagwarantować mniejszościom swobodny ich rozwój; ocenia rezultaty wysiłków w tym kierunku, które niestety wypadły ujemnie. Jest to książka bardzo wartościowa, a zawarty w niej materiał bardzo bogaty. O tym bogactwie świadczy nie tylko sama treść książki, lecz także pomieszczone na końcu jej przypisy oraz spis źródeł i literatury. W interesie czytelnika byłoby jednak lepiej, żeby te przy-

pisy umieszczono w formie odsyłaczy na dole stronice: szukanie ich na końcu książki jest bardzo niedogodne.

Zastosowanie nowej pisowni, nie rozróżniającej w narzędniku rodzajów, spowodowało tu i ówdzie pewne niejasności. Np. na str. 11 czytamy: „napór osadnictwa i idąca z nim germanizacja”, lecz nie możemy zorientować się, z czym idzie ta germanizacja — z naporem czy osadnictwem? Albo na str. 57: „przepisy uzupełniające postanowienia... poza nimi...”. Poza przepisami czy poza postanowieniami?

Zamiast wzorowanego na niemiecku, opisowego wyrażenia „południowy wschód”, należy mówić i pisać „południo-wschód”, zgodnie z zasadami słowotwórstwa i tradycją języka polskiego (str. 11). Zamiast niewłaściwego polszczyźnie „tem niemniej”, należy używać spójnika „jednakże” lub „niemniej jednak” (str. 25, 81, 102, 114, 118). Zamiast niemieckiego „cytat” (das Zitat), prawidłowej „cytata” (str. 79). Zamiast „petycjonariusz”, po prostu „petent”.

Wreszcie rozumie się samo przez się, że mówi się: „przez szkolnictwo należy rozumieć”, „przez mniejszość rozumie się”, „przez górnośląską polszczyznę nie rozumie się popsutej polszczyzny”, a nie mówi się: „pod szkolnictwem należy rozumieć” (str. 126), „pod mniejszością rozumie się” (str. 191), „pod górnośląską polszczyzną nie rozumie się” (str. 68).

K. Kierski (Bydgoszcz)

K o w a l e w s k i Mikołaj: *Polityka narodowościowa na Ukrainie sowieckiej. Zarys ewolucji stosunków w latach 1917—1937.* Warszawa, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 1938, str. 192.

Na podstawie materiałów, zaczerpniętych z prasy i wydawnictw sowieckich, autor przedstawia ważniejsze etapy ewolucji polityki narodowościowej Sowietów na bezsprzecznie najważniejszym jej odcinku, mianowicie na terenie Ukrainy sowieckiej. Charakter źródeł spowodował niewątpliwie poważne trudności w opracowaniu tematu; pomimo to obraz ogólny jest dostatecznie wyraźny i jednoznaczny. Tendencja ogólna rozwoju wypadków na Ukrainie Naddnieprzańskiej idzie w kierunku coraz dalszego ograniczania tych drobnych szczątków autonomii terytorialnej, jakie kraj ten po dwudziestoletniej ewolucji ustroju wewnętrznego Związku Sowieckiego potrafił jeszcze zachować.

Punktem wyjścia dla całego późniejszego rozwoju komunistycznej koncepcji polityki narodowościowej stała się według autora broszura Lenina z 1894 r. pt. „Kto jest przyjacielem ludu?”. W bro-

szurze tej Lenin wypowiedział się za przyjęciem zasady całkowitej równości narodowościowej i samostanowienia narodów. Nieco później obok koncepcji Lenina wysunięta została tzw. teza marksistów austriackich o autonomii kulturalno-narodowej, polegającej na narodowościowych związkach autonomicznych, niezależnych od terytorium. Jednak już na konferencji partyjnej, która się odbyła w 1913 roku w Poroninie pod Zakopanem, przejawiały się inne prądy. Zredagowana przez Lenina rezolucja konferencji deklaruje wprawdzie pozytywny stosunek rosyjskiej partii socjaldemokratycznej (bolszewików) do zasady samostanowienia, zastrzega jednak, że prawa ujarzmionych narodów do oderwania się od Rosji nie należy identyfikować z celowością tego kroku w odniesieniu do tego lub innego narodu. Zagadnienie to rozstrzygać będzie partia w każdym poszczególnym wypadku, kierując się interesami walki klasowej proletariatu. Teza ta wywarła ogromny wpływ na ukształtowanie oficjalnej doktryny sowieckiej w tej dziedzinie.

Pierwszy kongres Sowietów w lipcu 1917 roku proklamował prawo narodów Rosji do wolnego samookreślenia; drugi kongres w październiku tegoż roku potwierdził tę zasadę w wyrazach jeszcze bardziej zdecydowanych. Na rok 1919 przypada kulminacyjny punkt konfliktu pomiędzy Ukrainą Ludową a Rosją sowiecką. W tym też czasie ukazuje się odezwa Lenina „Do robotników i włościan Ukrainy”, wyluszcza ją na nowo podstawy polityki narodowościowej Sowietów. W odezwie tej Lenin zapowiadał utworzenie samodzielnej ukraińskiej republiki socjalistycznej, korzystającej z całej pełni praw narodowych.

Że posunięcia te były podyktowane jedynie taktycznymi koniecznościami przeżywanego czasu i nie odzwiercadlały bynajmniej rzeczywistych intencji rządu sowieckiego, stało się jasnym już po paru latach. Zawarta w dniu 6 lipca 1923 roku umowa federacyjna ograniczyła w wielu dziedzinach uprawnienia dotychczas formalnie niepodległych republik związkowych na rzecz rządu centralnego, rezolucje zaś trzeciej Międzynarodówki z tegoż roku zaleciły wprawdzie unarodowienie językowe życia publicznego, równocześnie jednak podkreśliły konieczność kierowania się czynnikiem komunistycznym jako decydującym dla treści życia kulturalnego danej narodowości.

Nawet ten skromny postulat unarodowienia językowego aparatu państwowego i partyjnego wywołał sprzeciw ze strony elementu rosyjskiego w poszczególnych republikach związkowych. Na Ukrainie szczególnie ostre formy przyjęły one po roku 1927, kiedy to Centralny Komitet K. P. B. U. zaleca swego rodzaju dezukrainizację miast i ośrodków przemysłowych, posiadających znaczniejszy

odsetek mniejszości rosyjskiej, równocześnie zaś nastąpiło usunięcie Szumskiego ze stanowiska komisarza oświaty Ukrainy sowieckiej ze względu na ujawnienie tendencji do stworzenia ukraińskiej opozycji w ramach partii komunistycznej.

Odtąd wypadki toczą się coraz szybciej.

W marcu i kwietniu 1930 roku Najwyższy Sąd Republiki Ukraińskiej rozpatrywał sprawę 45 członków ukraińskiej organizacji niepodległościowej, „Związku Wyzwolenia Ukrainy”. Wszyscy oskarżeni — pomiędzy którymi znajdowały się osoby o wybitnych zasługach nie tylko dla ukraińskiego ruchu narodowego, lecz również dla ugruntowania władzy sowieckiej na Ukrainie — zostali skazani na różne kary więzienia. Z punktu widzenia praktyki sądów sowieckich wymiar kar był stosunkowo łagodny; autor tłumaczy to istniejącym jeszcze wtedy liczeniem się Sowieców z opinią zagranicy. W każdym jednak razie proces stanowił kolejną demonstracją metod zwalczania przez Sowiety narodowego rozwoju Ukrainy.

W styczniu 1933 r. Centralny Komitet W. K. P. uchwała rezolucję, zarzucającą władzom partyjnym Ukrainy sabotaż zbożowy i nakazującą przeprowadzenie radykalnych zmian personalnych na najbardziej odpowiedzialnych i decydujących stanowiskach administracji politycznej na Ukrainie. Następują samobójstwo komisarza Skrypnika, jednego z wybitniejszych polityków ukraińskich, osobistego przyjaciela Lenina i rzecznika jego ideologii na Ukrainie, skoncentrowanie faktycznej władzy w rękach wysłannika Moskwy Postyszewa i przeprowadzona przez tegoż radykalna „czystka w szeregach partii. W tym samym czasie nowela do dekretu językowego z 1926 roku nadaje językowi rosyjskiemu nowe uprawnienia, już nie tylko na obszarze miast, lecz również w okręgach wiejskich, nawet niewyodrębnionych w administracyjne jednostki mniejszościowe.

W okresie pomiędzy grudniem 1936 a marcem 1937 Postyszew zostaje usunięty ze wszystkich zajmowanych stanowisk i przeniesiony do zapadłego miasta nadwołżańskiego Kujbyszewa (Samara), opróżnione zaś stanowiska zajmują kolejno różni dygnitarze, nadsyłani również z Moskwy. Zmiany te nie wstrzymują postępów polityki rusyfikacyjnej i centralizacyjnej. Najważniejszym bezsprzecznie z nich jest dokonana w 1937 r. wewnętrzna reorganizacja aparatu partyjnego na Ukrainie, polegająca na bezpośrednim podporządkowaniu okręgowych (oblastnych) komitetów partyjnych C. K. Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, z pominięciem centrali krajowej w postaci C. K. K. P. B. U. Rola tej ostatniej spadła wobec tego do znaczenia czysto dekoracyjnego; wobec przemoż-

nego znaczenia czynników partyjnych w sowieckim ustroju państwowym reforma ta posiada charakter zupełnie zasadniczy i oznacza w praktyce całkowitą likwidację politycznej samodzielności U. S. R. R. Nawet konstytucja stalinowska z dnia 5 grudnia 1936 r., nad którą autor pokrótce się zatrzymuje, nie dokonała innych równie gruntownych przeobrażeń.

Nacisk śruby centralizacyjnej, obsadzanie kierowniczych stanowisk na Ukrainie wyłącznie przez nie-Ukraińców, periodycznie powtarzające się procesy przeciw ukraińskim działaczom narodowym i „czystki” partyjne — wszystko to jest dowodem głębokiej nieufności Kremlu do narodowego ruchu ukraińskiego, nawet wtedy, gdy jest on „narodowy w formie, komunistyczny w treści”. Nieufność ta stwierdza pośrednio rosnące natężenie tego ruchu, który przesunął się już z biernych i zacofanych okręgów wiejskich do miast, znacznie bardziej aktywnych pod względem nie tylko gospodarczym, lecz również politycznym i narodowościowym. I może on kiedyś doprowadzić do eksplozji, której form ani rozmiaru niepodobna jeszcze przewidzieć. *Dr Michał Król (Wilno)*

Veřta Ladislav: Mezinárodní řeky. Praga, 1938, str. 628.

Międzynarodowe prawo rzeczne należy do tych dziedzin prawa narodów, w których interesy gospodarcze i polityczne państw ścierały się gwałtownie, zasadniczo różniły się wypowiedane poglądy, a literatura przedmiotu stała się bardzo bogata. Przybyło do niej teraz dzieło cenne i obszerne studium z historii dyplomatycznej i prawa międzynarodowego, opracowane przez czeskiego uczonego, prof. Vořtę, który postawił sobie za zadanie przedstawić rozwój i stan obecny międzynarodowego prawa rzecznoego na podstawie dokumentów, twierdząc słusznie, że decydujące znaczenie ma praktyka państw, nie zaś założenia teoretyczne albo polityczne, do których aż nazbyt często autorowie starali się przykrawać rzeczywistość. Część I obejmuje zwięzłe przedstawienie stosunków żeglugi rzecznej w starożytności, i tu należy od razu zauważyć, że można było darować sobie informacje o Egipcie, Asyrii czy Babilonii, a za to należało obszerniej uwzględnić stosunki w państwie rzymskim, które wiążą się przecie bezpośrednio ze stosunkami rzecznoymi średniowiecza; autor nie wyzyskał należycie przepisów kodyfikacji justyniańskiej, nie wyzyskał doskonałej pracy Ossiga o rzymskim prawie wodnym; żałować trzeba, że nie mógł użytkować pokrewnego mu charakterem dwutomowego studium Kazańskiego; być może, że przy bliższym rozważaniu zagadnienia byłby skłonny uznać, iż wolność żeglugi w Imperium Rzymskim miała charakter raczej wewnątrzno-państwowy. Za to obszerniej przed-

stawia autor stosunki średniowiecza i dalej po traktaty westfalskie 1648 r., a bardzo szczegółowo w części III historię prawa rzecz nego od tej daty aż do wojny światowej. W rozdziale poświęconym stanowi rzeczy przed wielką rewolucją dużo miejsca poświęca gło snej walce o Skaldę, w rozdziale II mówi o okresie wojen rewolu cyjnych i napoleońskich, rozdział III zawiera szczegółowe, na do brze wyzyskanych źródłach oparte, przedstawienie stanowiska kon gresu wiedeńskiego w sprawie żeglugi rzecznej i dotyczących jej postanowień traktatowych 1815 r. Bardzo obszerny rozdział IV przedstawia kolejno, w jaki sposób te postanowienia zastosowane zostały do różnych rzek w Europie i Afryce, prawie 100 stron zajmuje doskonale przedstawiona międzynarodowa historia żeglugi na Dunaju. Mówiąc o traktatach państw rozbiorowych w sprawie rzek polskich (str. 141—145) autor cytuje nie bezstronną pracę Volza o zagadnieniu umiędzynarodowienia Wisły; szkoda, że nie wpadł mu w ręce krytyczny rozbiór tej pracy, zamieszczonej przez niżej podpisanego w „Roczniku Gdańskim” (1932, str. 405—415). Końcowe rozdziały tej części przedstawiają — znowu zwięźlej — dyplomatyczną i prawną historię rzek Ameryki i Azji.

Część IV daje obraz zagadnienia żeglugi rzecznej na konferen cji pokojowej w Paryżu, w traktatach pokoju i umowach jedno cześnie zawartych, zarówno w stosunku do rzek Europy, jak i do rzek Afryki, w której to dziedzinie konwencja 1919 r. (Saint-Ger main-en-Laye) oznacza wyraźny zwrot od bezwzłgędnego umiędzy narodowienia w porównaniu z aktem berlińskim z r. 1885. Mówiąc o pracach właściwej komisji konferencji pokojowej, autor nie po mija roli delegata czeskiego dra Kramarza, który domagał się umiędzynarodowienia Wisły.

Zastosowaniem traktatów pokoju zajmuje się część V, w której dużo miejsca zajmuje konferencja barcelońska 1921 r., a następnie przedstawienie stanu rzeczy na poszczególnych rzekach Europy i poza Europą. Ten przegląd, w którym z natury rzeczy znów naj- pocześniejsze miejsce przypadło Dunajowi, doprowadzony jest do ostatnich niemal czasów, skoro obejmuje wypowiedzenie postano wień rzecznych traktatu wersalskiego przez Niemcy (notą z 14 li stopada 1936 r.) oraz odgłosy tego jednostronnego posunięcie Rze szy, będącego kolejnym ogniwem w naruszaniu zobowiązań nie mieckich, aż po koniec 1936 roku.

Dopiero na końcu wielkiego tomu prof. Vosta skondensował na 3 stronach „główne rysy rozwoju prawnego urządzenia że glugi na rzekach międzynarodowych”. Wnioski są ostrożnie sformu łowane i trafne. Zbadanie całego materiału doprowadza autora do stwierdzenia, że państwa nigdy nie uznawały wolności żeglugi

rzecznej jako obowiązującej zasady prawa zwyczajowego; żegluga ta zawsze opierała się na umowach międzynarodowych i nawet próby nadania tym umowom mocy powszechnie obowiązującej (jak to starał się uczynić delegat szwajcarski w Barcelonie z traktatem wiedeńskim) były z miejsca odpięrane. Barcelońska próba ujednostajnienia prawa rzeczowego zakończyła się niepowodzeniem; rzeki i ich stosunki prawne muszą być traktowane indywidualnie. Niemniej daje się stwierdzić tendencja, przejawiająca się w różnych umowach międzynarodowych, przyznawania w dość szerokim zakresie wolności żeglugi na zasadzie równości bander, w czasie pokoju, na rzekach przecinających lub dzielących dwa lub więcej państw.

Wielka praca prof. Vosty, oparta na ogromnym materiale źródłowym i niemal wyczerpującym wyzyskaniu wielkiej przecie literatury, jest cennym nabytkiem w nauce prawa międzynarodowego i niezbędnym przewodnikiem dla każdego, kto chce w tej dziedzinie pracować. Autorowi, który wielokrotnie powołuje się nie tylko na francuską ale i na polską pracę niżej podpisanego, miło mi odwdziżyć się stwierdzeniem, że dzięki jasności wykładu i prostocie języka dzieło prof. Vosty dostępne jest bez większych trudności nawet dla polskiego czytelnika, który nie uczył się specjalnie języka czeskiego. *Prof. dr Bohdan Winiarski (Poznań)*

R a d o v a n o v i ć Mihajlo: Mała Antanta i Poljska. Političko-etnička rasmatranja. (Mała Ententa i Polska. Rozważania polityczno-etniczne). Beograd, 1937.

Wobec ostatnich wydarzeń politycznych, zmieniających mapę Europy, dzieło wymienione wyżej nie ma znaczenia tak aktualnego, jakim ono niewątpliwie było w chwili ukazania się na półkach księgarskich. Jednakowoż stanowi ono ważną pozycję w piśmiennictwie odnoszącym się do powstania Małej Ententy, jej rozwoju — i, co dla nas najciekawsze — jej ustosunkowanie się do Polski.

Do właściwego tematu podchodzi autor rozpatrując na kilku pierwszych stronicach powstanie Małej Ententy, jej sytuację międzynarodową, przy czym uwypukla specjalnie rolę Polski w układzie sił politycznych Europy. Następnie zastanawia się nad przyrostem naturalnym ludności tych państw, stanowiącym ważny atut w stosunku do innych narodów. Następne rozdziały poświęca rozpatrywaniu zagadnienia mniejszości narodowych Małej Ententy i Polski, ilustrując je tablicami statystycznymi oraz podaje pewne tego rodzaju zestawienia, odnoszące się do innych państw. Nas oczywiście najbardziej interesują rozważania autora, poświęcone Polsce.

Szczupłość miejsca przeznaczonego na recenzję nie pozwala na dokładne rozpatrzenie też autora, poprzestaną więc na suchym wyliczeniu tytułów poszczególnych rozdziałów: 1. Rozwój Polski i walki jej z Niemcami; 2. Germanizacja Zachodnich Ziem Polski przed rozbiorami; 3. Rozbiory Polski; 4. Germanizacja Zachodnich Ziem Polski po rozbiorach; 5. Migracja ludności polskiej a germanizacja; 6. Ostatnia ekspansja Niemców w zachodniej Polsce; 7. Poznańskie i miasto Poznań; 8. Pomorze i „korytarz polski”; 9. Gdańsk; 10. Prusy Wschodnie i Mazury; 11. Górny Śląsk i plebiscyt z poddziałami: historyczny rozwój Śląska, jego germanizacja i dzisiejszy stan ludności pod względem etnicznym, plebiscyt i jego konsekwencje, podział Górnego Śląska i rola Ligi Narodów; 12. Polska a Śląsk Cieszyński; 13. Spisz i Orawa; 14. Granica narodowościowa między narodem polskim i niemieckim; 15. Ekspansja narodu niemieckiego; 16. Walka narodowościowa między Niemcami a Słowianami w niedalekiej przyszłości; 17. Stosunki narodowościowe między Polakami a Rosjanami; 18. Stosunki narodowościowe między Polakami a Austriakami; 19. Mniejszości narodowe w Polsce; 20. Sytuacja Rusinów w dzisiejszej Polsce.

Same tytuły wskazują na wszechstronne opracowanie zagadnień związanych z Polską i jej narodowościowo-politycznymi problemami. Na pierwszy plan występuje jednakowoż zagadnienie stosunków polsko-niemieckich, im autor poświęca najwięcej miejsca. Stwierdzić należy, że przystąpił on do pracy z dużą sumiennością i bezstronnością, i że odznacza się bezsprzecznie dużą erudycją i opanowaniem tematu, oraz że usiłuje pogłębić każde poruszone zagadnienie. Oczywiście powstaje pytanie: skąd autor zna tak dobrze dzieje Polski? Odpowiedź znajdujemy w bibliografii, bardzo obszernej, umieszczonej na końcu dzieła. O systematyczności jego świadczy i to, że bibliografię ułożył tak, że osobno podaje literaturę dla każdego państwa, a podkreślić należy, że największą ilość pozycji wykazuje Polska. Uderza tu jednak pewien szczegół, mianowicie znikoma cyfra dzieł polskich, tj. pisanych po polsku. Natomiast prac autorów Polaków, pisanych innymi językami jest sporo. Może autorowi sprawia język polski trudności, a może po prostu wobec skromnego ożywienia naszej propagandy zagranicznej polskie dzieła były dlań niedostępne?

Dr Radovanovic otrzymał za omawiane tu dzieło nagrodę Królewskiej Serbskiej Akademii Nauk, w dniu 1 marca 1937 r. Niewątpliwie ją zasłużenie zdobył.

A od nas należy mu się wdzięczność za tyle pracy poświęconej Polsce i to pracy rzetelnej i bezwzględnie obiektywnej.

Dr Zofia Kawecka (Poznań)

B. DZIAŁ EKONOMICZNY

I.

TEORIA EKONOMIKI, DZIEŁA ZBIOROWE I PODRĘCZNIKI, BIOGRAFIE, HISTORIA DOKTRYN EKONOMICZNYCH, TEORIA WARTOŚCI I CEN, TEORIA PRODUKCJI I ROZDZIAŁU DOCHODU, TEORIA PIENIĄDZA I KREDYTU, TEORIA KRYZYSÓW I KONIUNKTUR GOSPODARCZYCH

Cantillon Ryszard: *Ogólne rozważania nad naturalnymi prawami handlu* (Essai sur la nature du commerce en général). Tłumaczenie z oryginału francuskiego pod redakcją Wł. Zawadzkiego. Warszawa, Nakładem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 1938, str. 236.

Polska ekonomiczna literatura tłumaczeniowa wzbogaciła się dzięki wydaniu pracy Ryszarda Cantillona. Tłumaczenie to zostało dokonane pod redakcją prof. Władysława Zawadzkiego, który dołączył przedmowę: podał w niej krótką biografię Cantillona oraz scharakteryzował jego dorobek ekonomiczny i znaczenie na tle epoki dalszego rozwoju myśli ekonomicznej. Prof. Zawadzki właściwie ocenia Cantillona, reasumując w następujący sposób swe rozważania na temat badanego autora: „Powyższy pobieżny przegląd zagadnień, poruszonych przez Cantillona, potwierdza powiedziane w początku, że objął on swoimi dociekaniem cały zakres ekonomii politycznej. Co więcej, nie ograniczył się do dorywczego rozpatrywania poszczególnych przedmiotów, ale konsekwentnie przepracował całość, wychodząc z założeń co do roli, jaką odgrywa natura i praca w wytwarzaniu bogactwa, tudzież co do motywów czynności ludzkich i sposobu ich przejawiania się. Jego rozprawa z najzupełniejszą słusnością mogłaby mieć tytuł „Badania nad przyczynami bogactwa narodów”.

Krytyczne przedstawienie Cantillona jako ekonomisty pozwoli czytelnikowi polskiemu ocenić rolę, jaką odegrał Cantillon w rozwoju myśli ekonomicznej. Niewątpliwie Cantillona należy zaliczyć do najwybitniejszych ekonomistów w 18. Wywarł on wielki wpływ na wielu mu współczesnych i późniejszych ekonomistów, dopiero później popadł w zapomnienie. Słusznie też w związku z Cantillonem prof. Zawadzki czyni uwagę, że „głęboki żal bierze na myśl, jak mało i nieuważnie czytamy dzieła twórców naszej nauki”.

Wobec roli, jaką odegrał Cantillon jako ekonomista, należy podkreślić celowość wydania w języku polskim jego pracy: pozwoli ono właściwie ocenić jego znaczenie dla rozwoju myśli ekonomicznej.

W związku z wydaniem pracy ekonomisty, od którego dzieli nas okres dwóch stuleci, nasuwa się jedna refleksja. Zajmowanie się teorią ekonomii nie powinno usuwać w cień badania nad rozwojem myśli ekonomicznej; jest rzeczą konieczną poznać ewolucję, jakiej podlegały doktryny ekonomiczne. Pozwoli to nam patrzeć z pewnej perspektywy na naukę ekonomii; należy przy tym podkreślić, że niejednokrotnie można wiele nauczyć się od tych, którzy byli twórcami ekonomii politycznej.

Dr Józef Świdrowski (Warszawa)

- Barone Enrico: Zasady ekonomii politycznej. Przełożył z włoskiego Ludwik Eichenbaum. Wstępem zaopatrzył Adam Krzyżanowski. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1938, str. 325.
- Fabierkiewicz Wacław: Problem stabilizacji koniunktury w powiązaniu z teorią pieniądza, kredytu i równowagi gospodarczej. Warszawa, Wolna Wszechnica Polska, 1938, str. 290.
- Rist Charles: Histoire des doctrines relatives au credit et à la monnaie depuis John Law jusqu'à nos jours. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 471.
- Walras Auguste: De la nature de la richesse et de l'origine de la valeur. Augmenté de notes inédites de Jean Baptiste Say. Préf. de Gaétan Pirou. Paris, Alcan, 1938, str. 343.
- Amoroso L.: Principii di economia corporativa. Bologna, Zanichelli, 1938, str. 367.
- Gallina F.: Scritti di economia politica e di storia economica. Palermo, Arceri & Agate, 1937, str. 500.
- Tagliacozzo G.: Economisti napoletani dei secoli 17, 18. Bologna, 1937, str. 456.
- Vita F.: Economia politica corporativa. Parte generale. Milano, Giuffrè, 1937, str. 231.
- Grupp Gerhard: Theorie der grossen und langen Wirtschaftsbewegungen. Problem und Problemstellung. Aufriss und Grundlegung zu einer grossdimensionalen Wirtschaftstheorie. Berlin, Ehering, 1937.
- Pinner Felix: Die grossen Weltkrisen im Lichte des Strukturwandels der kapitalistischen Wirtschaft. Zürich und Leipzig, Niehaus, 1937, str. 365.
- Spechtmeyer Johann: Versuch einer ontologischen Grundlegung und Kritik der modernen Wirtschaftstheorie. Emsdetten, Lechte, 1938, str. 112.
- Theis Erich: David Ricardos Verkenning und Adam Müllers Erkenntnis der wahren Krisengründe ihrer Zeit als Folge individualistischer und ganzheitlicher Wirtschaftslehre. Düren, 1938, str. 46.

- Bagley W.: Facts and how to find them: a guide to sources of information and to the method of systematic research. London, Pitman, 1938, str. 117.
- Benham Frederic: Economics: a general textbook for students. London, Pitman, 1938, str. 503.
- Crum William: Rudimentary mathematics for economists and statisticians. Cambridge, Mass.; Harvard Univ. Pr., str. 164.
- Feier Richard: Elements of economics (with problems); rev. ed. New York, College Entrance B'k., 1938, str. 327.
- Kuznets Simon: Commodity flow and capital formation. Vol. 1. New York, Nat. Bur. of Econ. Research., 1938, str. 514.
- Lange Oskar and Taylor Fred: On the economic theory of socialism. Minneapolis, Univ. Pr., 1938, str. 150.
- Margat Arthur W.: The theory of prices. A reexamination of the central problems of monetary theory. Vol. 1. New York, Prentice-Hall, 1938, str. 608.
- Roll Erich: A history of economic thought. London, Faber, 1938, str. 430.
- Shackle G. L.: Expectations, investment and income. London, Oxford Univ. Pr., 1938.
- Wootton B.: Lament for economics. London, Allen & Unwin, 1938, str. 322.

II.

HISTORIA GOSPODARCZA

- Feldman Józef: Projekty handlu polsko-francuskiego w XVIII wieku. Kraków, Druk. Uniw. Jagiellońskiego, 1938, str. 17.
- Grodecki Roman: Znaczenie handlowe Wisły w epoce piastowskiej. Kraków, Druk. Uniw. Jagiellońskiego, 1938, str. 27.
- Inglot Stefan: Historia społeczna i gospodarcza średniowiecza. Lwów, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1938, str. 312.
- Kostołowski Erazm: Studia nad kwestią włościańską w latach 1846—1864 ze szczególnym uwzględnieniem literatury politycznej. Z przedmową prof. dra Franciszka Bujaka. Lwów, Sgl. Kasa im. J. Mianowskiego, 1938, str. 407.
- Krzyżanowski Józef: Polityka miejska Bolesława Wstydliwego. Kraków, Druk. Uniw. Jagiellońskiego, 1938, str. 50.
- Łowmiański Henryk: Handel Mohylewa w XVI wieku. Kraków, Druk. Uniw. Jagiellońskiego, 1938, str. 31.
- Niwiński Mieczysław: Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie XVI i XVII stuleciu. Kraków, Druk. Uniw. Jagiellońskiego, 1938, str. 36.
- Rudkowski Jan: Ze studiów nad położeniem czeladzi folwarcznej w dawnej Polsce. Kraków, Druk. Uniw. Jagiellońskiego, 1938, str. 22.
- Weymann Stefan: Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej. Poznań, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1938, str. 144.

- Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby. T. 1. 2. Dzieło zbiorowe. Kraków, Komitet, 1938, T. 1. str. 500. T. 2. str. 629.
- Bouchary Jean: Le marché des changes de Paris à la fin du 18. siècle, avec des graphiques et le relevé des cours. Paris, Hartmann, 1938, str. 185.
- Fosseyeux Marcel: Les premiers budgets municipaux d'assistance. La taxe des pauvres au XVI siècle. Paris, Soc. d'histoire ecclésiastique de la France, 1934, str. 28.
- Rembry André: Institutions de la ville et de la seigneurie de Combles (1250—1713). Préf. de Raymond Monier. Lille, Raoust, 1938, str. 179.
- Pino Branca: La vita economica degli stati italiani nei secoli 16, 17, 18. Catania, Studio Edit. Mod., 1938, str. 500.
- Bartz August: Das Milspetal und seine ältesten industriellen Arbeitsstätten. Milspe, Kugel, 1938, str. 47.
- Bürki Fritz: Berns Wirtschaftslage im Dreissigjährigen Krieg. Bern, Grunau, 1937, str. 224.
- Craemer Hans: 5000 Jahre Segelschiffe. Eine Entwicklungsgeschichte d. Segelschiffes. München, Lehmann, 1938, str. 229.
- Dopsch Alfons: Beiträge zur Sozial und Wirtschaftsgeschichte. Wien, Seidel, 1938, str. 360.
- Gummel Hans: Forschungsgeschichte in Deutschland. Berlin, de Gruyter, 1938, str. 483.
- Jänichen Hans: Die Wikinger im Weichsel- und Odergebiet. Leipzig, Kabitzsch, 1938, str. 153.
- Keyser Erich: Bevölkerungsgeschichte Deutschlands. Leipzig, Hirzel, 1938, str. 360.
- Klinker Fr.: Das Zunftwesen der mittelalterlichen Städte Deutschlands, seine Entstehung, Organisation und wirtschaftliche Bedeutung. Burg a. d. Wupper, Nieder-Rhein Verl., 1937, str. 52.
- Knaus Hermann: Die königlichen Forstprivilegien für die Abtei Fulda. Fulda, Parzeller, 1938, str. 55.
- Mortensen Hans: Die Besiedlung des nordöstlichen Ostpreussens bis zum Beginn des 17. Jahrhunderts. T. 2. Die Wildnis im östlichen Preussen, ihr Zustand um 1400 und ihre frühere Besiedlung. Leipzig, Hirzel, 1938, str. 254.
- Schmied Robert: Kapitalbeschaffungsformen des Frühkapitalismus. Die Formen d. Kapitalbeschaffung u. d. Vergrößerung d. Eigenkapitals d. frühkapitalischen Kaufleute u. Handelsges. d. 15. u. 16. Jh. Berlin, Siebert, 1936, str. 115.
- Wass Adolt: Herrschaft und Staat im deutschen Frühmittelalter. Berlin, Ebering, 1938, str. 371.

- Wellmer Martin: Zur Entstehungsgeschichte der Markgenossenschaften. Freiburg, Wagnersche Univ. Buchhandlung, 1938, str. 182.
- Wühr Wilhelm: Die Emigranten der französischen Revolution im bayerischen und fränkischen Kreis. München, Beck, 1938, str. 597.
- Faulkner Harold: American economic history. 4. ed. New York, Harper, 1938, str. 844.
- Frank Tenney: An economic survey of ancient Rome. Vol. 4. Africa, Syria, Greece and Asia. Baltimore, John Hopkin's Pr., 1938, str. 957.
- Hedger J. Edward: Commercial banking and the stock market before 1863. Baltimore, John Hopkin's Pr., 1938, str. 164.
- Madge Sidney: The Domesday of Crown Lands. London, Routledge, 1938, str. 499.
- Maxey Mima: Occupations of the lower classes in Roman society. London, Cambridge Univ. Pr., 1938, str. 98.
- Wallace S. L. R.: Taxation in Egypt, from Augustus to Diocletian. Princeton, Univ. Pr., str. 521.

III.

POLITYKA EKONOMICZNA I MONOGRAFIE O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH. DZIEŁA OGÓLNE, ROLA PAŃSTWA W ŻYCIU GOSPODARCZYM, PIENIĄDZ I PRACA.

- Roguszcza k Józef: Dynamika kierunków rynków zbytu górnośląskiego przemysłu węglowego. Katowice, Księgarnia Katolicka, 1938, str. 193.

Zagadnienie górnośląskiego przemysłu węglowego posiada już dość bogatą literaturę i to zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Zdawałoby się więc, że w tej dziedzinie niewiele jest więcej do powiedzenia i że dalsze prace będą w mniejszym lub większym stopniu kompilacją dotychczasowych, lub co najwyżej będą rejestrować nowe fakty. Z tym większą przyjemnością stwierdzamy, że leżąca przed nami niedawno wydana praca J. Roguszcza nie tylko że nie jest kompilacją, ale wnosi wiele momentów nowych, a pod względem metodologicznym odbiega od opracowań dotychczasowych. Odnosiły się one wyłącznie albo do badań zagadnień czysto ekonomicznych, albo też do badań zagadnień techniczno-produkcyjnych, tymczasem praca J. Roguszcza, uwzględniając obydwa problemy, główny nacisk kładzie na wyjaśnienie wpływu czynników geograficznych, a w pierwszym rzędzie położenie geograficznego na kształtowanie się naszej gospodarki węglowej, zwłaszcza na dynamikę i kierunki eksportu węgla.

Autor wykazuje, że pomimo nader sprzyjających warunków geologicznych, znakomitej jakości węgla, korzystnego położenia geograficznego tuż u wylotu Bramy Morawskiej, rozwój górnośląskiego zagłębia węglowego odbywał się daleko powolniej, aniżeli zbytu, jakimi zawsze były ziemie polskie i basen Dunaju. Natomiast zachodnio-niemieckich zagłębi węglowych. Przyczyną tego stanu rzeczy było odcięcie Górnego Śląska od jego naturalnych rynków w odniesieniu do rynków niemieckich położenie zagłębia górnośląskiego było mniej sprzyjające. Obsługiwane przez Górny Śląsk rynki niemieckie miały nader ograniczoną pojemność, a przytem węgiel górnośląski był z nich systematycznie wypierany, zwłaszcza z prowincyj nadbałtyckich przez węgiel angielski, który tam docierał tańszą drogą wodną. Na rynkach zaś Niemiec środkowych panował niepodzielnie węgiel brunatny, a w okręgu berlińskim coraz dotkliwiej dawała się we znaki konkurencja węgla angielskiego i westfalskiego. W rezultacie udział zagłębia górnośląskiego w dostawie na te rynki zmniejszał się z roku na rok. Ażeby się utrzymać na powierzchni, musiał z tym większą siłą kierować się ku swym naturalnym rynkom zbytu na ziemiach polskich.

Zatem przynależność Górnego Śląskiego do Niemiec nie dawała przemysłowi węglowemu tych korzyści i możliwości rozwojowych, o jakich w Niemczech zawsze mówiono. W rzeczywistości był on w Niemczech upośledzony i nawet ze zniżek taryfowych na kolejach nie mógł korzystać w takim stopniu, jak zagłębia zachodnie. Dopiero w granicach państwa polskiego znalazł górnośląski przemysł węglowy warunki pełnego i nieograniczonego rozwoju. Wprawdzie przedstawienie się na nowe polskie rynki zbytu nie obyło się bez pewnych tarć i trudności, wywołanych głównie brakiem dogodnych połączeń kolejowych, ale je wkrótce usunięto przez budowę nowych linii i lepsze powiązanie Śląska z resztą Polski. Zamknięcie rynku niemieckiego, które miało spowodować kompletną dezorganizację i ruinę polskiego przemysłu węglowego, znakomicie przyspieszyło proces organicznego zespolenia z gospodarstwem Polski. W związku z tym musiały nastąpić również przesunięcia terytorialne w zakresie eksportu. Dzięki ekspansywności przemysłu górnośląskiego i okazanej mu daleko sięgającej pomocy ze strony kolei, zdołał on opanować nowe rynki eksportowe, czemu nie mogła przeciwstawić się skutecznie konkurencja angielska i niemiecka. Autor wykazuje, że ogromne rozszerzenie wachlarza rynków zbytu pozwoliło górnośląskiemu przemysłowi węglowemu na prowadzenie całkowicie niezależnej polityki eksportowej, jako jeden z najważniejszych partnerów na rynkach europejskich i światowych.

Główną tezę pracy J. Roguszcza było wykazanie, że tylko w ramach Państwa Polskiego przemysł węglowy Górnego Śląska może się należycie rozwijać. Przyłączenie go do Polski nie tylko nie spowodowało dla Niemiec żadnych trudności, ale przeciwnie, przez pozostawienie niemieckiej części zagłębia górnośląskiego całego dawnego wewnętrznego rynku zbytu, przyczyniło się znakomicie do poprawy jego sytuacji i utrwalenia bytu.

Praca J. Roguszcza, oparta na niezwykle bogatej literaturze niemieckiej i polskiej, którą krytycznie wykorzystał, napisana jasno i z pełnym zrozumieniem przedmiotu, pozostanie trwałym i nader cennym przyczynkiem w dziedzinie badań nad polskimi problemami węglowymi. *Dr Florian Barciński (Poznań)*

Strzeszewski Czesław: Rolnictwo w Rosji sowieckiej. Lublin, 1938.

Literatura polska ubiegła inne kraje w przedstawieniu rzeczowej rzeczywistości Rosji sowieckiej.

Wpierw, nim ukazały się książki francuskie A. Gide'a i Celine'a i wydana w Nowym Jorku przez znaną firmę Harcourt Brace and Co. w języku angielskim książka Eugeniusza Lyons pt. „Na posterunku w utopii”, a ostatnio niedawno reportaż z podróży po Europie Rolanda Dorgelesa w paryskim L'Intransigeant, które wszystkie zdzierają maskę niesłychanej obłudy i wzrost nieprawdopodobnego zakłamania z oblicza „czerwonego raju” — myśmy w Polsce pierwsi w literaturze ujawnili tę okrutną prawdę, która kryje się za wschodnią ścianą naszego Państwa.

W dniu 7 listopada 1934 r. odbył się w największym X audytorium Politechniki Warszawskiej odczyt znakomitego znawcy Rosji przedwojennej i powojennej p. inż. Jana Iwasiewicza pt. „Życie gospodarcze Rosji sowieckiej”. Olbrzymia sala nie mogła pomieścić słuchaczy i kilkudziesięciu profesorów uniwersytetu i politechniki; balkony i wszystkie ławy, ba nawet korytarze i wszystkie wejścia do audytorium zavalone były na godzinę przed naszym wykładem mrowiem ludzkim. Odczyt, opracowany źródłowo, rzeczowy, spokojny, wysłuchany z zapartym oddechem przez audytorium został później z naszej inicjatywy wydany w druku w r. 1935 pt. „Bezdroża Rosji sowieckiej” (str. 66) i wzbudził tak ogromne zainteresowanie w prasie krajowej i zagranicznej, że największy angielski koncern prasowy zażądał od swego przedstawiciela w Warszawie sprawozdania o tym przedmiocie; w setkach tysięcy egzemplarzy w wyciągu nasz odczyt rozszedł się potem po całym świecie anglosaskim.

W dwa lata później w r. 1937 Stanisław Łukomski, robotnik-metalowiec, w książce pt. „Z przeżyć i doświadczeń robotnika polskiego w 2. S. S. R.", wydanej nakładem Fundacji Domu Ludowego „Wisła” w Krakowie (str. 140), opisał w prostych słowach ogromną nędzę i głód, trapiące przede wszystkim klasy pracujące — na podstawie tego, co sam doświadczył w tym piekle, podczas kilkunastu lat tam bytności.

Obie te wartościowe prace — jedna napisana przez przemysłowca, druga przez robotnika — powiększyła ostatnio w r. 1938 praca uczonego, prof. uniwersytetu w Lublinie pt. „Rolnictwo w Rosji sowieckiej” (str. 41). Praca nieduża rozmiarem, ale o trwalej — i istotnej wartości, już naukowa, bo metodycznie zrobiona. Test ona świetnym dopełnieniem tamtych dwóch prac. Przedstawia kolejno przedrewolucyjny ustrój agrarny Rosji sowieckiej na przełomie I i II okresu pięcioletniego, dalej II plan pięcioletni i wreszcie bilans sowieckiej polityki agrarnej. Jakież jest ten bilans? Wyraża się w znacznym zmniejszeniu produkcji zbożowej, zwłaszcza w 10-krotnej niższe nadwyżki eksportu w okresie 1909—1913 a 1932—1936; ten spadek produkcji zbożowej niczym jest jednak wobec katastrofalnego spadku stanu inwentarza żywego. Odbija się to fatalnie na stanie zamożności włościan. Chłop rosyjski nie może dziś porzucić kołchozu, bo nie znajdzie nigdzie pracy; „nowy stan chłopski przypomina dziś w Rosji ustrój pańszczyźniany-poddańczy, który rozwinął się na północno-wschodzie Europy w XVI stuleciu”. Toż nic dziwnego, że chłop rosyjski duszą całą nienawidzi obecnego ustroju.

Gdy czytałem tę pracę, zrozumiałem, dlaczego Rosja sowiecka nie chciała prowadzić wojny z Japonią i nie mogła pomóc swemu sojusznikowi Czechosłowacji w jej ciężkiej opresji. Jakże to mogła bowiem uczynić, jeżeli jej podstawowa gałąź produkcji: rolnictwo, od którego przecież zależy wyżywienie żołnierza i konia i całej armii etapów, znajduje się w tak tragicznej sytuacji i jeżeli 83% ogółu ludności zawodowo czynnej — to chłopci, którzy z nienawiścią odnoszą się do obecnego ustroju sowieckiego?

Prof. Jerzy Michalski (Warszawa)

Gayer Arthur D.: Monetary Policy and Economic Stabilisation. A Study of the Gold Standard. 2 ed. London, Adam and Charles Black, str. 288.

Waluta złota jako zagadnienie teoretyczne i jako przedmiot praktycznej polityki monetarnej stale budzi zainteresowanie. Choć należy ona właściwie do historii gospodarczej ostatnich lat,

nie mniej jednak ciągle jest kwestią aktualną. Ekonomiści starają się zbadać, na czym polega istota waluty złotej, jakie warunki monetarne i ogólno-gospodarcze są niezbędne celem zapewnienia jej właściwego funkcjonowania, czy obecnie istnieje możliwość restauracji waluty złotej wobec zmienionego środowiska ekonomiczno-politycznego.

Poważny przyczynek do tej kwestii stanowi omawiana książka, która po raz pierwszy została wydana w roku 1935, później zaś ukazała się ponownie w końcu roku 1937 po dokładnym przejrzaniu przez autora.

Autor przede wszystkim opisuje tradycyjną przedwojenną walutę złotą tak, jak zazwyczaj przedstawiana jest w podręcznikach ekonomii. Podkreśla jednak, że „klasyczna” waluta złota nigdy nie funkcjonowała całkowicie automatycznie. Gdy rozrosła się nadbudowa kredytowa, banki emisyjne musiały kontrolować i wyznaczać rozmiary kredytów odpowiednio do ruchów złota tak, by wymienialność banknotów na złoto była utrzymana. Tak więc już przed wojną waluta złota była systemem w pewnym sensie manipulowanym.

Dalej autor bada mechanizm powojennej waluty złotej oraz ekonomiczne warunki, w jakich ona istniała. Tutaj przede wszystkim zwraca on uwagę na kwestię usztywnienia poszczególnych struktur cen i kosztów, które stanowiły bodajże największą trudność dla jej sprawnego i zadowolającego funkcjonowania.

Następnie zajmuje się Gayer znaczeniem i rolą złota przy walucie złotej powojennej w zmienionych strukturalnych warunkach życia gospodarczego oraz przedstawia niezgodność, jaka istniała z jednej strony między postulatami, jakie narzucała waluta złota, zaś z drugiej strony między wytycznymi, jakimi kierowały się w swej polityce monetarnej poszczególne państwa, aby realizować cele, właściwe i odpowiadające jedynie danemu krajowi, równocześnie formalnie utrzymując walutę złotą. Tutaj w szczególności zwraca uwagę na takie kwestie jak sterylizacja złota i polityka stabilizacji poziomu cen w Stanach Zjednoczonych itp.

Wreszcie autor zajmuje się walutą manipulowaną oraz znaczeniem złota w tym systemie. Tutaj analizuje, jakim postulatom winien i może odpowiadać pieniądz manipulowany oraz jakie cele może osiągać. Bada też kwestię, czy i w jakim stopniu może być odbudowana waluta złota w jakiegokolwiek bądź postaci.

W pracy swej autor przedstawił system waluty złotej nie tylko z punktu widzenia technicznego, lecz również z punktu widzenia ogólno-ekonomicznego, co, między innymi, pozwala ocenić istotę

tak często podkreślanego automatyzmu waluty złotej oraz elementu manipulowania w niej tkwiącego.

Autor wyjaśnia, w jakim stopniu warunki istniejące w niedawnej przeszłości pozwalały na automatyczne funkcjonowanie waluty złotej, a w jakim stopniu manipulowanie było konieczne; równocześnie autor podkreśla, że zmiana struktury gospodarczej poszczególnych państw oraz realizowanie przez nie celów, właściwych danemu krajowi a przez to zerwanie lub rozluźnienie związków z gospodarstwem światowym utrudnia, jeśli nie uniemożliwia restaurację klasycznej waluty złotej.

Należy podkreślić, że rozważania autora, wychodząc poza techniczne kwestie, mają za przedmiot całokształt problemów ekonomicznych, politycznych i teoretycznych związanych z walutą złotą. Przy tym autor w swej książce opiera się na bogatej literaturze, którą podaje w odsyłaczach; równocześnie opracował też szczegółowy skorowidz, który pozwala zorientować się w całości przedstawionych zagadnień. *Dr Józef Świdrowski* (Warszawa)

Spalding William F.: *Foreign Exchange and Foreign Bills in Theory and in Practice*. Eleventh Edition. Fifteenth Impression. London, Pitman, 1938, str. 336.

Książka ta wydana poraz pierwszy w sierpniu 1915 roku do czekała się 15 wydania, poprawionego i uzupełnionego odpowiednio do zmian, jakie zaszły w dziedzinie monetarnej od roku 1936, to jest od czasu ostatniego wydania.

W pracy tej autor zajmuje się zagadnieniem funkcjonowania mechanizmu kursów walut zagranicznych oraz rynkiem dewizowym, badając problemy przede wszystkim z technicznego punktu widzenia. Najpierw autor wyjaśnia, w jaki sposób powstaje rynek dewizowy oraz co to jest kurs waluty pod względem technicznym; następnie przedstawia funkcjonowanie rynku dewizowego i mechanizmu kursów walut w ważniejszych państwach świata.

Praca omawiana niewątpliwie odda korzyści tym wszystkim, którzy chcą zapoznać się z techniką kursów dewiz oraz innymi problemami z nią związanymi, jak arbitraż dewizowy, międzynarodowy rynek dyskontowy itp.

Książka posiada jedno niedociągnięcie, mianowicie autor niedostatecznie uwzględnił te zmiany, jakie nastąpiły w dziedzinie funkcjonowania mechanizmu walutowego na skutek przekształcenia systemów waluty złotej na jeden z dwóch typów: typ wolnodewizowy o elastycznych kursach walutowych oraz typ reglamentacji dewizowej. Byłoby wskazany bliżej zbadać wpływ, jaki wy-

wiera na rynek dewizowy działanie interwencyjnych funduszy walutowych, względnie regulowanie przyływu i odpływu dewiz na drodze administracyjnej. Ten problem, niezadowolająco przedstawiony przez autora, czeka odpowiedniego opracowania zarówno z technicznego jak i ogólno-gospodarczego punktu widzenia.

Dr Józef Swidrowski (Warszawa)

H o r o s z o w s k i P.: Nowe ubezpieczenie emerytalne robotnicze. Lwów, 1938, str. 58.

Ubezpieczenie emerytalne robotników jest dla ziem, poza województwami zachodnimi, ubezpieczeniem nowym, nieznanym, wprowadzonym z dniem 1 stycznia 1934 r. Ponieważ okres wyczerkiwania, będący jednym z warunków nabycia prawa do renty inwalidzkiej, poinwalidzkiej wdowiej, wdowca i sierocyj lub świadczeń dodatkowych, wynosi co najmniej 200 tygodni składkowych, zatem praktycznie, w odniesieniu do świadczeń zasadniczych, ubezpieczenie to weszło w życie dopiero w listopadzie 1937 r. Autor opisuje w sposób przystępny to nowe ubezpieczenie, przytaczając przepisy ustawowe, częściowo w formie opisowej, często dodając krótkie objaśnienia, a w części III opisuje postępowanie przy zgłaszaniu roszczeń, ustalone regulaminem czynności ubezpieczalni społecznych, wydanym w roku 1937 przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Praca może stać się dobrą wskazówką dla ubezpieczonych poza województwami zachodnimi i powinna przyczynić się do popularyzacji tej gałęzi ubezpieczeń społecznych. *B.*

P a t e j d l A I: Psychologia pracownika oraz stosunek pracownika instytucji ubezpieczeń społecznych do ubezpieczonego, pracodawcy, instytucji i przełożonych. Lwów, 1938, str. 37.

Wykład o psychologii pracownika instytucji ubezpieczeń społecznych, bo jedynie o nim mowa oraz o stosunku jego do interesentów tej instytucji jak również do niej samej, należałoby raczej nazwać nauką dobrego wychowania, coś w rodzaju „savoir vivre”. Nie można zaprzeczyć, że wskazówki i obserwacje są trafne i rozsądne, lecz potraktowano pracownika instytucji ubezpieczeń społecznych jak „słonia w składzie porcelany”. Autor w ostatnim zdaniu, które winno być pierwszym, oświadcza co prawda, że „uwagi odnoszą się szczególnie do pracowników młodych, których błędy lub przewinienia są najczęściej wynikiem braku doświadczenia i równowagi”, lecz mimo to, należałoby ująć uwagi w stylu poważniejszym i dostosować do poziomu, na jakim większość pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych się znajduje, nie wy-

łączając pracowników młodych, którzy zresztą przeszli szkołę wojskową i w dużym procencie posiadają wykształcenie co najmniej średnie a często akademickie. Pomijając powyższe zastrzeżenie, należy podkreślić dobrą intencję autora, z którego słów wynika w każdym niemal wierszu rzetelna troska o dobre imię instytucji ubezpieczeń społecznych i ich pracowników oraz o samą ideę ubezpieczeń społecznych, przytoczone przykłady świadczą o dużym doświadczeniu i rozsądku, wskazówki są bardzo cenne, wszystko to, zwłaszcza wobec braku tego rodzaju literatury, czyni książkę pożyteczną i spełniającą swój cel. B.

Tunkiewicz Roman: Polska klasa robotnicza. Cz. I. Toruń, Wyd. „Obrony Ludu”, 1938, str. 100.

Od czasów przedhistorycznych życie ludzkie jest niejako ześrodkowane na roli, ponieważ nim się zacznie filozofować, trzeba się odżywiać, ubierać i mieszkać. Są kraje, w których żyje się prawie nagim, na pełnym słońcu lub w szałasach, a żywi się łatwo zbieranymi owocami drzew; są też i inne kraje, w których trzeba przywdziewać skórę niedźwiedzią, na całe miesiące zakopać się w śnieg, harpunami łowić foki i wieloryby z narażeniem swego życia, iżby tylko nie umrzeć z głodu.

I w naszym kraju w pewnych epokach ludzie żyli inaczej niż my żyjemy, jak świadczą choćby wykopaliska w Biskupinie: odżywiali się inaczej, ubierali się inaczej i mieszkali inaczej, niż my współcześni Polacy. Co zmusiło ich do zmiany tego rodzaju życia? Zmiany klimatu bardzo znaczne, które z kraju zimnego, surowego uczyniły kraj umiarkowany, jaki mamy dzisiaj w Polsce. Ale klimat zmienia się bardzo powoli stosownie do epok; nawet pory roku nie następują po sobie gwałtownie. Toteż człowiek zwykle ma czas na przystosowanie się do tych zmian, a nawet do kaprysów przyrody i ziemi, swej żywicielki i matki. Ziemia jest starą towarzyszką człowieka, do której przystosował się on i przywykł powoli.

Nagle w XIX wieku dokonana się jedna z wielkich rewolucji, jakie przeszła ludzkość w ciągu swych dziejów. Na widownię nowych czasów tryumfalnie wstąpiła maszyna i zmieniła ich dotychczasowy rytm organiczny. Maszyna zniszczyła całą odwieczną budowę życia ludzkiego, organicznie związaną z życiem przyrody. W ten sposób maszyna stworzyła nową cywilizację, ześrodkowaną na niej, na maszynie, a już nie na ziemi; cywilizację ludzką, jaką rządzi rytm maszyny, nie zaś rytm pór roku ziemi. Otóż wyjąwszy wielkie kataklizmy sporadyczne przyrody, jak trzęsienie ziemi, powodzie, pożary, miazdzące wszystko na swej drodze,

w swym biegu zwykłym regularny tryb ziemi jest rytmem ludzkim, rytmem zgodnym z organizmami, wyrosłymi z ziemi; zaś miarowe uderzenia automatyczne, przyspieszone, drżące, jakby nerwowe, maszyny są rytmem nieludzkim: idzie za nimi człowiek tylko z wielkim trudem, z wysiłkiem.

Zapewne, daje maszyna ludzkości postępy błyskawiczne i otwiera jej nowe źródła potęgi, skąd płyną dla nas coraz to nowe bezcenne zdobycze; ale ileż przy tym rodzi ona nieszczęść, cierpienia! W ciągu całego XIX wieku służyła ona uprzywilejowanej mniejszości społeczeństwa, a straszliwie uciskała masy proletariatu. Uczłowieczenie tej nowej cywilizacji, tej cywilizacji maszyn i fabryk stało się podstawowym zagadnieniem czasów naszych w każdym cywilizowanym narodzie.

I w Polsce istnieje to zagadnienie, bo i Polska uległa procesowi industrializacji. Co więcej, Polski bez maszyny i fabryki, a więc bez proletariatu przemysłowego i rolnego niepodobna sobie nawet wyobrazić. Toteż i polska myśl naukowa, podobnie jak myśl naukowa innych krajów, dziejami swego proletariatu zająć się musi.

Historyczna myśl polska poświęciła już wiele badań dziejom szlachty, mieszczaństwa, chłopstwa. Natomiast bardzo późno zajęła się dziejami klasy robotniczej. Właściwie mówiąc, dziejami klasy robotniczej w Polsce zajęli się dotąd dwaj tylko pisarze: niżej podpisany i dr Eugeniusz Boss, i częściowo tylko — co dotyczy górnictwa i górników — N. Gąsiorowska.

A tymczasem proletariatu przemysłowy gra w Polsce olbrzymią rolę jako niczym nie dający się zastąpić czynnik gospodarczy, społeczny, polityczny, moralny, w ogóle cywilizacyjny i państwowy, bez którego nie masz wielkiej, szczęśliwej Polski.

Dlatego dzieje klasy robotniczej społeczeństwo polskie winno znać; powstaniu i rozwojowi jej winno się przyjrzeć, aby poznać i zrozumieć tę swą najnowszą klasę społeczną, prawdziwe swe bogactwo narodowe, które musi być zrozumiane i ocenione w jej przeszłości i stanie obecnym. Toteż cieszymy się, że ubogiemu naszemu piśmiennictwu historycznemu o klasie robotniczej przybyła nowa praca popularna, nie źródłowa wprawdzie, bo oparta na kilku dziełach historycznych, tym niemniej cenna, bo napisana z umiłowaniem sprawy ludu pracującego i w duchu szczerze polskiego demokratyzmu.

Autor swój szkic historyczny opiera w ogóle na podstawie moich „Dziejów robotników przemysłowych w Polsce” i doprowadza go do roku 1831, zapowiadając rychłe ukazanie się części drugiej. Zachęcamy go ku temu gorąco, doradzając przy tym większą

czujność co do niektórych wyrazów („topieli żelaza" zamiast „topielni" na str. 30; „kuźnierstwo żelazne" zamiast „kuźnictwo" — tamże; „Schmelter" zamiast Schmoller" na str. 54 itd.), tudzież co do systematyczności i jasnego planu w wykładzie.

Ks. prof. dr Aleksander Wóycicki (Wilno)

Wyżnikiewicz Zdzisław: Ustawodawstwo śląskie o ubezpieczeniu społecznym. Katowice, 1938, Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, str. 121.

Praca znanego w kołach ubezpieczeniowych autora jest niejako uzupełnieniem pracy jego „Systematyczny Przegląd Ubezpieczeń Społecznych", omówionej swego czasu na łaniach „Ruchu". Obecnie autor daje historię ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku od jego odzyskania po dzień dzisiejszy, omawiając szczegółowo poszczególne fazy rozwoju oraz dzieląc materiał na rodzaje ubezpieczeń. Praca przedstawia dziś źródłowy materiał dla fachowców, pozwalając im zorientować się w labiryncie ustaw, rozporządzeń, umów itp. a w przyszłości będzie podstawą rozważań historycznych na temat rozwoju ubezpieczeń społecznych w Polsce.

B.

Bernadzikiewicz Tadeusz: Koncern państwowy w Polsce. Warszawa, Towarzystwo Młodych Prawników i Ekonomistów, 1938, str. 112.

Krzyżanowski Adam: Źródła i symptomy wzbogacenia się nowoczesnych społeczeństw. Kraków, Towarzystwo Ekonomiczne w Krakowie, 1938, str. 36.

Zasady racjonalnego planowania inwestycji państwowych. Warszawa, Obóz Zjednoczenia Narodowego, 1938, str. 32.

Bzura Stanisław: Winorośl i zastosowanie jej do przemysłowej hodowli w Polsce. Warszawa, 1938, str. 206.

Duda-Dziewierz Krystyna: Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego. Warszawa, Polski Instytut Socjologiczny, 1938, str. 152.

Frankowski Jan: Zadłużenie gospodarstw rolnych woj. poznańskiego w latach 1932—1936 w świetle ankiety. Poznań, Biuro Ekonomiczne Izby i Organ, oraz Przem. Boln. woj. Pozn. i Pomorski, w Poznaniu, 1938, str. 166.

Jastrzębski Włodzimierz: Przymusowa parcelacja w świetle katolickiej zasady. Warszawa, Drukarnia Polska, 1938, str. 18.

Styś Wincenty: Struktura rolna Polski. Lwów, Drukarnia Daroszyńskiego, 1938, str. 10.

Szeliski Henryk: Stosunki ekonomiczno-agrarne Czechosłowacji. Warszawa, Sgł. Księgarnia Bolnicza, 1938, str. 352.

- Tochtermann Jan: Lasy i gospodarka drzewna Ziem Północno-Wschodnich. Warszawa, Instyt. Gosp. Ziem Wschodnich, 1938, str. 81.
- Opisy gospodarowania w gospodarstwach karłowatych. Warszawa, Państw. Instytut Naukowy Gosp. Wiejskiego w Puławach, 1938, str. 291.
- Bóbr Waław: Zastępcze paliwa napędowe na świecie i w Polsce. Lwów, Przemysł Naftowy, 1938, str. 14.
- Czarnocki Jan: O obecnym i przyszłym znaczeniu bogactw kopalnianych Gór Świętokrzyskich. Wilno, Drukarnia „Znicz”, 1938, str. 10.
- Herbich Henryk: Zagadnienie sił wodnych. Warszawa, Drukarnia „Drukprasa”, 1938, str. 32.
- Łagoda J.: Przemysł górniczo-hutniczy w Z. S. B. R. Warszawa, Drogi Polski, 1938, str. 47.
- Nechay Jerzy: Zagadnienie przemysłu cementowego. Warszawa, Naczelna Organizacja Inżynierów R. P., 1938, str. 11.
- Nowicki Tadeusz: Drogi rozwoju przemysłu chemiczno-leśnego w Polsce. Warszawa, Las Polski, 1938, str. 15.
- Olszewski Antoni: Rola przemysłu węglowego w gospodarce narodowej. Warszawa, Przegąd Gospodarczy, 1938, str. 186.
- Zuber Stanisław: Zarys możliwości regionalnych poszukiwań naftowych w Polsce, w świetle najnowszych danych o rozmieszczeniu złóż ropy. Lwów, Przemysł Naftowy, 1938, str. 10.
- Elektryfikacja Ziemi Krakowskiej. Materiały Komisji Energetyczno-Elektryfikacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Kraków, Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, 1937, str. 247.
- Ginsbert Julian: Drogi żelazne Rzeczypospolitej. Warszawa, M. Arct, 1938, str. 167.
- Luniak Bruno: Znaczenie gospodarcze żeglugi na Wiśle. Warszawa, Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej, 1938, str. 14.
- Tillinger Tadeusz: Zagadnienie dróg wodnych w Polsce. Warszawa, Drukarnia „Drukprasa”, 1938, str. 31.
- Trybowska N. E.: Wytyczne gospodarki uzdrowiskowo-turystycznej w Niemczech. Kraków, Wyd. z zasiłkiem Wyd. Turystyki Ministerstwa Komunikacji, 1938, str. 29.
- Bober Tomasz: Zagadnienie kas bezprocentowych. Warszawa, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, 1938, str. 16.
- Papiery wartościowe notowane na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie. Rok 1938—1939. Warszawa, Wyd. oficjalne Giełdy Pieniężnej w Warszawie, 1938, str. 451.
- Chassagne H.: Le Japon contre le monde. Paris, Ed. soc. int., 1938, s. 277.
- Marchand Jacques: Un paradoxe économique. La renaissance du mercantilisme à l'époque contemporaine. Paris, Libr. Economique et Technique, 1937, str. 221.

- Pirou Gaétan: Essais sur le corporatisme. Corporatisme et libéralisme. Corporatisme et étatism. Corporatisme et syndicalisme. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 172.
- Radulescu Dan: Introduction à l'économie dirigée. Paris, Rivière, 1937, str. 129.
- Romeyer Jean: Les grands réseaux de l'air. Préf. d'André Wateau. Paris, de Gigoid, 1938, str. 202.
- Biard Henri: Le nouveau statut de la Banque de France. Paris, Rousseau, 1938, str. 318.
- Barassi: Diritto sindacale e corporativo. 3. ed. Milano, Giuffrè, 1937, s. 400.
- I, 'Indipendenza economica italiana. Milano, Hoepli, 1937, str. 666.
- Alimenti C: La questione petrolifera italiana. Torino, Einaudi, 1937, s. 282.
- Caricato A.: Teoria generale del diritto cambiario internazionale. Portici, Scotti, 1938, str. 131.
- Friedländer Heinrich: Die Rechtspraxis der Kartelle und Konzerne in Europa. Zürich, Polygraph. Verl., 1938, str. 351.
- Kiesewetter Bruno: Die wirtschaftlichen Erfolge des ersten Vierjahresplan. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 28.
- Kohlhauser Walter: Einführung in die Struktur der rumänischen Wirtschaft. Dresden, Mitteleuropa-Institut, 1938.
- Linke Helmut: Nationalwirtschaft und internationale Kartelle. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 69.
- Petersen Hans: Besteuerung von technischen Fortschritten als Mittel der Konjunkturpolitik. Leipzig, Buske, 1938, str. 214.
- Schuppener Günter: Das Kartellproblem in der heutigen Fertigwarenindustrie. Düsseldorf, Nolte, 1937, str. 89.
- Vollweiler Helmut: Der Staats- und Wirtschaftsaufbau im fascistischen Italien. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 327.
- Mayer G.: Friedrich List als Agrarpolitiker. Stuttgart, Kohlhammer, 1938, str. 154.
- Birk Karl: Deutsche Kraftprobe für Deutschlands Motorisierung. Stuttgart, Kohlhammer, 1938, str. 45.
- Bleich Erich: Platin und Platinmetalle in der Weltwirtschaft. Wien, Reiter, 1938.
- Gerhardt J. und Höfner A.: Deutsche Roh- und Werkstoffe. Frankfurt, Knapp, 1938, Str. 361.
- Müller Kurt: Das Kupfer auf dem Weltmarkt. Würzburg, Mayr, 1938, s. 84.
- Deutsch Paul: Die Nichteisen-Metalle im Welthandel. München, Beck, s. 51.
- Meyer Herbert: Die Binnenhäfen. Ihre wirtschaftspolitische, verkehrspolitische, betriebswirtschaftliche und technische Probleme. Stuttgart, Kohlhammer, 1938.

- Napp-Zinn Anton: Binnenschiffahrtspolitik der Niederlande. Jena, Fischer, 1938, str. 102.
- Pöschl Arnold: Produktive Kreditschöpfung. Berlin, Junker & Dönhaupt, 1938, str. 225.
- Haustein Emil: Der Klassenkampf als wirtschaftliches und sozialpolitisches Problem. Marienbad, Schnurer, 1938, str. 29.
- Leendertz Werner: Die industrielle Gesellschaft als Ziel und Grundlage der Sozialreform. Emsdetten, Lechte, 1938, str. 90.
- Schieckel Horst: Die Sozialversicherung in der Praxis. Berlin, Wurm, 1938, str. 249.
- Cole G. W. H.: The machinery of socialist planning. London, Hogarth Pr., 1938, str. 80.
- Hutcheson Harold: A study in American economic development. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 227.
- Calkins Clinch: The story of industrial espionage. New York, Brace & Co., 1937, str. 363.
- Modlin G. and Mac Isaac A.: Social control of industry. Boston, Brown, 1938, str. 509.
- Cary Alan: Liners of the ocean highway. New York, Appleton-Century, 1938, str. 128.
- Johnson Emory: Government regulation of transportation. London, Appleton-Century, 1938, str. 694.
- Ross James: Speculation, stock prices and industrial fluctuations; a study of the effects of stock speculations on stock price movements and the influence of these movements on production and business. New York, Ronald Pr., 1938, str. 442.
- Burtchett Floyd Franklin: Investments and investment policy. New York, Longmans, 1938, str. 831.
- Coulborn W. A.: An introduction to money. London, Longmans, 1938, str. 294.
- Morgan-Webb Charles: The outlook for gold. London, Allen & Unwin, 1938, str. 151.
- Spalding William F.: Foreign exchange and foreign bills in theory and in practice. London, Pitman, 1938, str. 352.
- Westerfield Ray B.: Money, credit and banking. Now York, Ronald Pr., 1938, str. 1183.
- Williams John Burr: The theory of investment value. Cambridge, Harvard Univ. Pr., 1938, str. 636.
- Millis Harry and Montgomery Ewert: Labors progress and some basic labor problems. New York, Mac Graw-Hill, 1938. str. 600.
- Silver Boris: The Rusian workers'own story. London, Allen & Unwin, 1938, str. 251.

IV.

SKARBOWOŚĆ I POLITYKA SKARBOWA.

Chełczyńska - Chełmińska Irena: Rola kanclerza skarbu w gospodarce budżetowej Anglii. Warszawa, nakładem Szkoły Głównej Handlowej, 1938.

Praca wyszła z Seminarium budżetowego prof. T. Grodyńskiego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, co jest dla niej dostateczną rekomendacją. Autorka przedsięwzięła w niej opis jednego z najciekawszych szczegółów z tego wielkiego i skomplikowanego gmachu, jakim jest budowany przez stulecia ustrój Anglii. Rozpoczęła od przedstawienia historycznego pochodzenia urzędu ministra skarbu oraz rzutu oka na historię powstania budżetu w Anglii (Rozdziały I i II), bowiem istotnie zawiły niekiedy system administracji skarbowej Anglii staje się zrozumiały dopiero po choćby pobieżnym uświadomieniu sobie tego, jaką rolę w kraju tym i w tej dziedzinie odgrywało narastanie doświadczenia, tradycja. Dalej przechodzi Autorka do opisu składu i działalności ministerstwa skarbu w Anglii (Rozdział III), omawia następnie układanie budżetu i proces uchwalania budżetu (Rozdziały IV i V): działalność kanclerza skarbu podczas wykonywania budżetu jest tematem szóstego rozdziału, w następnym zaś — i ostatnim, poza zakończeniem — przedstawia kontrolę wykonania budżetu. Zamyka pracę krótkie zakończenie, oraz streszczenie w języku angielskim.

Niedługa ta (103 strony, wraz ze streszczeniem) praca nie mogła zajmować się sięganiem zbyt daleko poza bieg wypadków i czynności, które należało uwzględnić, omawiając dany temat. Opis ten jest też przedstawiony zwięźle i przejrzysto, tak, że dostatecznie jasno wyłania się zeń ten wniosek, do którego Autorka dochodzi w zakończeniu: w całokształcie prac budżetowych Anglii przejawia się głęboko wyryte piętno długowiecznej kultury. Ustrój angielski, interesujący nas tu w pewnej dziedzinie, często przedstawiany jest jako pewnego rodzaju wzór dla innych — z pracy Autorki widać, jak w dziedzinie, opisywanej przez nią, znaczna ilość formalnych „luzów” wypełniana była przez stulecia obyczajem i własnym doświadczeniem; tego nie da się nigdzie naśladować. Pomyślnie rozwiązanie zagadnienia budżetowego w Anglii — zaznacza trafnie Autorka — zawdzięczać należy rozwiązaniu w tym kraju zagadnienia rządu oraz ustalonym stosunkom społecznym. To są podstawy dobrej gospodarki państwa.

Dr Jan Zdzitowiecki (Poznań)

Prace Zakładu Skarbowości i Statystyki, pod redakcją prof. Mieczysława Gutkowskiego. Wilno, 1939, tom III, str 398.

Z seminarium, a obecnie Zakładu Skarbowości i Statystyki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie wychodzi kolejno trzeci tom prac. Tom I ukazał się w r. 1931, drugi w r. 1934. Każdy wolumen zawiera kilkaset stron druku. Myśl wydawania co pewien czas lepszych i dojrzalszych prac seminarium, wyszła od prof. M. Gutkowskiego, kierownika Zakładu Skarbowości i Statystyki, którego staraniom i zabiegom oraz wytrwałości naukowej i organizacyjno-wydawniczej, zawdzięcza polska nauka skarbowości trzy duże tomy opracowań jego uczniów na tematy wchodzące w obręb skarbowości i statystyki.

Tom III zawiera tylko dwie prace, obie pokaźniejszych jednak rozmiarów. Dr Leon Kurowski, starszy asystent prof. Gutkowskiego pisze na temat: Podział wydatków administracji państwowej w zwyczajnym budżecie polskim. Autor dał się już przedtem poznać m. i. z pracy „O zadaniach kontroli państwowej w gospodarstwie budżetowym”, drukowanej w tomie drugim. Obecna praca ma za przedmiot żmudne i poplątane zagadnienie schematyzacji polskiego budżetu w dziedzinie wydatkowej. Nielatwa to rzecz, dać rozwiązanie niewątpliwe, wszystkim potrzebom odpowiadające, zarówno jasne i przejrzyste, jak wytrzymujące wymagania ścisłości pojęciowej i terminologicznej. P. Kurowski dąży do znalezienia lepszych formuł oraz podziału trafniejszego, więcej rzeczowego, wchłaniającego jednorodnie pozycje wydatkowe, dotąd rozrzucone częstokroć po różnych rubrykach budżetowych. Brak miejsca nie pozwala omówić bliżej propozycji autora, ich stron pożytecznych oraz wątpliwości, które wzbudzają niekiedy. Zaznaczyć należy, jednak, iż problem podziału wydatków zyskał przez to opracowanie nowe pierwiastki informacyjne, szeregujące i porządkujące. Autor zadał sobie dużo pracy i włożył w zadanie pokaźne już doświadczenie i zdolności skarbowo-naukowe.

Druga praca wyszła spod pióra mgra Leonidasa Serafinowicza. Tytuł jej brzmi: „Z zagadnień gospodarczo-finansowych polskiego resortu pocztowego w latach 1931—1936”. Ma ten tytuł swoje uzasadnienie. Praca porusza bowiem wielką ilość przedmiotów, dotyczących „pocztowego resortu”, wnosi wiele nowego materiału obserwacyjnego i krytycznego, nie rości sobie jednak pretensji do objęcia całokształtu zagadnień i wyczerpującego ich potraktowania. Ujęcie p. Serafinowicza odznacza się chwalebłą chęcią ustalenia pojęć, terminologii, określenia zakresu badanych i rozpatrywanych rzeczy. Tej formalnej skłonności towarzyszy jednak staranie o roz-

patrzenie strony ekonomicznej, organizacyjnej i statystycznej. W ten sposób praca p. Serafinowicza, będąc poważnym przyczynkiem w zakresie naukowego omówienia i rozważenia zagadnień polskiej poczty, równocześnie jest obszernym informatorem dla czytelnika o życiu naszego resortu pocztowego w jego rozlicznych, skomplikowanych rzeczowo i terytorialnie funkcjach. Można na jej podstawie odtworzyć sobie w ramach fragmentu czasowego 1931—1936 (faktycznie autor wykracza poza ten okres w przeszłość i choć krótko, ale dotyka roku 1937), te duże już wysiłki polskiego organizmu pocztowego na drodze uporządkowania, usystematyzowania, rozwoju i rozprzestrzenienia strony jego życia zarówno-organizacyjnej, jak i finansowej, handlowej, propagandowej itd.

Wysiłek p. Serafinowicza jest tym bardziej godny uznania i wdzięczności, iż opracowań poważniejszych na ten temat dotąd w polskiej literaturze niewiele (Tołłoczko Ludwik — 1923, Włodzimierz Dobrowolski — 1929).

Obydwie prace omawianego III tomu Zakładu Skarbowości i Statystyki Uniwersytetu Stefana Batorego, poza faktem swojego pochodzenia z jednej kuźni naukowej, cechuje charakterystyczny rys. Oto tak p. Kurowski jak i p. Serafinowicz podjęli się rozpatrzenia i przepracowania dwóch tematów dużych, skomplikowanych i mało dotąd opracowanych. Nie mogły w tych warunkach wyjść z opracowania rzeczy w pełnym tego słowa znaczeniu wykonane. Trzeba było przedzierać się przez las i gąszcze, i torować ścieżkę jedną z pierwszych i niewdzięcznych. Ułatwią bardzo powodzenie następnym próbom, torując im drogę przez swe wysiłki trudne, poważne a skuteczne i pozytywne.

Prof. dr Ignacy Czuma (Lublin)

Margulies Leopold: Mała reforma podatkowa. Warszawa, Drukarnia Społeczna, 1938, str. 19.

Goguel François: Le rôle financier du Sénat français, essai d'histoire parlementaire. Préf. de Pierre de Lapommeraye. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 263.

Calandra A.: Lezioni di diritto finanziario e scienza delle finanze. Torino, Giappichelli, 1937, str. 459.

Einaudi Luigi: Miti e paradossi della giustizia tributaria. Torino, Einaudi, 1938, str. 278.

Mariani M.: Economia finanziaria corporativa. Bologna, Capelli, 1937, s. 132.

- Pugliese M.: Istituzioni di diritto finanziario. Diritto tributario. Padova, Cedam, 1937, str. 413.
- Tesoro G.: Principii di diritto tributario. Bari, Marci, 1938, str. 620.
- Eckhardt Walther: Die Umsatzsteuer. Berlin, Industrieverl. Spaeth & Linde, 1938, str. 128.
- Frank Erich: Grundsätze und Grenzen der steuerlichen Schätzung. Berlin, Dt. Betriebswirte-Verl., 1938, str. 254.
- Heissenberger Franz: Grundriss der Finanzwirtschaft. Wien—Leipzig, Hölder, 1938, str. 220.
- Cavanaugh Eleanor S.: Selected list of current foreign financial sources. New York, Special Libr. Ass., 1938, str. 54.
- Colm G. and Lehmann F.: Economic consequences of recent American tax policy. New York, New School for Soc. Res., 1938, str. 120.

V.

STATYSTYKA I ZAGADNIENIA GEO-GOSPODARCZE.

Barciński Florian: Podstawy surowcowe przemysłowania Wielkopolski. (Biblioteczka oświatowa pod redakcją dra Jana Kuźnara, nr 2). Poznań, Gebethner i Wolff, 1938, str. 39.

Broszurę FI. Barcińskiego uważam za jedną z najciekawszych książek, jakie ukazały się w ostatnim czasie w zakresie problemów surowcowych. Jak z tytułu opracowania wynika, Autor rozpatruje surowcowe zasoby Wielkopolski pod kątem ich przemysłowego wyzyskania. Kolejno zatem poddaje analizie węgiel brunatny, sole potasowe, rudę żelazną, torf, gips, wapienie i gliny, lokalne surowce włókiennicze i garbarskie. Dyskusja utrzymana jest na wysokim poziomie, język płynny i potoczny, sposób pisania przystępny bez obniżania poziomu wykładu, a argumentacja szeroka i przekonująca.

Wrażenie, jakie broszura pozostawia u uważnego Czytelnika, dowodzi, że i o truizmach pisać można interesująco pod warunkiem znajomości problemu i należytego przemyślenia całości. Największym sukcesem FI. Barcińskiego jest unaocznienie niedocenianego bogactwa surowcowego Wielkopolski i zdecydowane wskazanie pożądanego kierunku najbliższej ewolucji gospodarczej. Autor pomija przy tym dyskusję problemów rolniczych i rolniczo-przemysłowych a ogranicza się celowo do przedstawienia tylko przemysłowego wycinka gospodarstwa społecznego.

O ile można wnosić z uwag zamieszczonych we wstępie bezpośrednią pobudką podjęcia tematu była obawa przed zepchnięciem Wielkopolski do jednostronnej roli okręgu żywicielskiego, zagrożającym jej na skutek niekorzystnych zmian rynkowych, spowodowanych utratą wywozowego rynku niemieckiego, a których — zdaniem Autora — nie może zneutralizować przynajmniej w najbliższym czasie przebudowa ustroju gospodarczego Polski w myśl planu wicepremiera E. Kwiatkowskiego, ponieważ najlepiej nawet prosperujący Centralny Okręg Przemysłowy działał będzie w pierwszej linii na rolnictwo środkowo-polskie. Rozumowanie to nasuwa pewne wątpliwości, bo o ile merytoryczne ujęcie i postawienie na porządku dziennym zagadnienia uprzemysłowienia Wielkopolski jest i słuszne i trafnie przeprowadzone, o tyle punkt wyjściowy nie zdaje się wytrzymać krytyki. Sprawa ta pozostaje zresztą bez wpływu na istotną treść rozważań Autora i w niczym nie dotyka zasadniczych wniosków, do których doszedł; niemniej zasługuje na pewne oświetlenie, ponieważ kwestia zasięgu ogólno-gospodarczego działania C. O. P. i jego wpływu na całe polskie gospodarstwo społeczne stanowi obecnie jedno z niewątpliwie najaktualniejszych zagadnień. Obserwacje przeprowadzone w C. O. P. w zakresie aprowizacji (a Autorowi idzie przecież o rolnictwo) wskazują, że wieś podmiejska, która aprowizowała dawniej miasta objęte obecnie ruchem industrializacyjnym, usunęła się z ich rynku, ponieważ na skutek dopływu gotowizny w różnych formach (zarobki: fabryczne, przy robotach ziemnych, furmańskie; dochody z wynajmu itd.) zaznaczył się poważny wzrost spożycia lokalnego. Dostawę środków aprowizacji podjęły natomiast wsi odleglejsze. W ten sposób industrializacja wpłynęła już na podniesienie rentowności rolnictwa w szerszym promieniu, co pociągnie za sobą z jednej strony podniesienie standardu życia, z drugiej zaś odpływ nadwyżek wiejskiej ludności do ośrodków miejskich i przemysłowych. Proces ten nie ograniczy się do C. O. P., ponieważ wzrost spożycia na jego terenie i w zasięgu jego bezpośredniego działania spowodowany zarówno w następstwie podniesienia stopy życiowej jak zwiększenia liczebności zaludnienia, da się odczuć na wszystkich rynkach miejskich w formie pewnego osłabienia podaży. Zjawisko to od kilku miesięcy ma miejsce np. w Krakowie. W konkluzji stwierdzić należy, iż reperkusja C. O. P. w zakresie całego rolnictwa polskiego, a zatem i wielkopolskiego, zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Niemniej potrzeba industrializacji Wielkopolski istnieje, co więcej jest nawet paląca, ale ze względów przede wszystkim demograficznych. Wielkopolska jest przecież od szeregu lat terenem emigracji. Pewne jej połacie chronicznie się wyludniają. W ostatnim

zaś dziesięcioleciu proces ten zaznaczył się wyjątkowo silnie, prowadzą między innymi do zgoła niepożądaney, bo gospodarczo nie uzasadnionej, urbanizacji.¹

Przeciwdziałanie tym procesom — wobec wadliwej struktury agrarnej Wielkopolski — jest nagłą koniecznością ze względu na jej przygraniczne położenie i silny (choć sztuczny)² nacisk zewnętrzny. Otwiera zaś tę możliwość przede wszystkim uprzemysłowienie, którego szanse w sposób przekonujący nakreślił pięknie Fl. Barciński. W. Ormicki (Kraków)

G u m p ł o w i c z Władysław: Geografia gospodarcza. Wyd. II przerobione. Warszawa, Hoesick, 1938, str. 317.

W związku z coraz bardziej komplikującymi się stosunkami w handlu międzynarodowym, autarkizmem, a zwłaszcza w związku z tak bardzo modnymi dziś hasłami gospodarstwa państwowego planowego, geografia gospodarcza, jako przedmiot nauczania w szkołach wyższych, a w szczególności handlowych, zdobywa sobie coraz wybitniejsze stanowisko. Nie ulega wątpliwości fakt, że jej rozwój odbywa się ostatnio głównie pod wpływem praktycznych potrzeb życia gospodarczego i to nie tylko u nas w Polsce, ale i w wielu innych krajach, zwłaszcza we Włoszech, w Niemczech i w Rosji Sowieckiej. Tymczasem nasza literatura podręcznikowa z zakresu geografii gospodarczej na poziomie uniwersyteckim jest bardzo szczupła. Znakomity podręcznik profesora Antoniego Sujkowskiego już dawno został wyczerpany, podobnie pierwsze wydanie podręcznika profesora Władysława Gumpłowicza, pozostaje więc tylko jeszcze, jako poważna lektura egzaminacyjna, stosunkowo niedawno, bo w r. 1934 wydany obszerny, doskonale opracowany podręcznik profesora Stanisława Srokowskiego. Dobrze się więc stało, że otrzymaliśmy nowe przerobione wydanie ogólnej geografii gospodarczej Gupłowicza.

Podobnie jak wydanie pierwsze, podręcznik dzieli się na dwie części: ogólną i szczegółową. Część ogólna obejmuje poza krótkim opisem przedmiotu geografii gospodarczej, jej zadań i metody ba-

¹ H. Haufe: Die Nordostdeutsche Bevölkerungsbewegung 1817—1933, Entstadterung und Verstädterung. Archiv für Bevölkerungswissenschaft und Bevölkerungspolitik, 1935, zes. 5, str. 319—337.

M. Nadobnik: Wyludnienie wsi wielkopolskiej. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1937, zes. 1, str. 89—100.

W. Ormicki: Rzeczywisty przyrost ludności wiejskiej w Polsce 1921—1931. Wiadomości Geograficzne, 1936, nr 5—6.

² Die Abwanderung aus der Grenzmark Posen. Westpreussen. Raumforschung und Raumordnung, 1938, zes. 8, str. 319—325.

daniam, przegląd najważniejszych dziedzin produkcji roślinnej, zwierzęcej i mineralnej, w jej terytorialnym rozprzestrzenieniu na kuli ziemskiej i w związku z warunkami środowiska geograficznego. Część szczegółowa poświęcona jest opisowi całokształtu życia gospodarczego według państw i stanowi rozwinięcie myśli i zagadnień, zawartych w części pierwszej.

W obydwóch wypadkach Autor stara się wykazać nie tyle drogą wywodów teoretycznych, ile raczej na licznych przykładach konkretnych, związki przyczynowe, jakie zachodzą pomiędzy środowiskiem geograficznym i działalnością ludzi gospodarujących. W związku z tym, zagadnienia teoretyczne o charakterze bardziej ogólnym nie zostały wyodrębnione. Autor nie stara się na nich skupić uwagi czytelnika, lecz rozsiewa je po całej książce, co wydaje mi się niewłaściwym. Ponieważ z nauką geografii gospodarczej słuchacz I roku studiów styka się z reguły poraz pierwszy, czy nie należałoby mu dać w podręczniku możliwości zapoznania się z krótką choćby historią rozwoju tej nauki, z jej zadaniami, przedmiotem, metodą, związkiem z innymi naukami, zwłaszcza z geografią ogólną i ekonomiką? Sądzę również, że dla początkującego słuchacza zrozumienie tych niezmiernie skomplikowanych związków, jakie zachodzą pomiędzy działalnością gospodarczą ludzi, a środowiskiem geograficznym, zwłaszcza zrozumienie zmian, jakie ta działalność wywołuje w środowisku geograficznym, zmian uzewątrzniających się w krajobrazie geograficznym, nie jest tak łatwe, jak by się to na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Czy więc zagadnień tych nie należałoby raczej wyodrębnić w osobny rozdział wprowadzający, aby dopiero później niejako na jego tle przystąpić do bardziej szczegółowego opisu merytorycznego? Sądzę, że nabrałby on wówczas więcej wyrazistości i byłby niewątpliwie łatwiej zrozumiały. Wspominając o tym, daleki jestem od myśli krytykowania zasad, jakimi Autor kierował się przy pisaniu omawianego tu podręcznika. Moje uwagi są raczej dezyderatami, z którymi się zwracam pod Jego adresem, ażeby przy następnym, oby jak najrychlejszym wydaniu podręcznika, oparł go na możliwie szerokiej, wyodrębnionej w osobny rozdział podbudowie teoretycznej.

Dr Florian Burciński (Poznań)

Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo kieleckie. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1938, str. 511.

Statystyka pocztowa, telefoniczna i telegraficzna zestawiona przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Rok 1937. Warszawa, Ministerstwo Poczty i Telegrafów i Główny Urząd Statystyczny, 1938. str. 90.

- Chomiczewska Wanda: Maroko. Wyd. Monografie Geograficzno-Handlowe Informatora Eksportowego. T. 6. Str. 88 + mapa.
- Ernst Jan: Niektóre zagadnienia z geografii rolniczej Podola. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, str. 61.
- Gumpłowicz Władysław: Geografia gospodarcza. Wyd. 2. przerobione. Warszawa, F. Hoesick, 1938, str. 317.
- Korbel S. i Mochnacki R.: Geografia gospodarcza ogólna. Podręcznik dla klasy pierwszej gimnazjów kupieckich i innych gimnazjów zawodowych. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1937, str. 220.
- Zischka Anton: Bawelna włada światem. Lwów, Książnica-Atlas, 1938, s. 173.
- Zischka Anton: Italia dzisiejsza. Warszawa, „Biblioteka Wiedzy”, Trzaska, Evert i Michalski, 1938, str. 351.
- Rocznik Morski i Kolonialny. 1938. Praca zbiorowa. Warszawa, Liga Morska i Kolonialna, 1938, str. 434.
- Huber M., Bunle F., Boverat F.: La population de la France, son évolution et ses perspectives. Préf. de A. Landry. Paris, Hachette, 1938, str. 249.
- Jadford René: Le France et les revendications coloniales allemandes. Paris, Querelle, 1938, str. 125.
- Messineo A.: Giustizia ed espansione coloniale. Roma, La civiltà cattolica, 1937, str. 250.
- Campese D.: Cultura tropicale e lavorazioni dei prodotti. Vol. 1, 2, 3. Milano, Hoepli, 1937, str. 130 + 416 + 400.
- Massi E.: L'Africa nell'economia mondiale. Milano, Ist. Coloniale Fascista, 1937, str. 40.
- Papi G. U.: Prime linee di economia coloniale. Padova, Cedam, 1937, str. 44.
- Pestalozza C.: Cina, Giappone, Russia asiatica. Milano, Ist. Studi Polit., 1937, str. 350.
- FeudelKlaus: Die Methoden der Fremdenverkehrsstatistik. Borna—Leipzig, Noske, 1936, str. 57.
- Gistl Rudolf: Naturgeschichte pflanzlicher Rohstoffe. München, F. Lehmann, 1938, str. 275.
- Martin Friedrich: Eisenbahngeographie Jugoslawiens. Die hist. Entwicklung und d. heutige Eisenbahnnetz d. Kgr. Jugoslawien, geogr. betrachtet. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 89.
- Benson A. and Hedin N.: Swedes in America. 1638—1938. New Haven, Yale, 1938, str. 630.
- Holman L.: Simplified statistics. London, Pitman, 1938, str. 154.
- Mills Frederick Cecil: Statistical methods, applied to economics and business. New York, Holt, 1938, str. 765.

- P a p i Giuseppe: The colonial problem: an economic analysis. London, King, 1938, str. 70.
- S e g a l Simon: The new Poland and the jews. New York, Furman, 1938, s. 223.
- C o l b y Charles: Geographic aspects of international relations. Chicago, Univ. Pr., 1938, str. 306.
- E k b l a w Sidney and R i d g l e y Douglas: Influences of geography on our economic life. New York, Gregg, 1938, str. 658.
- T h o r p e James: Geography of the soils of China. London, Paul, 1938, s. 557.

VI.

SPÓLDZIELCZOŚĆ.

A b r a m o w s k i Edward: Idee społeczne kooperatyizmu. Warszawa, wyd. V, Związek Spółdzielni Spożyców „Społem”, 1938, str. 51.

Osoba Abramowskiego dobrze jest znana w społeczeństwie polskim szerokim kołom, dzięki nie tylko jego ogromnej płodności pisarskiej na polu nauk społecznych, spółdzielczości, psychologii, filozofii, ale także głębokiemu i samodzielnemu ujmowaniu problemu. Osobie jego poświęcił oddzielną pracę¹ znakomity socjolog i ekonomista prof. Konstanty Krzeczkowski, który także zajął się z ramienia Związku „Społem” wydaniem zbiorowym pism Abramowskiego (dotąd ukazały się cztery tomy).

„Idee społeczne kooperatyizmu” wyszły już poza krąg polskich tylko czytelników, albowiem zostały przed kilku laty wydane także w języku niemieckim w tłumaczeniu Jana Zawady.

Nie było rzeczą przypadku, że właśnie ta praca Abramowskiego pierwsza została uprzyjętniona literaturze zagranicznej, a w języku polskim doczekała się w ciągu trzydziestolecia już piątego nakładu (po raz pierwszy ukazała się w roku 1907). W „Ideach społecznych kooperatyizmu” zawarł bowiem Abramowski syntezę swego poglądu na świat. Od krytyki państwa, które nawet w swej demokratycznej postaci oparte jest na przymusie, przechodzi on do stowarzyszeń, budujących ustrój społeczny w oparciu o wolnego człowieka. Zakłamaniu, tkwiącemu w ustroju policyjnym państwa demokratycznego czy socjalistycznego, przeciwstawia on „wiedzę radosną”, zaczerpniętą z młodzieńczej epoki ideału: „nie okłamujcie swojej duszy, niech życie wasze to samo głosi co mówicie”. Zamiast biernego oczekiwania od państwa spełnienia programów,

¹ K. Krzeczkowski: Dzieje życia i twórczości Edwarda Abramowskiego.

domaga się on tworzenia „świata przyszłości” jako zadania ludzi dobrej woli w oparciu o dobrowolne stowarzyszenia i spółdzielnie.

Przemianom tym musi towarzyszyć wychowanie nowego człowieka. W przeobrażeniu moralnym — z niewolnika na wolnego twórcę życia — widzi kooperatyzm swoje najważniejsze zadanie, głęboką istotę szerzonej przez się kultury demokratycznej. W pojmowaniu życia jako wolnego aktu braterstwa ludzi, zawiera się cała istota kooperatyizmu. Każda spółdzielnia spóżywców, każda spółdzielnia wiejska lub związek zawodowy, staje się żywym ogniskiem i szkołą tej kultury, szkołą, gdzie ludzie uczą się czynami nowej nauki wolności. W krytyce państwa nie ogranicza się Abramowski tylko do negacji stanu istniejącego, ale stawia rozwiązanie problemu. Na pytanie, jaki jest ten nowy typ organizacji, który może zastąpić państwo dzisiejsze, odpowiada, że organizacją taką są stowarzyszenia.

Ograniczenie roli państwa na rzecz stowarzyszeń, zastąpienie przymusu solidaryzmem dobrowolnym — stanowi podstawę światopoglądu społecznego Abramowskiego. Niewątpliwie istniejące podówczas (w 1907 roku) stosunki polityczne, wpłynęły poważnie na kształtowanie się jego myśli. Krytyka państwa skierowana była w pierwszym rzędzie przeciw państwu rosyjskiemu, z uciskiem którego spotykał się Abramowski wielokrotnie i przed którego uciskiem musiał szukać schronienia za granicą. Ale to nie stanowiło przyczyny jedynej. W samym bowiem założeniu jego tkwiła idea wolności, idea braterstwa, która musiała prowadzić do potępienia przymusu i zakłamania wszędzie, gdzie one tylko występują.

Myśli społeczne Abramowskiego zasługują dzisiaj na uwagę w stopniu może jeszcze silniejszym, niż to miało miejsce przed wojną. Przeżywamy okres powszechnego niemal dążenia do odbudowy więzi społecznych na gruncie przymusu publicznego państwa i samorządów. Często zbyt pochopnie przechodzi się do porządku dziennego nad wartościami, jakie są zawarte w dobrowolnym współdziałaniu ludzi w spółdzielniach i stowarzyszeniach. Dlatego pocieszającym jest objaw, że społeczeństwo szuka równowagi w dążeniu do rozwoju ruchu spółdzielczego, że szuka wytchnienia w pisałach Abramowskiego, czego dowodem jest szybkie wyczerpywanie ich nakładów. *Prof. Tadeusz Kłapkowski (Kraków)*

Chmielewski Zygmunt: Uspółdzielczenie rolników w Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, Spółdzielczy Instytut Naukowy, 1938, str. 15.

Miśkiewicz Witold: Nauczanie spółdzielczości w niższych szkołach rolniczych. Warszawa, Spółdzielczy Przegląd Naukowy, 1938, str. 7.

- Rapacki Tadeusz: Spółdzielczość a sprawa robotnicza. Warszawa, „Społem Związek Spółdzielni Spożywców R. P.", 1938, str. 12.
- Sadlicki Jan: Spółdzielnie handlowe w środowiskach wiejskich. Zadania i organizacja. Warszawa, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., 1938, str. 15.
- Thugutt Stanisław: Wykłady o spółdzielczości. Wiejskie kasy oszczędnościowo-pożyczkowe Raiffeisena. Miejskie kasy kredytowe Schulzego. Spółdzielczość w Polsce. Warszawa, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R. P., 1938, str. 50.
- Thugutt Stanisław: Wykłady o spółdzielczości. Rozwój spółdzielczości w różnych krajach. Warszawa, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców R. P., 1938, str. 15.
- Alvermann Fritz: Die Verbrauchergenossenschaften im Dritten Reich. Köln, Orthen, 1938, str. 50.
- Swart Imma: Das polnische Genossenschaftswesen im polnischen Staat. Leipzig, Hirzel, 1938, str. 236.
- Ziegenfuss Werner: Deutsches Genossenschaftswesen. Eine Einführung. Leipzig, Ruske, 1938, str. 147.

C. DZIAŁ NAUK HANDLOWYCH

I. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

NAUKOWA ORGANIZACJA, ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH, PRYWATNYCH I PUBLICZNYCH SKOMERCJALIZOWANYCH, TEORIA RACHUNKOWOŚCI ITP.

Bieniek Andrzej: Zarys systematyki kosztów własnych. Warszawa, Wydawnictwo Związku Księgowych w Polsce, 1938, str. 132.

Praca bardzo pożyteczna, bo porządkuje i systematyzuje całość zagadnień dotyczących kosztów własnych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych w świetle najnowszych badań.

Główną jej zaletą jest logiczna konstrukcja i jasny wykład. Ustaliwszy pojęcie i podział kosztów własnych, autor zajmuje się w osobnych rozdziałach problemem kosztów własnych z punktu widzenia technicznego (kalkulacji) i ekonomicznego. Problemy te studiuje on nie tylko w układzie statycznym, ale także dynamicznym, tj. z uwzględnieniem zmiennych warunków gospodarczych. Tego rodzaju ujęcie przedmiotu podnosi w poważnym stopniu wartość dzieła. Sumiennie są opracowane w szczególności rozdziały

traktujące o kosztach stałych i zmiennych oraz o ich ewolucjach w zależności od natężenia produkcji.

Jakkolwiek praca nie wnosi w zasadzie nowych rzeczy, to jednak posiada ona duże znaczenie z uwagi na zebranie przez autora i jasne przedstawienie dociekań naukowych w tej zawilej w poważnym stopniu materii. To też może ona być pożytecznym podręcznikiem zarówno dla technika, jak i dla ekonomisty.

Jedynym jej brakiem jest skąpa ilość przykładów praktycznych, na których autor mógłby ilustrować z powodzeniem swe ciekawę wywody.

Zygmunt Witkowski (Poznań)

Chodorowski Jan: Struktura wewnętrznego handlu w Polsce. Warszawa, Nakł. Izba Przemysłowo-Handlowa, 1938, str. 151.

Czerwinski Konrad: Stan finansowy przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych w świetle bilansów. Warszawa, Biblioteka Związku Księgowych w Polsce, 1938, str. 47.

Dąbrowski Edmund: Gospodarka przedsiębiorstw w programach studiów. Warszawa, Szkoła Główna Handlowa, 1938, str. 41.

Moser Abraham: Przedsiębiorstwa gospodnie Lwowa w cyfrach. Lwów, Korporacja Gospodnio-Restauracyjna, 1938, str. 48.

Zaubermań Alfred: Spadkobranie w przedsiębiorstwie. Warszawa, Drukarnia Społeczna, 1938, str. 76.

Augier Paul: Arbitrage et surarbitrage dans les conflits collectifs du travail. Préf. de W. Bertrand. Paris, Recueil Sirey, 1938, str. 236.

Haan Hugo: La terminologie et l'idéologie de l'organisation scientifique du travail. Genf, Rev. Int. du Travail, str. 34.

Laporte Marie: Les allocations familiales dans le commerce et l'industrie en droit français et étranger. Paris, Dalloz, 1928, str. 304.

Pasquier A.: Enquête sur l'organisation du travail en U. R. S. S. Paris, Rousseau, 1938, str. 124.

Degli Espinosa Agostino: Il controllo dei costi. Roma, Riv. di Politica Econ., 1938, str. 14.

Terzaghi G.: L'organizzazione razionale della piccola industria. Roma, Enios, 1937, str. 124.

Bandât Günther: Gewerbeförderungsinstitut d. Kammer für Handel, Gewerbe und Industrie in Wien. Betriebsberatung. Wien, Springer, 1937, str. 30.

Kinkel Walter: Unternehmer und Betriebsführer in der gewerblichen Wirtschaft. Unter bes. Berücks. der Haftungsverhältnisse. München, Beck, 1937, str. 211.

- Betriebsstruktur und Kostengestaltung in wichtigen Gewerbezeigen.**
Eine Sammlung von Richtzahlen. Bearb. im Statist. Reichsam. T. 1—3.
Berlin, Verl. für Sozialpolitik, Wirtschaft und Statistik, 1938, str. 147.
- Betriebswirtschaftlicher Literaturführer.** Bearb. im Wirtschaftsarchiv, d. Dt. Betriebswirtschaftler-Tages. Dt. Ges. f. Betriebswirtschaft. Bd. 2. Berlin, Dt. Betriebswirte-Verl., 1938, str. 180.
- Boesebeck Ernst:** Die kapitalistische Kommanditgesellschaft. Frankfurt a. M., Brenner, 1938, str. 123.
- Bockelmann Johann:** Arbeits- und Betriebsordnung. Hamburg, Preilipper, 1938.
- Broda Adolf:** Die Rentabilität im Bankbetriebe unter bes. Berücksichtigung der polnischen privaten Aktienbanken. Berlin, Oesterr. Wirtschaftsverlag, 1938, str. 131.
- Brüschweiler Carl:** Saläre und Arbeitsverhältnisse kaufmännischer Angestellter in der Schweiz. Zürich, Verl. d. Schweiz. Kaufmännischen Vereins. 1938, str. 124.
- Büttner Friedrich:** Die Betriebsordnung nach dem Gesetz zur Ordnung der nationalen Arbeit. Leipzig, Moltzen, 1938, str. 116.
- Denneberg Erwin:** Begriff und Geschichte des Warenhauses, privatrechtliche Verhältnisse der schweizerischen Warenhäuser. Zürich, Oprecht, 1937, str. 131.
- Deutsch Paul und Hirai I.:** Neues betriebswirtschaftliches Quellenbuch. Eine allgemeine Betriebswirtschaftslehre in Einzeldarstellungen. Leipzig, Meiner, 1938, str. 230.
- Eicke Karl:** Der Pflichtkontenrahmen der gewerblichen Wirtschaft. Berlin, Industrieverl. Spaeth & Linde, 1938, str. 87.
- Feit Hans:** Menschenführung im Handel. Berlin, Verl. d. Dt. Arbeitsfront, 1938, str. 50.
- Frenz Gustav und Goebbers Emil:** Erfolgreiche Betriebswirtschaft. 2. bearb. und erweiterte Auflage. Berlin, Elsner Verlagsges., 1938, str. 219.
- Fuhrmann Erwin:** Die Konzernbilanz. Ein Beitrag zur Frage d. Erweiterung d. bestehenden handelsrechtl. Bestimmungen. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 113.
- Heilinger Bruno:** Der Schutz des mittelständischen Detailhandels gegen Warenhäuser, Kaufhäuser, Einheitspreis- und Filialgeschäfte. Bern, Kalt, 1937, str. 223.
- Ingenleup Peter:** Probleme der Rationalisierung im Rahmen nationalsozialistischer Wirtschaftsauffassung. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 73.
- Kästner Gottfried:** Die Lösung des Widerspruches zwischen mathematischer und buchtechnischer Kostenauflösung. Berlin, Betriebswirtschaft, 1938, str. 104—107.
- Kießling Gerhard:** Das Problem der Genauigkeit in der Gemeinkostenrechnung. Leipzig, Moltzen, 1938, str. 69.

- Kitzke Kurt: Soziale Grundfragen der Betriebsverwaltung. Die Bedeutung d. franz. Verwaltungslehre. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1938, str. 227.
- Kraus Johann: Warenhaus und Einzelhandel unter bes. Berücks. nat.-sozial. Wirtschaftsauffassung. Würzburg, Triltsch, 1937, str. 74.
- Lehmann Heinrich: Handel und Gewerbe nebst dem Recht der Handelsgeschäfte. Berlin, Vahlen, 1938, str. 255.
- Matthes Max: Betriebsbuchhaltung und Betriebsstatistik als Grundlage der Selbstkostenerrechnung in der Wollweberei. Leipzig, Meiner, 1938, str. 64.
- Neizert Otto: Die vom Treuhänder der Arbeit erlassene Betriebsordnung. Düsseldorf, Nolte, 1938, str. 34.
- Rohrbeck Walter, Gerboth Heinz, Frey Emil: Die Versicherungsunternehmung, ihr wirtschaftlicher Sinn und ihr organisatorischer Aufbau. Die Grundlegung der Tarifgestaltung in der privaten Sachversicherung. Einführung in die Praxis der Sachversicherung. Leipzig, Meiner, 1938, s. 215.
- Rottkemper Heinrich: Der betriebswirtschaftliche Strukturbegriff. Bleiche-
rode, Nieft, 1938, str. 143.
- Ruth Rudolf: Die Genossenschaft in der Marktordnung. Stuttgart, Kohlham-
mer, 1938, str. 101.
- Sack Franz: Der Absatzradius der Unternehmung. Wien, 1936, str. 63.
- Schirmer Erich: Handwerk und Wirtschaftstätigkeit der öffentlichen Hand.
Berlin, Triltsch & Huther, 1938, str. 69.
- Schneider Kurt: Die Rückwirkung der Tarif- und Betriebsordnung. Düs-
seldorf, Nolte, 1938, str. 35.
- Widmann Helmut: Die Willensbildung im Betrieb. Borna — Leipzig, Noske,
1938, str. 111.
- Barnes Ralph and Mundel Marvin: Studies of hand motions and rhythm
appearing factory work. Iowa City Univ., 1938, str. 62.
- Bergen Harold: Problems of scientific management in unionized plants. New
York, Mechanic. Engineering, 1938, str. 60.
- Brown Lyndon: Market research and analysis. New York, Ronald Pr., 1937,
str. 501.
- Donaldson Elvin F.: Business organization and procedure. New York, Mac
Graw-Hill, 1938, str. 589.
- Doubman J. Rüssel: Fundamentals of sales management. London, Pitman,
1938, str. 475.
- Daugherty Carroll R.: Labor problems in American industry; rev. ed. Bo-
ston, Houghton, 1938, str. 1020.
- Folt Franklin Erton: Introduction to industrial management; text, cases and
problems; 2. ed. New York, Mac Graw-Hill, 1938, str. 580.

- Grant Eugene: Principles of engineering economy; rev. ed. New York, Ronald Pr., 1938, str. 450.
- Hildage H. T. (i inni): The new management. London, Mac Donald, 1938, str. 382.
- Levinson Edward: Labor on the march. New York, Harper, 1938, str. 334.
- Mac Nair M. and Lewis H.: Business and modern society papers by members of the faculty of the Graduate School of Business Administration, Harvard University. Cambridge, Harvard, 1938, str. 419.
- Owens Richard: Owens on business organisation and combination. Rev. ed. New York, Prentice-Hall, 1938, str. 708.
- Taggart Herbert F.: The cost principle in minimum price regulation. Ann Arbor; Univ. of Mich., Bur. of Business Research, 1938, str. 186.

2. UMIEJĘTNOŚCI HANDLOWE

TECHNIKA HANDLU, TECHNIKA RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW ZAROBKOWYCH, PAŃSTWOWEJ I KOMUNALNEJ, TOWAROZNAWSTWO TECHNOLOGIA, REKLAMA HANDLOWA, STENOGRAFIA ITP.

Scheffs Marcel: Bilanz und Revision laut polnischen Gesetzen und Verordnungen. Poznań, 1938.

Autor znany z licznych dzieł z dziedziny księgowości, a także jako znawca i wykładowca przedmiotu, w zwięzły sposób potrafił opracować ten temat jako referent Polski na V Międzynarodowy Kongres Rewidentów i Powierników Gospodarczych w Berlinie, który odbył się w czasie od 19—24 września 1938 r.

Na wstępie autor wskazuje na wielkie przewroty, jakie nastąpiły po wojnie światowej na polu politycznym, gospodarczym i socjalnym jak również na późniejszy światowy kryzys gospodarczy (1930/34), które spowodowały liczne państwa do wkroczenia z większą energią w dziedzinę gospodarczą, aby chronić ogół społeczeństwa, a szczególnie ciułaczy grosza, wierzycieli, mniejszości jak również państwo i jego urządzenia przed wyzyskiem i szkodami.

Jednym z najlepszych instrumentów — dowodzi autor dalej — który te starania rządowe mógł skutecznie popierać, była i jest instytucja księgowych rewidentów i powierników gospodarczych. Rzeczą ustawodawcy było, aby temu zawodowi udzielić odpowiednich uprawnień, aby te swoje trudne i odpowiedzialne zadania mógł spełnić możliwie celowo i pozytywnie.

Autor przytacza następnie w krótkim a zwięzłym szkicu, jak to ustawodawca potrafił w licznych ustawach i rozporządzeniach z wielkim naciskiem zadokumentować mnóstwo ważnych przepi-

sów, odnoszących się do zestawienia i badania inwentur i bilansów, rachunku strat i zysków i sprawozdań rocznych, jak w ogóle całego prowadzenia interesów. W tym kierunku uzupełniono, rozbudowano i obostrzono nie tylko przepisy Kodeksu Handlowego, szczególnie przepisy odnoszące się do spółek akcyjnych. Poza tym wydano również ogólne i specjalne przepisy karne, które zawierają rygorystyczną odpowiedzialność zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz księgowych-rewidentów.

O ile chodzi o interes państwowy wskazuje autor szczególnie przepisy w ustawach podatkowych, odnoszące się do prawidłowej księgowości, bilansu i zamknięć rocznych. Specjalnie omawia rewizję banków, spółdzielni i rady spółdzielczej. Poza tym charakteryzuje przepisy o księgowych i rewidentach urzędów skarbowych. W końcu wspomina krótko o księgowych rzeczoznawcach przy Izbach Handlowych i sądach.

Do zupełnego wyczerpania tematu należałoby jeszcze wspomnieć o niedawno utworzonych Związkach rewizyjnych kas oszczędności, dalej o kontroli państwowej nad towarzystwami ubezpieczeniowymi i w końcu o państwowym organie Najwyższej Izby Kontroli, która w ostatnich latach miała wielkie zadanie badania rachunków i użyteczności licznych przedsiębiorstw państwowych i „etatystycznych”.

Wszystkie wymienione organizacje i przepisy prawne świadczą o zrozumieniu wielkiego znaczenia nadzoru, kontroli interesów jako też rewizji rocznych rachunków i sprawozdań. Dlatego też wyszkolenie, organizacja i rozwój zawodu księgowych-rewidentów i powierników jak również ich związków stanowią żywotne konieczności w interesie gospodarstwa społecznego i państwa.

U nas w Polsce niestety od lat walczymy bez skutku o wprowadzenie w życie dzisiejszego art. 376 K. H., według którego: „Każda spółka akcyjna powinna corocznie poddać bilans, rachunek zysków i strat, tudzież sprawozdanie, sporządzone przez zarząd, badaniu prze biegłych rewidentów zarówno pod względem ich zgodności z księgami i dokumentami, jako też faktycznym stanem majątku i interesów spółki. Biegłych wyznaczy sąd rejestrowy”.

Od 10 lat też na próżno czekamy na rozporządzenie wykonawcze: „Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, które określi kwalifikacje biegłych rewidentów, ich prawa i obowiązki”.

Autor godnie reprezentował wymienionym referatem Polski Związek Księgowych na międzynarodowym Kongresie rewidentów i powierników w Berlinie.

Dyr. *Stanisław Marciniak* (Poznań)

- Bryła Stefan: Zasady amortyzacji budynków. Warszawa, Przegląd Budowlany, 1938, str. 7.
- Chersztein M.: Podstawowe zasady księgowości włoskiej. Warszawa, Sgł. Gebethner i Wolff, 1938, str. 54.
- Goldberger Stanisław: Weksle zaginione. Warszawa, Przegląd Prawa Handlowego, 1938, str. 40.
- Guzicki Stanisław, Kałuski Marian: Rachunkowość i kalkulacja w przemyśle. Poradnik organizacyjny dla kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, kalkulatorów, księgowych i szefów sprzedaży. Warszawa, Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, 1938, str. 75.
- Kunert Józef: Problemy handlu zagranicznego w drzewnictwie. Gdynia, Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych na Pomorzu, 1938, str. 8.
- Staniszki Olgierd: Przygotowanie na sprzedaż i sprzedaż wełny. Warszawa, Księgarnia Rolnicza, 1938, str. 34.
- Tilgner Damazy: Suszarnictwo. Technologia suszenia produktów żywnościowych. Wyd. 2 rozszerzone. Warszawa, Związek Iz Przemysłowo-Handlowych R. P. Laboratorium Przemysłu Żywnościowego, 1938, str. 193.
- Wiertelak Jan: Oznaczenie zawartości wilgoci w materiałach drzewnych dla celów handlowych i technicznych. Poznań, Wł. Wilak, 1938, str. 54.
- Zatrudnienie kobiet w handlu na terenie miasta Krakowa. Oprac. Żeńskie Gimnazjum Kupieckie pod red. Lidii Kozakówny. Kraków, Żeńskie Gimnazjum Kupieckie, 1938, str. 133.
- Beck Karl: Richtlinien für Buchhaltung und Bilanz. Praktische Erfahrungen mit Normalkontenplänen. Berlin, D. prakt. Betriebswirt., 1938.
- Brauchlin Gottlieb: Die Gründung und Buchführung der Aktiengesellschaft. Zürich, Kommerzdruck. & Verl., 1937, str. 64.
- Hasenack W.: Die Anlagenabschreibung im Wertumlauf der Betriebe und die Sicherung der Wirtschaft. Berlin, Zeitschrift für Betriebswirtschaft, 1938, str. 32.
- Hellauer Josef: Leistungsgrösse und Leistungsweg beim Warenverkauf in ihrer Abhängigkeit von Vertragsbedingungen. Berlin, Zeitschrift für Betriebswirtschaft, 1938, str. 15.
- Kaderli Rudolph: Die Sicherung des Bankkredites. Bern, Stämpfli, 1938, str. 268.
- Knobloch Günther: Die rechtliche Stellung des Werberats der deutschen Wirtschaft. Coburg, Tageblatt-Haus, 1938, str. 75.
- König Paul: Der Wareneinkauf bei den Einzelhandelsgenossenschaften. Stuttgart, Kohlhammer, 1938, str. 58.

- Krieger Karl und Lenz Otto: Firma und Handelsregister. Berlin, Vahlen, 1938, str. 416.
- Mayer Anton: Finanzkatastrophen und Spekulanten. Leipzig, Goldmann, 1938, str. 286.
- Möller Jürgen: Kontenanalyse einer Girokasse. Berlin, Industringverlag Spaeth & Linde, 1938, str. 90.
- Müller Kurt: Das Grundwissen des Kaufmanns, Eine Betriebslehre. Unter Mitarb. von H. Lochner. Leipzig, Glocckner, 1938, str. 180
- Rauter Gustav: Das Warenzeichen 2. Aufl. Halle, Marhold, 1938, str. 167.
- Reimer Eduard: Neue Wege für Markenabtretung und Markenlizenz im nationalen und internationalen Geschäftsverkehr. Zürich—Leipzig, Verlag für Recht und Gesellschaft, 1938, str. 88.
- Schäfer Günter: Die Werbungsmittler. Emsdetten, Lechte, 1938, str. 67.
- Schmidt Hans: Revision und Kontrolle im Sparkassebetriebe. München, Eher, 1938, str. 141.
- Weigmann Walter: Buchführung und Bilanz unter bes. Berücks. der Verordnung zur Ordnung der Wirtschaft. Leipzig, Bibliogr. Institut, 1938, s. 177.
- Wesenswandel der Ausstellung. Ein Überblick über d. dt. Ausstellungswesen und d. Ausstellungsarbeit d. Inst. f. Dt. Kultur- und Wirtschaftspromaganda. Berlin, Verl. für Kultur- und Wirtschaftswerbung, 1938, str. 154.
- Wirtz Carl: Grundsätze der Bilanzierung von PenBionsverpflichtungen bei privaten Unternehmungen, insbesondere Aktiengesellschaften. Berlin, Springer, 1938, str. 93.
- Boddington A. Lester: Financial Statements: their treatment and interpretation. London, Pitman, 1938, str. 377.
- Casey E. and Johns L.: Salesmanship and buymanship. Baltimore, Rowe, 1938, str. 511.
- Cowan Anne: Consumer mathematics; a guidance course in commercial relations. Harrisburg, Stackpole, 1938, str. 338.
- Dennison H. and Galbraith J.: Modern competition and business policy. New York, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 120.
- Finkelhof Francis: Legal phases of advertising. London, Mac Graw- Hill, 1938, str. 345.
- Maynard Harold (i inni) : Retail marketing and merchandising. Boston, Ginn, 1938, str. 446.
- Parsons Charles: Patents, designs and trade marks: including a sumary and guide to the Patents and Designs Acts. London, Technical Pr., 1938, s. 192.
- Tripp Aleksander: Road traffic and its control. London, Arnold, 1938, s. 430.
- Wingate John and Brisco Norris: Elements of retail merchandising. New York, Prentice-Hall, 1938, str. 491.

3. SZKOLNICTWO I ZAGADNIENIA POKREWNE

SZKOŁY ZAWODOWE, WYBÓR ZAWODU, PSYCHOTECHNIKA I PSYCHOMETRU, ETYKA HANDLOWA, SPOŁECZNE I NARODOWE ZNACZENIE FACHOWEGO KUPCA ORAZ PRACOWNIKA PRZEMYSŁOWEGO, ABSOLWENCI SZKÓŁ HANDLOWYCH A KOMERCJALIZACJA WSI ITP.

Bildziukiewicz Adam Żeligowski Henryk: Arytmetyka handlowa. Metodyczny zbiór ćwiczeń, przykładów i zadań. Cz. 3. Dla 3 klasy gimnazjum kupieckiego. Wilno, Tow. Wydawnicze w Wilnie, 1938, str. 180.

Cywiński Wł. i Hanusiak Z.: Pisanie na maszynie. Podręcznik dla liceów handlowych, administracyjnych i gimnazjów kupieckich. Cz. I. Teoria pisania na maszynie metodą mnemotechniczną 10-palcową. Cz. 2. Technika pracy i opis maszyn biurowych. Bydgoszcz, Drukarnia Bydgoska, 1938, str. 127.

Ujma Bronisław: Plan pracy kierownika szkoły. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1938, str. 64.

Ködel Hans: Freiheit und Bindung in der Berufswahl. Jena, Neuenhahn, 1938, str. 66.

Löwenstein Ruth: Die soziale Lage der Verkäuferin im Warenhaus. Eine sozialstatistische Studie auf Grund v. Untersuchungen in e. Züricher Warenhaus. Würzburg, Mayr, 1937, str. 78.

Roemelt Kurt: Das Hochschulstudium für Kaufleute. Bearb. in Zusammenarb. mit d. Amt für Berufserziehung und Betriebsführung in d. D. A. F. Berlin, Verl. d. Dt. Arbeitsfront, 1938, str. 47.

Lyon Hastings: Corporations and their financing. Boston, Heath, 1938, s. 953.

Weiss E. B.: The handbook of advertising. London, Mac Graw-Hill, 1938, s 540.

4. VARIA

Schneider Józef: Handel m. Zamościa. Monografia gospodarcza. Zamość, 1938, str. 40 i 16 tablic (zestawień).

Monografia opracowana bardzo sumiennie i z dużym nakładem pracy. Na wstępie przedstawia autor historię rozwoju miasta od chwili jego założenia poprzez okres niewoli aż do czasów ostatnich, charakteryzuje naturalne warunki gospodarcze, sprzyjające jego rozwojowi oraz omawia przywileje i ulgi, nadawane w różnych czasach kupcom, osiedlającym się w Zamościu, jako przejawy świadomych i celowych działań, mających zapewnić miastu gospodarczy postęp. Następnie przedstawione są stosunki komunikacyjne i ruch ludności. W artykule drugim zobrazowane są współczesne stosunki

zawodowe mieszkańców Zamościa, procentowy ich udział w różnych zawodach, ilość i wielkość przedsiębiorstw handlowych w świetle kategorii wykupywanych świadectw przemysłowych oraz wysokość płac, które zestawiono porównawczo z płacami tych samych kategorii pracowników, zatrudnionych w przemyśle.

W następnych artykułach przedstawił autor wyczerpująco rodzaje handlu, ilość przedsiębiorstw poszczególnych rodzajów, wielkości przeciętnych obrotów dziennych w sezonach i poza sezonami, ilości zatrudnionych pracowników i wysokość zaangażowanych w handlu kapitałów.

W końcu autor opisuje „instytucje i urządzenia popierające handel”. Przedstawione tu są: 1. instytucje kredytowe, 2. stowarzyszenia kupieckie, 3. gimnazjum kupieckie oraz 4. targi i wystawy.

Należy jeszcze wspomnieć, że broszura zawiera 16 tablic, opracowanych bardzo starannie i obrazujących poglądowo oraz porównawczo handel m. Zamościa.

Zygmunt Szymczak (Warszawa)

D. DZIAŁ SAMORZĄDOWY

I. SAMORZĄD TERYTORIALNY

1. *Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, zagadnienia ustrojowe, organizacja, sprawy urzędnicze, ogólna polityka komunalna, statystyka komunalna.*

Samorząd Wojewódzki w Wielkopolsce (w za-
rębie). Poznań, Nakładem Starostwa Krajowego, 1938, str. 62.

W związku ze zmianami terytorialnymi województwa poznańskiego Starostwo Krajowe w Poznaniu wydało omawianą pracę w formie popularnej broszury celem poinformowania szerszych kół, a zwłaszcza nowych obywateli naszego województwa o znaczeniu poznańskiego samorządu wojewódzkiego.

Po fragmentarycznym omówieniu stosunków ludnościowych, narodowościowych i gospodarczo-rolnych w przyłączonych powiatach jest przedstawiony (niestety zbyt krótko i powierzchownie) historyczny rozwój poznańskiego samorządu wojewódzkiego od chwili jego powstania aż do najnowszych czasów. Następne rozdziały zawierają opis struktury organizacyjnej Sejmiku Wojewódzkiego i Starostwa Krajowego oraz podległych mu zakładów z szczegóło-

wym wyliczeniem zadań poszczególnych komórek administracyjnych i z uwzględnieniem koniecznych danych prawnych, historycznych, gospodarczo-finansowych i personalnych.

Oceniając omawianą broszurę jako pożyteczne i bardzo potrzebne wydawnictwo, należy wyrazić życzenie, by Poznańskie Starostwo Krajowe zainicjowało w przyszłości wyczerpujące opracowanie historii samorządu wojewódzkiego w Wielkopolsce z uwzględnieniem jego podstaw ideologicznych oraz prawno-politycznych na tle wymogów ogólnopolskich. Taka praca mogłaby się przyczynić do poważnego propagowania i realizacji idei samorządu wojewódzkiego również w innych dzielnicach naszego Państwa.

Dr Tomasz Nowicki (Poznań)

T a u b e n s c h l a g Gustaw: Organa ustrojowe samorządu miejskiego. Łódź. Nakładem Zarządu Miejskiego. 1938, str. 62.

Omawiana praca — wydana widocznie dla potrzeb wewnętrzno-służbowych Zarządu Miejskiego w Łodzi — zawiera szczegółowy i wzorowy opis ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego w odniesieniu do samorządu miejskiego. Do dość znacznej ilości przepisów ustawowych opracował autor krótkie komentarze, w których ograniczył się jednak w zasadzie tylko do przytoczenia instrukcji i wyjaśnień Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Brak skorowidza rzeczowego, a nawet spisu rzeczy, a ponadto brak tłustych czcionek przy oznaczaniu treści poszczególnych rozdziałów — stanowią istotną wadę omawianej pracy, która przecież jako praktyczny informator dla urzędników miejskich powinna się odznaczać wielką przejrzystością i możliwością szybkiego odszukania potrzebnych przepisów. *Dr Tomasz Nowicki (Poznań)*

K l i m ó w Romuald: Prawo karno-administracyjne nakazowe w zarządach gminnych i miejskich województwa lwowskiego. Lwów, Nakładem Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego, 1938, str. 223.

Omawiana praca ma być podręcznikiem dla zarządów gminnych wojew. lwowskiego w zakresie kompetencji karno-administracyjnych, przyznanych im na podstawie art. 45 ust. 3 względnie art. 50 rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. nr 38, poz. 365) przez wojewodę względnie starostę (za zgodą wojewody) osobnymi rozporządzeniami tychże.

W pierwszej części autor przedstawia w formie bardzo przystępnej i uporządkowanej wszystkie zachodzące w tym względzie

przepisy natury proceduralnej i ogólnej. Druga część zawiera skrupulatnie zestawione wzory formularzy, zaleconych do użytku w postępowaniu karno-administracyjnym nakazowym. Na szczególną uwagę zasługują wskazówki praktyczne dla referentów spraw karnych w zarządach miejskich i gminnych. W trzeciej części wreszcie podaje autor materialne przepisy prawa karno-administracyjnego, przy których naruszeniu władze gminne są upoważnione przez wojewodę lwowskiego do wydawania nakazów karnych (rozporządzeniem z 25 lipca 1938 r. — Lw. Dz. Woj. nr 14 poz, 118). Szczegółowy spis tych kompetencji znajdzie czytelnik na stronach 14—16.

Ukazanie się omawianej pracy, która niewątpliwie będzie wielką pomocą dla zainteresowanych urzędników gminnych, należy powitać z wielkim zadowoleniem. Za pewną wadę trzeba uważać brak skorowidza rzeczowego, bez którego w praktyce mogą powstać trudności przy odszukaniu odnośnych przepisów. Rzeczą autora więc będzie lukę tę w przyszłym wydaniu wypełnić.

Dr Tomasz Nowicki (Poznań)

Melzer Alfred: Die Wandlung des Begriffsinhalts der deutschen kommunalen Selbstverwaltung im Laufe der politischen Geschichte. Stuttgart u. Berlin, W. Kohlhammer, 1937, str. 195.

Dyskusja naukowa na temat samorządu terytorialnego, a w szczególności jego racji bytu, znaczenia i form organizacyjnych — toczy się w Niemczech dalej, mimo że ważne to zagadnienie znalazło swoją kodyfikację w Niemieckiej Ordynacji Gminnej z dnia 30 stycznia 1935 r. (RGBl. I nr 6, str. 49). Świadczy o tym wielka ilość publikacji, które ukazały się w ostatnim czasie. Większość zainteresowanych autorów (zob. m. i. Fuchsa, Germanische und englische Selbstverwaltung — recenzja w RPES 1938, str. 99 i nast.) solidaryzuje się całkowicie z skrajnymi ewolucjami prawa samorządowego. Na tym większą uwagę zasługuje omawiana praca, której autor nie ogranicza się tylko do podkreślenia pożytecznych — zdaniem jego — reform, lecz rozpatruje również krytycznie różne zmiany ustrojowe, odbiegające zasadniczo od dotychczasowych i częściowo dobrze wypróbowanych form i pojęć.

Pierwsza część (str. 754) jest poświęcona rozwojowi historycznemu samorządu komunalnego aż do końca XIX wieku. Po krótkim omówieniu sytuacji prawnej miast niemieckich w wiekach średnich oraz zilustrowaniu genezy i rozwoju samorządu we Francji, Belgii i Anglii, autor przedstawia szeroko myśli i projekty vom Steina, który był właściwym twórcą samorządu w Niemczech. Następnie autor poddaje szczegółowej analizie podstawy ideologicz-

ne pruskich ordynacji miejskich z 1808 r., 1831 r., 1853 r. i z następujących lat. Stwierdza przy tym, że podczas gdy zasadnicze myśli vom Steina zmierzały do włączenia samorządu do organizmu państwowego poprzez samodzielne i odpowiedzialne współdziałanie obywateli ma terenie gminy pod nadzorem państwa, to późniejszy rozwój — pod wpływem poglądów francuskich i obserwacji stosunków angielskich — szedł w kierunku do upolitycznienia samorządu, a w dalszej swej konsekwencji do przeciwstawienia go władzy państwowej. Druga część (str. 56—97), traktująca o pojęciu samorządu komunalnego, zawiera szczegółowy opis istniejących w tej materii teorii politycznych i prawniczych.

W trzeciej części (str. 103—131) autor zastanawia się nad przyczynami zwyrodnienia samorządu podczas rządów konstytucji weimarskiej. Jako bezpośrednie przyczyny upadku uważa m. i. całkowite upolitycznienie partyjne życia gminnego, rządu „socjalizmu municypalnego” (zwłaszcza w większych miastach) oraz dążenia centralistyczne ze strony parlamentarnych większości partyjnych. Od tych niezdrowych tendencji politycznych zaraziły się często — ze względów oportunistycznych — wybierane czynniki kierownicze w gminach — tak, że w końcu jedynymi obrońcami zdrowej myśli samorządowej byli zawodowi urzędnicy gminni oraz ogólnopaństwowe związki komunalne, które to ostatnie stały się z korzyścią dla sprawy bezpośrednim łącznikiem gmin z Rzeszą, często ponad rządami krajowymi (str. 128 i nast.).

W czwartej części (str. 134—195) autor omawia zasady samorządu gminnego w państwie narodowo-socjalistycznym, zastanawiając się w końcu nad zgodnością tendencji Ordynacji Gminnej z 1935 r. z myślami vom Steina. W III Rzeszy gmina nie jest już organizacją społeczeństwa, która skutkiem egoistycznych i partyjnych interesów swoich członków przeciwstawia się państwu, lecz jest komórką organiczną politycznej organizacji państwa o własnym (autonomicznym) i wszechstronnym zakresie działania pod ścisłym nadzorem państwa. Zasada ta odpowiada — zdaniem autora — w zupełności poglądom v. Steina. Inaczej natomiast ma się sprawa z zniesieniem parlamentów jak i wyborów gminnych oraz z zaprowadzeniem zasady przewodztwa (str. 181 i nast.). Nauka narodowo-socjalistyczna w obronie swoich jaskrawych tez powołuje się na to, że wola społeczeństwa obecnie już nie potrzebuje być wypośredkowana drogą wyboru, lecz jest ujawniona każdorazowo w woli partii narodowo-socjalistycznej, wyrosłej z narodu (?). Dlatego też wybory są zbędne, ponieważ przy ustanawianiu kierownika gminy i powoływaniu ławników oraz radnych delegat partii odgrywa bardzo ważną, a nawet rozstrzygającą rolę.

Autor jednak nie tai niebezpieczeństw, które mogą się wyłonić z obecnego stanu prawnego. Zdaniem jego należy sobie zdać sprawę, że — niezależnie od większej możliwości popełniania błędów przy wyborze odpowiedniego kierownika — stałe wyznaczanie kierownika gminy przez władze nadzorcze (na wniosek delegata partii) może łatwo prowadzić do powstania skostniałej biurokracji, a tym samym odstręcza ludność od administracji gminnej, która staje się jej obcą. Przede wszystkim autor przestrzega, by idea przewództwa nie przerodziła się w końcu w zasadę stałych rządów komisarycznych („Kommissargrundsatz”). Również sposób powołania przez delegata partii narodowo-socjalistycznej członków rady gminnej, będącej odąd tylko organem doradczyńi kierownika gminy, odbiega zasadniczo od linii wytycznych ordynacji miejskiej, stworzonej w 1808 r. przez v. Steina. Odsunięcie obywateli od udziału w rozstrzyganiu spraw może spowodować osłabienie ich zainteresowania sprawami miejskimi, a obojętność prowadzi znowu koniecznie do wewnętrznego przeciwieństwa i oporu. Na uzasadnienie swoich obaw powołuje się autor m. i. na opinię podsekretarza stanu Waldmanna z 1934 r., który ograniczenie kompetencji rad gminnych tylko do czynności doradczych (bez prawa decyzji) uważał za dziwoląg. Wówczas przekształciłyby się one w „verantwortungslose Schwatzbuden”. Kierownik gminy nie może się stać miejscowym dyktatorem. Z tego powodu należy radom gminnym przyznać prawo sprzeciwu przeciwko zarządzeniom burmistrzów do władz nadzorczych, gdyż bez tego prawa nie można już mówić o właściwym samorządzie.

Omawiana praca odznacza się rzeczowym podejściem do poruszanych problemów. Zawiera przy tym bardzo bogaty spis literatury fachowej (str. I—XI), z której autor czerpał umiejętnie. Krytyczne poglądy jego na niektóre kwestie ustrojowe obecnego samorządu gminnego w Niemczech są — zdaniem moim — w pełni uzasadnione. Zasługują one na uwagę, gdyż dotyczą ogólnych i zasadniczych pojęć i instytucji samorządu w ogóle.

Dr Tomasz Nowicki (Poznań)

Banaś J.: Instrukcje w sprawie prowadzenia gromadzkiej księgi uchwał. Warszawa, Związek Gmin Wiejskich R. P., 1938, str. 32.

Moraczewski A.: Warszawa. Warszawa, Zarząd Miejski, 1937, str. 335.

Rocznik statystyczny m. Bydgoszczy za rok 1937. Bydgoszcz, Zarząd Miejski, 1938, str. 31.

Scheinkönig J. i Kowalczewski J.: Podział administracji R. P. — Województwa, gminy wiejskie oraz okręgi specjalne. Opracowali.... Warszawa, nakład własny, 1938, str. 187, 6 zł.

- Teliga T.: Przepisy o zakwaterowaniu wojska. Warszawa, Związek Zawodowy pracowników Samorządu Terytorialnego, 1938, str. 165.
- Warężak J.: W sprawie ochrony archiwaliów samorządowych na obszarze województwa łódzkiego. Łódź, Zarząd Miejski, 1938, str. 8.
- Bernheim P.: Le Conseil Municipal de Paris de 1789 à nos jours. Paris, Les Presses Modernes, 1938, str. 152.
- Chen-Kyi-Tsung: Le système municipal en Chine. Gembloux, Duculot, 1937, str. 178.
- Font-Reault de P., Durnerin R. et Marizis T.: Les conseils de préfecture. Paris, Sirey, 1937, str. 380, 45 fr.
- Tung-Mong-Sheng: L'administration locale en France et en Chine. Nancy, 1937, str. 140.
- Dressner H.: Die Neuordnung des deutschen Gemeindewesens im Zuge des nationalsozialistischen Staatsaufbau. Dresden, Dittert, 1938, str. 64.
- Emrich W.: Systematischer Aktenplan für Stadt- und Landgemeinden. Stuttgart, Boornberg, 1938, str. 122, 10,80 mk.
- Falk H.: Der Beauftragte der N. S. D. A. P. in seinem Verhältnis zu den Organen und zur Verwaltung der Gemeinde nach der deutschen Gemeindeordnung vom 30 I 1935. Stuttgart, Knöllner, 1935, str. 36.
- Hettlage M. und Loschelder W.: Gemeindegewirtschaftsrechtliche Systemat. Erl. T. 2. Berlin, Dt. Gemeindeverl., 1938, str. 488, 14,70 mk.
- Kaller H.: Der Führergrundsatz in der deutschen Gemeindeordnung und der Gedanke der Selbstverwaltung. Bleicherode, Nieft, 1938, str. 85, 3,50 mk.
- Pfitzer A.: Der Beiratsgedanke und seine Durchführung in der deutschen Gemeindeordnung im Gesetz zur Ordnung der nationalen Arbeit und im ständischen Aufbau der Wirtschaft. Ebingen a. D. Feger, 1937, str. 49.
- Voigt Fr.: Die Selbstverwaltung als Rechtsbegriff und juristische Erscheinung. Leipzig, Weicher, 1938, str. 278, 12 mk.
- Voigt W.: Einwohner und Bürger in der Entwicklung des preussischen und deutschen Gemeindeverfassungsrechts. Dresden, Dittert, 1937, str. 90.
- Baldwin L. D.: Pittsburgh, the story of city. Pittsburg, Univ. Pr., 1937, str. 394, 3,50 \$
- Rose H. T.: English local government law. 1. ed. London, 1938, str. 295, 10 s. 6 d.
- Simon Sk. D.: A century of city government: Manchester, 1838—1938. London, Allen & Unwin, 1938, str. 450, 12 s. 6 d.

2. *Przedsiębiorstwa komunalne, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo, opieka i szpitalnictwo, budownictwo, zagadnienia uzdrowiskowo-turystyczne.*

Dydusiak Leon: *Opieka publiczno - prawna nad dzieckiem w Polsce.* Lwów, Autor, 1938, str. 219.

Treść: Rozdział I: Pojęcie dziecka w opiece społecznej i organizacja opieki społecznej. — Podrozdział 1: Pojęcie opieki nad dzieckiem według konstytucji marcowej i ustawy o opiece społecznej. — Podrozdział 2: Organizacja opieki społecznej. — Rozdział II: Urządzenie (?) w opiece nad dzieckiem, niezależnie od wieku dziecka. — Podrozdział 1: Opiekuństwo generalne. — Podrozdział 2: Pogotowia opiekuńcze. — Podrozdział 3: Opieka higieniczno-lekarska. — Rozdział III: Opieka nad niemowlęciem. — Podrozdział 1: Niemowlę w opiece zakładowej. — Podrozdział 2: Niemowlę w opiece pozakładowej, otwartej. — Rozdział IV: Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. — Rozdział V: Opieka nad dzieckiem w wieku szkolnym. — Podrozdział 1: Opieka zakładowa. — Podrozdział 2: Opieka pozakładowa. — Rozdział VI: Rzut oka na stan obecny i potrzeby reformy. — Literatura. — Skróty.

Literatura z działu opieki społecznej w polskim języku jest bardzo jeszcze uboga, toteż każda nowa praca w tym kierunku zasługuje na życzliwe przyjęcie, pod warunkiem oczywiście, aby nie wprowadzała w błąd czytelnika i dodawała coś nowego do istniejącego dorobku.

Praca p. Leona Dydusiaka jest „rozprawą doktorską”, więc ze względu na jej charakter podlega innym kryteriom oceny, niż gdyby była przeznaczona dla szerokich kół czytelników. Skoro jednak dostała się do naszych rąk, to mamy prawo wymagać od niej informacji ścisłych, sprawdzonych do ostatniej chwili tj. do roku 1938. Niestety — tu zaczyna się nieporozumienie między czytelnikiem i autorem. Statystyka jest doprowadzona do 1934 r. bez uwzględnienia ostatnich czterech lat, bardzo ciekawych i znamienych dla rozwoju opieki społecznej nad dzieckiem w Polsce. Informacje są nieaktualne. Autor informuje np. czytelnika, że w Czarnym Borze pod Wilnem istnieją 3-letnie kursy dla wychowawców (str. 132), tymczasem zostały one zlikwidowane już 4 czy 5 lat temu. Nie znajdujemy natomiast wzmianki o Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu ani o Studium Pracy Społecznej we Lwowie. Ocena działalności Gniazd Sierocych i Wsi Kościuszkowskiej (str. 156) taka, jak ją znajdujemy w pracy p. Dydusiaka, mogła być aktualna 15 lat temu, ale nie dzisiaj, gdy gniazda przestały istnieć, gdy

sama idea przeszła kilka etapów ewolucyjnych i realizuje się obecnie w formie opieki zleconej nad sierotami w rodzinach zastępczych, a fundacja „Wieś Kościuszkowska” została wykorzystana dla Hufców Junackich. Również organizacja akcji letniej i dożywiania dzieci zupełnie inaczej dzisiaj wygląda, niż podaje autor. Opiera się ona mianowicie na sieci komitetów pomocy dzieciom i młodzieży, natomiast komisje do spraw kolonij letnich zostały rozwiązane.

Takich „nieścisłości” jest więcej . . . Tak wygląda jakby praca była gotowa kilka lat temu i przed wydaniem nie została niestety zaktualizowana.

Trudno się zgodzić z autorem, gdy pisze o potrzebie reformy — daje swoją koncepcję opartą na reorganizacji Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, jako podstawy do powszechnego wykonywania zadań opieki społecznej nad dzieckiem. Koncepcja czysto teoretyczna i nie da się utrzymać przy konfrontacji z rzeczywistością. Błędy i usterki, wypływające z nieznamości obecnego stanu, okupuje autor rzetelnym opracowaniem działu ustawodawczego, ciekawymi porównaniami z ustawodawstwem i organizacją opieki za granicą i bardzo cennymi uwagami na temat wykonywania opieki i roli czynnika wychowawczego.

Na ogół „Opieka publiczno-prawna nad dzieckiem w Polsce” może przynieść poważną korzyść czytelnikowi, który sam przygotowany praktycznie do pracy nad dzieckiem, zechce zapoznać się z teoretycznymi podstawami jej organizacji.

J. Cz. Babicki (Warszawa)

Zbrożyna Stefan: Rola i zadania miast w dziedzinie poprawy warunków mieszkaniowych ludności. Materiały Pierwszego Polskiego Kongresu Mieszkaniowego. Nr 7. Warszawa 1937, str. 10.

Autor jest znanym działaczem w zakresie samorządu miejskiego. Wskazując na zatrważające zawsze jeszcze stosunki mieszkaniowe w miastach polskich i brak perspektywy na poprawę, gdy równocześnie obserwujemy wielki postęp w zakresie budownictwa mieszkaniowego w wielu państwach europejskich, Autor krytykuje dotychczasową politykę państwową w dziedzinie finansowania mieszkań dla niezamożnej ludności. Polski system centralistyczny nie zdał egzaminu życiowego. Stosunki mogłyby się poprawić, gdyby centralnym punktem polityki mieszkaniowej były miasta. Autor wykazuje, jakie elementy składają się na racjonalną politykę mieszkaniową (polityka terenowa, planowanie zabudowy, inwestycje drogowe, wodociągowe, kanalizacyjne, elektryfikacyjne i komunika-

cyjne, akcja inwestycyjna miast, polityka podatkowa), poleca raczej popieranie społecznego budownictwa mieszkaniowego aniżeli bezpośrednie budownictwo miejskie, i dochodzi do wniosku, że w interesie istotnej i racjonalnej polityki mieszkaniowo-budowlanej trzeba całość sprawy powierzyć samorządowi miejskiemu, oczywiście z równoczesnym zapewnieniem miastom zdecydowanej swobody działania i dostatecznych środków finansowych. Ustawodawstwo trzeba do tego celu przystosować. Krótka broszurka przedstawia w przejrzystym uszeregowaniu zasady wyznawane przez czynniki samorządowe w sprawie polityki mieszkaniowej, wyznawane zresztą nie od dziś. Zasady te trzeba głosić aż do skutku.

Wprez. Zygmunt Zaleski (Poznań)

- Branny Fr.: Opieka nad dziećmi w rodzinach zastępczych. Warszawa, Związek Powiatów R. P., 1938, sir. 31.
- Depasse Ch.: Zasady spożytkowania i organizacji wczasów pracowniczych w Belgii. Opracowała A. Moraczewska. Warszawa, „Praca Oświatowa”, 1938, str. 8.
- Dziurzyński A.: Sprawozdanie z rocznego zjazdu niemieckich gazowników i wodociągowców w Lipsku. Kraków, „Gaz i Woda”, 1938, str. 18.
- Informator. Pomoc społeczna na terenie m. st. Warszawy. Warszawa, Zarząd Miejski, 1937, str. 341, 4 zł.
- Instrukcja dla kierowników opl. domów m. Łodzi. Łódź, Zarząd Miejski, 1938, str. 14.
- Kajetanowicz Z.: Zarys monograficzny powiatu turczańskiego oraz opis miejscowości letniskowo-turystycznych. Lwów, Związek Letniskowo-Turystyczny „Bieszczady” Powiatów i Gmin Województwa Lwowskiego, 1938, str. 63.
- Kowarski P.: Zdrowie publiczne w województwie warszawskim. Sprawozdanie wygłoszone na zjeździe lekarzy powiatów i miast wydzielonych. 3 II 1938. Warszawa, „Zdrowie Publiczne”, 1938, str. 13.
- Kozłowski J.: Wodociągi i kanalizacja Warszawy wczoraj, dziś i jutro. Warszawa, Nakł. „Wodociągi i Kanalizacje m. st. Warszawy”, 1938, str. 38.
- Leszczycki St.: Wytyczne gospodarki uzdrowiskowo-letniskowej w Karpatach. Kraków, Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji, 1938.
- Lisowski K. i Malisz B.: Opinie o planach zabudowania. Materiały na I posiedzeniu Komisji Regionalnego Planu Zabudowania. Gdynia, 1938, str. 24.
- Obalski J., Szymański H.: Gospodarka wodomierzowa m. Paryża. Kraków, „Gaz i Woda”, 1938, str. 5.
- Planowanie regionalne w okręgu warszawskim. Warszawa, Komisja Regionalna Planu Zabudowania, 1938, str. 57.

- Podoski J.: Rola i potrzeba komunikacji znaczenia miejscowego dla racjonalnego rozwiązania ogólnego problemu komunikacyjnego w Polsce. Warszawa, Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych, 1938, str. 40.
- Przepisy policyjno-budowlane dla gmin miejskich i uzdrowisk uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej. Warszawa, 1938, str. 16.
- Rudolf Z.: Usuwanie śmieci w myśl nowej ustawy z 31 III 1938. Kraków, „Gaz i Woda”, 1938, str. 25.
- O Społeczne Budownictwo Mieszkaniowe. Warszawa, Tow. Uniwersytetu Robotniczego, 1938, str. 47.
- Studia nad regionem. (Plan zagospodarowania wybrzeża). Gdynia, Komisja Regionalnego Planu Zabudowy, 1938, str. 29.
- Tillinger T.: Zagadnienie dróg wodnych w Polsce. Warszawa 1938, str. 31-
- Gisbertz W. und Gase W.: Die deutsche Kleinsiedlung. Stuttgart, Kohlhammer, 1938, str. 221, 12 mk.
- Mac Diarmid J.: Government Corporations and Federal Funds. London, Cambridge Univ. Pr., 1938, str. 244, 11 s. 6 d.
3. *Finanse komunalne, polityka finansowa, budżety, ogólna gospodarka komunalna.*
- Sprawozdanie rachunkowe m. st. Warszawy 1936/37. Warszawa, Zarząd Miejski, 1938, str. 679.
- Strzelecki J.: Finansowa gospodarka st. m. Warszawy w okresie 1927/1936. Warszawa, Zarząd Miejski, 1938, str. 167.
- Babouard M.: Contribution à l'étude de la réforme des impositions locales. Paris, Domat-Monchrestien, 1937, str. 155.
- Bäsold B.: Die Kassen- und Vermögensverwaltung in deutschen Gemeinden. Bielefeld, Bertelsmann, 1938, str. 394, 12,50 mk.
- Eich J.: Gemeindehaushaltsordnung und Kassenverwaltung. Köln, Quos, 1938, str. 22, 1 mk.
- Köhler J.: Das Gemeindefinanzwesen. Leipzig, Deichert, 1938, str. 210, 7 mk.
- Totzek H.: Der Haushaltsplan der kommunalen Vieh-Schlachthöfe nach der Gemeindehaushaltsverordnung vom 4 IX 1937. Kirchhain, Brücke Verl. Schmersow, 1938, str. 93, 5 mk.

II. SAMORZĄD GOSPODARCZY I SAMORZĄD PRACY

Teoria, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, Izby gospodarcze, Izby pracy.

Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce za lata 1934 i 1935. Warszawa, nakładem Ministerstwa Opieki Społecznej, 1937, str. 100.

Kolejny, wydany przez Ministerstwo Opieki Społecznej Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce za lata 1934 i 1935 stanowi dla każdego działacza, biorącego czynny udział w ruchu zawodowym cenne vademecum, ułatwiające w zorientowaniu się o zasięgu i zakorzenieniu pracowniczego ruchu zawodowego w Polsce.

Rocznik oparty na danych, zebranych przez Ministerstwo Opieki Społecznej w drodze ankiety, zawiera niezmiernie bogaty materiał cyfrowy w każdej dziedzinie ruchu organizacyjnego związków zawodowych zarówno robotniczych, jak pracowników umysłowych prywatnych, oraz pracowników państwowych i samorządowych.

Kilkadziesiąt tablic statystycznych i porównawczych wykresów orientuje czytelnika w labiryncie ruchu zawodowego w Polsce, dając materiały obrazujące stan związków zawodowych, ich central, liczby zrzeszonych członków, dochody oraz majątek związków, wydatki oraz cele na jakie zostały one poczynione przez poszczególne związki, stan prasy według central związków zawodowych i ogólny układ czasopism związkowych, liczba członków płacących składki oraz wydatki związków na potrzeby członków.

Materiały te zgrupowano w ogólnym ujęciu i następnie posegregowano je szczegółowo według trzech zasadniczych działów ruchu zawodowego: a) robotniczego, b) pracowników umysłowych prywatnych i c) pracowników państwowych i samorządowych.

Materiały te uzupełniają cenne alfabetyczne wykazy: 1. związków zawodowych w liczbie 392 organizacji i 2. czasopism związkowych, których liczba wynosi 112 wydawnictw periodycznych.

Wydawnictwo to bezsprzecznie winno się znaleźć w rękach tych wszystkich, którzy interesują się rozwojem i zasięgiem pracowniczego ruchu zawodowego w Polsce.

Leonard Korgowd (Lublin)

Piotrowski R.: Reforma ecchów. Warszawa, Gospodarka Narodowa, 1938, str. 32, 1,20 zł.

Coquelle-Viance: Libertés Corporativet Unité Nationale. Paris, Hemmerlé, 1937, str. 292.

- Jouhaux L.: Le syndicalisme. Paris, Flammarion, 1937, str. 48.
- Kopp A.: Le rôle des groupements professionnels dans l'organisation de la profession. Paris, Libr. Gén. de Droit et de Jurisprudence, 1938, str. 395, 70 fr.
- Ley M.: L'artisanat entité corporative. Paris, Dunod, 1937, str. 223.
- Perroux Fr.: Syndicalisme et capitalisme. Paris, Pichon, str. 60, 9 fr.
- Pirou G.: Essai sur le corporatisme. Paris, Sirey, 1938, str. 172, 22 fr.
- Sanson O.: Le corporatisme au Portugal. Paris, 1936, str. 189.
- Pfitzer A.: Der Beiratsgedanke u. seine Durchführung in der deutschen Gemeindeordnung, im Gesetz zur Ordnung d. nationalen Arbeit u. im ständischen Aufbau d. Wirtschaft. Chingen a. D., Fegen, 1937, str. 49.
- Field G. L.: The syndical and corporative institutions of Italian fascism. New York, Columbia Univ. Pr., 1938, str. 209, 2,75 \$.
- Arena C.: La camera dei fasci e delle corporazioni. Firenze, Sansoni, 1937, str. 255.
- Arena C.: La carta del lavoro. Milano, Hoepli, 1938, str. 548, 40 lirów.
- Miniati P.: Lezioni di ordinamento corporativo. Pisa, Vallerini, 1938, str. 255, 20 lirów.

E. DZIAŁ SOCJOLOGICZNY

I.

Wydawnictwa zbiorowe, podręczniki i systemy. Historia socjologii i krytyka.

- Barnes Harry Elmer and Becker Howard: Social thought from love to science. 2. Vol. Vol. I.: History a. interpretation of man's ideas about life with his fellows. Vol. II: Sociological trends throughout the world. London, Heath, 1938, str. 389, 15 s.
- Boettiger Louis A.: Fundamentals of sociology. New York, Ronald Pr., 1938, str. 765, 4 \$.
- Halbwachs Maurice: Morphologie sociale. Paris, Colin, 1938, str. 208, 15 fr.
- Sorokin Pitirim A.: Social a. cultural dynamics. 3 vol. New York, American Book Co., 1937, str. 745 + 727 + 636.
- Szczurkiewicz Tadeusz: Rasa, środowisko, rodzina. Szkice socjologiczne. Biblioteka Socjologiczna, Tom II Warszawa, Polski Instytut Socjologiczny, 1938, str. 248.

II.

Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.

Rybiński Paweł: O badaniu socjologicznym Śląska. Zagadnienia społeczne Śląska I. Katowice, Instytut Śląski, 1938, str. 42.

Książeczka dra Rybińskiego składa się z dwu części powiązanych ze sobą dosyć luźno: uwag na temat istoty socjografii, zakresu badań i jej metod oraz rozważań nad problematyką socjograficzną na Śląsku. Broszura to niewielka, ale tak przepelniona treścią, jak co najmniej artykuł solidnej encyklopedii niemieckiej. Poruszone zagadnienia wprost rozsadzają ramy skromnych dwu arkuszy druku. Przez to praca ta jest równie interesująca i cenna w naszej tak ubogiej w tym zakresie literaturze, jak trudna dla czytelnika. Obawiam się, iż wskutek tego, że zagadnień należycie nie rozwija i nie uprzystępnia (zwłaszcza w drodze plastycznych przykładów), traci szanse dotarcia do osób, dla których powinna być w pierwszym rzędzie przeznaczona, a więc dla szarych zastępów badaczy terenowych, przeważnie o wykształceniu co najwyżej średnim, rzadko z grubsza choćby obeznanym z problematyką socjologiczną, słowem dla nauczycieli szkół powszechnych, działaczy oświatowych i społecznych. Dla nich ujęcia dra Rybińskiego będą niewątpliwie napisane za trudno (autor nie zawsze ma styl łatwy i potoczny), za suche, za oderwane. Będą je chwytały werbalnie, a nie od strony treści, bo do tej zdoła dotrzeć jedynie socjolog.

Ten błąd dydaktyczny broszury nie umniejsza jej wartości bezwzględnej, stanowi tylko przeszkodę przy spełnieniu funkcji, które spełnić by mogła jako podnieta do gromadzenia materiału socjologicznego, a to dzięki postawieniu problematyki opisu socjograficznego.

Jak zaznaczyłem, autor porusza mnóstwo zagadnień. Gdyby starać się wszystkie omówić, recenzja z małej broszurki musiałaby rozrosnąć się do pokaźnych rozmiarów. Ograniczę się przeto jedynie do zreferowania wytycznych problematyki i metod badań.

„Pod mianem socjografii zbierają się opisy o naukowym charakterze, których przedmiotem jest życie społeczności ludzkich, — życie teraźniejsze, które bezpośrednio może być widziane i badane przez studiujących" (str. 11). Autor rozgranicza następnie dziedziny historii i etnografii oraz socjografii. Socjografia nie interesuje się przeszłością, co ją różni od historii. Etnografia zajmuje się przede wszystkim kulturą materialną i duchową. Natomiast w socjografii na czoło wysuwa się zagadnienie struktury społecznej. Autor stoi na stanowisku, że istotnym zadaniem socjografa

jet analiza więzi wewnętrznych różnych grup. Materiały dotyczące wszelkich innych zagadnień mają wyłącznie charakter pomocniczy, wstępny niejako w stosunku do właściwego badania.

Analiza grupy obejmuje sześć kwestyj głównych (str. 16—21), a mianowicie: 1. składu demograficznego grupy; 2. materialnego substratu życia grupowego (środowisko geograficzne i gospodarowanie); 3. zakresu życia grupowego (tj. czynności, które grupa spełnia jako całość); 4. struktury wewnętrznej grupy; 5. stosunku opisywanej grupy do innych grup społecznych; 6. celów, norm i ideałów, obowiązujących w życiu grupy. Otóż zagadnienia uwzględnione w punktach 1 i 2 pozwalają jedynie na nakreślenie ram właściwych procesów społecznych, do których zbliża nas p. 3, kulminacja problemów następuje w p. 4, a dwa ostatnie stanowią niejako uzupełnienie i zamknięcie rozważań.

Socjografia w ten sposób ujęta, ograniczona do analiz grup ludzkich jest nauką zupełnie nową, rodowodami sięgającą przed dwudziestu laty wydanej słynnej książki Thomasa i Znanieckiego „O chłopie polskim”. Owocem tej metody są monografie ściśle socjologiczne, które J. Chałasiński (Antagonizm polsko-niemiecki str. 6—7) słusznie przeciwstawia studiom społeczno-gospodarczym miejscowości bądź innych konglomeratów (tego np. typu, co tzw. monografie „puławskie” wsi). Należy jednak zadać sobie pytanie, co zrobić z tymi badaniami, od których odżegnywują się socjologowie, a które są przecie potrzebne dla praktycznego polityka społecznego i kulturalnego. Chodzi to mianowicie o badania dotyczące położenia materialnego i kultury jednostek niezależnie od ich przynależności do grup, jak również czynników, które sprzyjają wytwarzaniu się zbiorów ludzkich o jednakowych cechach i właściwościach, aczkolwiek niekoniecznie powiązanych jakimiś spoidłami natury grupowej (zawody, warstwy itp.). W badaniach takich ujmuje się poziom zamożności i zarobków, układ budżetu rodzinnego, stopień wykształcenia, stan czytelnictwa itp. jako odrębne problemy.

Przez pojęcie socjografii rozumiano dotychczas właśnie takie różne badania nie ocierające się nawet o zagadnienia organizacji społecznej, a ograniczone do różnych zewnętrznych objawów natury ekonomicznej i kulturalnej z bardzo tylko niedbałą charakterystyką podłoża społecznego. Niewątpliwie dociekania tego typu, przeważnie oparte wyłącznie niemal na statystyce i aż nadto często przepojone do głębi martwym schematyzmem statystycznym, nie posuwały bezpośrednio wiedzy socjologicznej.

Zachodzi przecież pytanie, czy należy zarzucić takie właśnie badania, zarówno na obszarze Śląska, jak i w szerszej skali. Prak-

tycznie są one niezbędne dla polityki społecznej, która musi zmieniać i reformować w pierwszym rzędzie to, co jest wadliwe w strukturze materialnej społeczeństwa; dużo czasu upłynie nim będzie mogła zająć się udoskonaleniem struktury wewnętrznej poszczególnych grup społecznych. Materiał monografij ściśle socjologicznych jest dla polityka społecznego bez wątpienia cenny, ale bynajmniej nie najcenniejszy: skutkiem różnic punktów widzenia może być trochę „nie na temat”. Z drugiej strony nie można powiedzieć, by socjografia „bezpostaciowa”, „agrupowa” nie przynosiła korzyści socjologowi, mimo, że nie stwarza pożądanego obrazu całości socjologicznych. Czasem uczona próba monografii socjologicznej prowadzi do takiej czczości, jak ów poroniony owoc wycieczki na wieś socjologów niemieckich pod przewodnictwem L. v. Wiesego (sprawozdanie w książce: „Das Dorf als soziales Gebilde”).

W schemacie socjografii nakreślonym przez Rybickiego nie pozostaje przeto miejsca na to, co dotychczas, siłą tradycji, nazywaliśmy właśnie socjografia. Ważniejszą sprawą od terminów jest jednak zagadnienie, jak ten dorobek mamy traktować, czy nadal kontynuować tego rodzaju próby socjologicznie ułomne i nieortodoksyjne. Warto by kwestię tę wyjaśnić.

W podobny sposób jesteśmy zaskoczeni przez autora wówczas, gdy w grę wchodzi metody prowadzenia badań (str. 21—23). Pomija on zupełnym milczeniem wszelkie ujęcia o charakterze statystycznym. Niewątpliwie obserwacje i wywiad uzupełnione materiałem z pamiętników, korespondencji, opinii osób obeznanych ze środowiskiem oraz różnych dokumentów pisanych, przedstawiają najwartościowsze zbiory wiadomości dla badacza-socjologa. Ale z jakiej racji zestawienia statystyczne mają być wyrugowane całkowicie? Jak bez liczb zbadać „liczebną wielkość (ilość osobników), skład pod względem płci i wieku” (str. 17) grupy? Co można powiedzieć bez ścisłych dociekań na materiale statystycznym opartych o „przeciętnej zamożności i przeciętnej stopie życiowej”? Autor popada tu w przeciwną ostateczność: „cyfrolatrii” socjologów amerykańskich („socjologów” zazwyczaj w cudzysłowie) przeciwstawia prymitywizm metod na tym odcinku, na którym potrzebne są ściśle dane obiektywne.

W dziedzinie metod badawczych nie wydaje się również uzasadnione ignorowanie wartości odpowiedzi na piśmie na rozesłane kwestionariusze (str. 22). Autor stawia sprawę tak, jak gdyby każde sformułowanie pytań w ankiecie musiało być „teoretyczne” i tym samym trudno uchwytnie dla przeciętnego śmiertelnika. Aczkolwiek większość ankiet bywa opracowanych wadliwie, zdarzają się zupełnie celowo pomyślane. Trzeba tylko nauczyć badaczy, jak

opracowywać ankiety i do jakiego rodzaju zagadnień je zastosowywać. Tak cennego narzędzia badań (zwłaszcza gdy chodzi o zjawiska obiektywne i łatwo wymierzalne) nie można pozbywać się w sposób lekkomyślny. Dobra ankieta liczbowa jest niejednokrotnie więcej warta dla socjologa, aniżeli przeżycia osobiste w formie bajeczek à la Valdour.

Nie wątpię, że dra Rybickiego, jak każdego socjologa, rzązą wszelkie nieudolne i przeważnie zbyt liczne próby analizy zagadnień społecznych niewłaściwymi metodami, pochodzącymi jeszcze ze skarbnicy nieboszczki Moralstatistik. Nie wiem jednak, czy słuszne jest tak bezwzględne odsuwanie się od metod dawniej używanych, nawet jako wyłącznie pomocniczych, tylko dlatego, że były one nadużywane.

Znacznie mniej rozważań dyskusyjnych budzi druga część broszury, zawierająca uwagi o Śląsku jako o terenie badań. Zagadnienia demograficzne i etnograficzne warunków bytu gospodarczego i przeciwstawienie skupień urbanistycznych Śląskowi „zielonemu”, sprawy struktury klasowej i antagonizmów wobec obcych narodowości i wobec polskiej ludności napływowej są postawione bardzo ciekawie, a związki funkcjonalne i dynamizm elementów wysunięto na czoło rozważań. W końcu rozprawki autor zwraca uwagę na doniosłość badań stosunku między tradycją i obyczajem a wpływami przemysłowienia i urbanizacji. Osobne zagadnienie stanowi rola religii w procesach walki pierwiastków zachowawczych i postępowych. Może mniej jasno jest postawiona kwestia samej kultury miejskiej i tego, co reprezentuje ona dla osobnika w zmaganiach swoich z tradycją, względnie w procesie dostosowywania się wszystkiego co nowe do istniejących zrębów tradycyjnych.

Byłoby może słuszne, żeby pewne konkretne problemy badań znalazły wyraźne sformułowanie. Ułatwiłoby to badaczom terenowym „wgryzienie się” w abstrakcyjną problematykę. Nie wątpimy, że w ślad za tą niewielką broszurką autor ogłosi większą pracę, w której znajdziemy należyte rozwiązanie wielu naszych wątpliwości.

Stanisław Rychliński (Warszawa)

Abel Maria Gertrud: Über gestaltvergleichende Philosophie der Geschichte. Emsdetten, Lechte, 1938, str. 154, 6 mk.

Hessen Johannes: Die Werte des Heiligen. Eine neue Religionsphilosophie. Regensburg, Pustet, 1938, str. 282, 5,80 mk.

Lantrecht S. P.: Knowledge a. society: a philosophical approach to modern civilisation. London, Appleton-Century, 1938, str. 417.

Macaulay Frederick R.: The social sciences a. the unknown future. New York, Nat. Bur. of Economic Research, 1938, str. 32, 0,35 \$.

- Methods of study of culture contact in Africa. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 105.
- Meyer Hans: Thomas von Aquin. Sein System und geistesgeschichtliche Stellung. Bonn, Hanstein, 1938, str. 641, 16 mk.
- Russel Bertrand: Poglądy i widoki nauki współczesnej. Przeł. J. Krassowski. Warszawa, J. Przeworski, 1938, str. 299.
- Schaub Edward Leroy: Progression: an essay in social philosophy. Calcutta, Univ. Readership Lect. 1933. London, Longmans, 1938, str. 298, 7½ s.
- Twardowski Kazimierz: Rozprawy. (M. i. „Czy człowiek postępuje zawsze egoistycznie”). Lwów, Księgarnia „Książka”, 1938, str. 40.

III.

Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.

- Błoński P. P.: Seksualizm wśród dzieci i młodzieży. Przeł. Al. Krasnobród. Warszawa, „Europa”, 1938, str. 181.
- Dębicka Elżbieta dr: Szkice z psychologii wychowawczej w wojsku. Z przedmową prof. dra Stefana Błachowskiego. Warszawa, „Wiarus”, 1938, s. 78.
- Decugis Henry: Le destin des races blanches. Préf. d'André Siegfried. 2. éd. Paris, Alcan, 1938, str. 565, 50 fr.
- Dugas-Challaye: La legique des sentiments. Les passions, l'évolution, la spiritualisation et la socialisation des tendances. Nouveau traité de psychologie Paris, Alcan, 1938, 30 fr.
- Geppert Harold and Koller Siegfried: Erbmathematik. Theorie der Vererbung in Bevölkerung und Sippe. Leipzig, Quelle & Meyer, 1938, str. 228, 16 mk.
- Hogben Lancelot: Political arithmetic. A symposium of population studies. London, Allen & Unwin, 1938, str. 530, 30 s.
- Huber Michel, Bunri Henri et Boverat Fernand: La population de la France, son évolution et ses perspectives. Préf. de A. Landry. Paris, Hachette, 1938, str. 249, 30 fr.
- Huck Wolfgang: Psychologisch-anthropologische Untersuchungen über das Wesen der nordischen Rasse. Breslau, Nischkowsky, 1933, str. 42.
- Kacprzak Marcin: Czynniki społeczny w chorobach zakaźnych. Odb. z „Medycyny Doświadczalnej i Społecznej”. Warszawa, „Zgoda”, 1938, str. 5.
- Loth Edward, prof. dr: Człowiek przeszłości. Z 455 ilustr. Warszawa—Lwów: Książnica-Atlas, 1938, str. 347, 25 zł.
- Müller Josef: Die biologische Lage des deutschen Bauerntums. Ein Beitrag zur Ergründung des Geburtenrückganges im Bauerntum. Leipzig, Hirzel. 1938, str. 83, 4,20 mk.
- Olivieri G.: Psicologia della abitudini. Milano, Bocca, 1937, str. 113, 6 lirów.

- Painter George Stephen: Fundamental psychology. New York, Liveright, 1938, str. 547, 3,75 \$.
- Pastenaci Kurt: Das Licht aus dem Norden. Eine kurzgef. Darstellung der frühesten Kulturschöpfungen des nordischen Menschen. Berlin, Junge-Generation, 1938, str. 85, 1,80 mk.
- Reinhardt James Melvin: Social psychology; an introduction to the study of personality a. their enviroment. Philadelphia, Lippincott, 1938, s. 476.
- Usadel Georg: Zucht und Ordnung. Grundlagen e. nat.-soz. Ethik. Hamburg, Hanseat. Verlags-Anstalt., 1938, str. 74, 1,50 mk.
- Strecker Reinhard: Die Philosophie der Alkoholfrage. Berlin, Neuland-Verlag, 1938, str. 208, 4,50 mk.
- Świat katolicki w dążeniu do odnowy obyczajów. Pamiętnik I Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie 11 do 14 września 1937. Poznań, Wyd. Katolicki Związek Abstynentów, 1938, str. 208.

IV.

Życie społeczne.

- Ankiewiczowa Maria: Racjonalne wychowanie dzieci do lat 7. Zasady normalizacji współżycia matki i dziecka. Warszawa, M. Arct, 1938, s. 148.
- Bingham Alfred Mitchell: Insurgent America; the revolt of the middle-classes. New edition. New York, Norton, 1938, str. 269, 2,50 \$.
- Bortolotto G.: Storia del fascismo. Milano, Hoepli, 1938, str. 646, 28 lirów.
- Brettschneider Georg: Der Humanismus John Robert Seeleys. Ein Beitrag zur Geschichte der Ideologie des britischen Imperialismus. Borna-Leipzig, Noske, 1937, str. 150.
- Erbrich Ilsa Maria: Typische Frauenarbeiten in der Industrie. Karlsruhe, Fröscher, 1938, str. 95.
- Farinacci R.: Storia della Rivoluzione Fascista. L'insurrezione rossa e la vittoria dei Fasci. Vol. II Cremona, „Cremona Nuova", 1938, str. 394, 15 lirów.
- Fedder Henry Romilly: Suicide: a social and historical study. London, Davies, 1938, str. 351, 12 s.
- Foerster Fr. Wilhelm: Stare i nowe wychowanie. Przeł. Joachim Brachman. Katowice, Księgarnia Katolicka, 1938, str. 207.
- Halévy Elie: L'ère des tyrannies. Études sur le socialisme et la guerre. Préf. de C. Bougie. Paris, N. R. F., 1938, 30 fr.
- Joad C. E. M.: Guide to philosophy of morals a. politics. London, Gollancz, 1938, str. 816, 6 s.
- K. J. (Klemens Jędrzejewski): Społeczna służba Kościoła. Poznań, „Ostoja", 1938, str. 166.

- Keesing Eelix M.: The Philippines: a nation in the making. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 137.
- Lasker Bruno a. Roman Agnes: Propaganda from China a. Japan; A case study in propaganda analysis. New-York, Inst. of Pacific Relations, 1938. str. 134, 1,50 \$.
- Malnick Bertha: Everyday life in Russia. London, Harrap, 1938, str. 282.
- Maublanc René: La philosophie du marxisme et l'enseignement officiel. Nouv. édition. Paris, Bureau d'édit., 1938, str. 88, 2,50 fr.
- Messner Johannes: Die soziale Frage. Eine Einführung. 5. durchgesehene und erweiterte Auflage. Innsbruck, Tyrolia, 1938, str. 720, 19 mk.
- Niesiołowski Kazimierz ks.: Szkice i sylwetki z przeszłości Pleszewa. Drukarnia K. Sieradzki, 1938, str. 119.
- Paléologue Maurice: Les précurseurs de Lénine. Paris, Plon, 1938, str. 248, 18 fr.
- Roux Marie-Laetitia: Le socialisme de Henri de Man. Paris, Libr. Techn. et Économ., 1937, str. 203, 27,50 fr.
- Szymański Antoni ks.: Zagadnienie społeczne. Lublin, Biblioteka Książki Chrześcijańskiej, 1938, str. 206.
- Temperley H. J.: What war means: the Japanese terror in China; a documentary record. London, Gollancz, 1938, str. 288.
- Thompson Dorothy: Refugees; anarchy or organization? Introd. by H. F. Armstrong. New York, Random, 1938, str. 139, 1 \$.
- Tobiasz Mieczysław: Na froncie walki narodowej w Opolskim. Bronisław Koraszewski 1888—1922. Katowice, „Nasza Księgarnia”, 1938, str. 149.
- Tomaszewski Tadeusz dr: Bezrobocie jako zagadnienie psychologiczne. Lwów, Księgarnia R. Schweitzer, 1938, str. 44.
- Vietz Karl: Verrat an Europa. Ein Rotbuch über die Bolschewisierung d. Tschecho-Slovakei. Hrsg. v. d. Anti-Komintern. Berlin, Nibelungen-Verlag, 1938, str. 191, 1,10 mk.
- Wessely Kurt: Pangermanismus. Geschichte und Widerlegung eines Schlagwortes. Linz a. D., Zeitgeschichte-Verlag, 1938, str. 208, 3 mk.
- Wilbois Joseph: L'action sociale en pays de missions. Paris, Payot, 1938, str. 152, 18 fr.
- Wofford Kate V.: Modern education in the small rural school. London, Macmillan, 1938, str. 582.

V.

Grupy i typy.

- Arraras Joaquin: Francisco Franco. Transl. from the Spanish. London, Bless, 1938, str. 224.
- Beking Josef: Der eheliche Mensch. Salzburg, Pustet, 1938, str. 163, 2,90 mk.

- Borger Willi: Vom deutschen Wesen. Schriften zum deutschen Sozialismus. H. 1. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 158, 3,50 mk.
- Bystroń Jan Stanisław: Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego 1815—1831. Dwanaście portretów. Lwów—Warszawa, Książnica-Atlas, 1938, str. 272.
- Ekins H. R. and Wright Theon: China fights for her life. New York, Mac Graw-Hill, 1938, str. 354, 2,75 \$.
- Ely Mary Lillian and Chappell Eve: Women in two worlds. New York, American Ass. for Adult Education, 1938, str. 191, 1,25 \$.
- Faeinelli B.: Sindacalismo soreliano. Firenze, Vallecchi, 1938, str. 174, 10 lirów.
- Freyer Hans: Machiavelli. Leipzig, Bibliogr. Inst., 1938, str. 172, 2,60 mk.
- Fromm Irmgard: Studien zur Geschichte der Zünfte in Striegau. Breslau, Plischke, 1938, str. 106.
- Gottfried Kazimierz: Jarosław w XVIII wieku. Jarosław, Muzeum Miejskie, 1937, str. 184.
- Gusinde Martin: Die Feuerland-Indianer. Ergebnisse meiner vier Forschungsreisen in den Jahren 1918 bis 1924 unternommen im Auftrage des Ministerio de Instruccion publica de Chile. Bd. II Die Yamana. Vom Leben und Denken der Wassernomaden am Kap Hoorn. Mödling bei Wien, Anthropos, 1937, str. 1499, 90 mk.
- Hatfield Malcolm: Children in court; a study in juvenile delinquency. New York, Paebur, 1938, str. 193, 2 \$
- Hulewiczowa Maria: Pozostałości stroju pańszczyźnianego w XX wieku na polskim Spiszu i Orawie. Odbitka z „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. Warszawa, Kasa im. J. Mianowskiego, 1938, str. 33.
- Die Juden in Deutschland. Hrsg. vom Institut zum Studium der Judenfrage. 7. Aufl. München, Eher, 1938, str. 416, 6,50 mk
- Katayama Tetsu: Women's movement in Japan. New York, Stechert, 1938, str. 38.
- Lück Kurt: Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmitteleuropäischen Raum. Leipzig, Hirzel, 1938, str. 518, 12 mk.
- Marxen Andreas: Das Problem der Analogie zwischen den Seinsstrukturen der grossen Gemeinschaften. Würzburg, Triltsch, 1938, str. 56
- Millet Raymond. Trois millions d'étrangeres en France. Paris, Libr. Médicis, 1938, str. 170, 15 fr.
- Müntz Earl, Edward: Urban sociology. New York, Macmillan, 1938, str. 758, 3,75 \$.
- O młodym robotniku polskim. Pokłosie Konferencji Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej w Częstochowie dnia 1 i 2 maja 1938. Poznań, „Ostoja”, 1938, str. 95.

- Ornstein Martha: The role of scientific societies in the 17. century. 3. ed. London, Cambridge Univ. Pr., 1938, str. 208, 13 s.
- Pożycie małżeńskie według rytuału żydowskiego. Zesz. I. Warszawa, „Chizuk Hadas”, 1938, str. 30.
- Priesdorff Kurt von: Soldatisches Führertum. Hamburg, Hanseat. Verlags-Anstalt, 1938, str. 512, 32 mk.
- Rees Mark J.: A critique of the Jews. London, Goldston, 1938, str. 167, 5 s.
- Salomon Sidney: The Jews of Britain. Introduction by H. Samuels. London, Jarrolds, 1938, str. 208.
- Schmidt Rochus: Kolonialpioniere. Persönliche Erinnerungen aus kolonialer Frühzeit. Berlin, Safari-Verlag, 1938, str. 302, 2,85 mk.
- Schmieder Oskar und Wilhelmy Herbert: Deutsche Ackerbausiedlung im südamerikanischen Grasland, Pampa und Gran-Chaco. Leipzig, Hirt, 1938, str. 148, 12 mk.
- Siehoff Hans: Deutung des Existenzsinnes von Person und Gemeinschaft im Spätidealismus. Würzburg, Tritsch, 1938, str. 85.
- Sinclair Robert: Metropolitan man; the future of the English. London, Allen & Unwin, 1938, str. 366.
- Stopa Roman: Z badań nad ludnością i kulturą Afryki Południowo-Zachodniej. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1938, str. 134.
- Tarnawski Aleksander dr: Szlachta zagrodowa w Polsce południowo-wschodniej. Lwów, Księgarnia „Nurt”, 1938, str. 89.
- Werner Helmut: Das deutsch-polnische Grenzlandproblem in der schlesischen Literatur im Zeitalter des Humanismus und des Barock. Breslau, Nischkowsky, 1938, str. 108.
- Whitehead Thomas North: The industrial worker; a statistical study of human relations in a group of manual workers. 2 t. Cambridge, Mass.; Harvard University Pr., 1938, str. 279 + 180.
- Wrong George Mackinnon: The Canadians; the story of a people. New York, Macmillan, 1938, str. 463, 3,50 \$.

VI.

Wytwory społeczne.

- Bystroń Jan Stanisław, prof. dr: Komizm. Wydawnictwo luksusowe. Układ graficzny dra K. Piekarskiego. Winiety, przerywniki i obwoluta art.-mal. Włodz. Bartoszewicza. Warszawa—Lwów, Książnica-Atlas, 1939, str. 540.
- Cooper George H.: 50 year's journalistic experiences a. chronicle of a typical industrial area. London, Siddall, 1938.
- Czarnowiki Stefan: Kultura. Z przedmową L. Krzywickiego. Warszawa, „Wiedza i Życie”, 1938, str. 302.

- Herskovits Melville Jean: *Acculturation; the study of culture contact*. New York, Augustin, 1938, str. 155, 2 \$
- Indorf Hans: *Fair Play and der „englische Sportgeist“*. Hamburg, Friedericksen, de Gruyter, 1938, str. 78.
- Karutz Richard: *Die afrikanische Seele. Erster Versuch einer afrikanischen Geistesgeschichte*. Basel, Geering, 1938, str. 356., 7,20 mk.
- Kröner Walther: *Die Wiedergeburt des Magischen. Das Magische als natürliche Funktion des Unbewussten. Mit einer Einführung -von H. Driesch*. Leipzig, Hummel, 1938, str. 87, 1,80 mk.
- I. évy-Bruhl Lucien: *Expérience mystique et les symboles chez les primitifs*. *Bibl. de philosophie contemporaine*. Paris, Alcan, 1938, 45 fr.
- Lossier Jean G.: *Le rôle social de l'art selon Proudhon*. Paris, Vrin, 1938, str. 203, 20 fr.
- Mikucka Aniela: *Przedmiot, zakres i metody badań nad czytelnictwem*. Warszawa, Poradnia Biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich, 1938, s. 31.
- Mönch Walter: *Frankreichs Literatur im 16. Jahrhundert. Eine nationalpolitische Geistesgeschichte der Renaissance*. Berlin, W. de Gruyter, 1938, str. 333, 14 mk.
- Mumford Lewis: *The culture of cities*. New York, Harcourt, 1938, str. 598, 5 \$.
- Peuckert Erich: *Deutsches Volkstum in Märchen und Sage, Schwank und Rätsel*. Berlin, de Gruyter, 1938, str. 215, 6,20 mk.
- Read Margaret: *Native standarts of living and African culture change*. London, Oxford Univ. Pr., 1938, str. 561.
- Röthel Erich: *Die slovenische Presse*. Leipzig, Stein, 1938, str. 80.
- Scheher Max: *O zjawisku tragiczności*. Przetł. R. Ingarden. Lwów, Księgarnia „Książka”, 1938, str. 40.
- Schmidt Karl: *Idee und Ideologie des Abendlandes an der Wende von Mittelalter und Neuzeit*. Berlin, Verlag Die Runde, 1938, str. 25, 1,50 mk.
- Shalvankar K. S.: *Ends are means: a critique of social values*. Introd. by H. Levy. London, Drummond, 1938, str. 164, 3¹/₂ s.
- Wertenbaker Thomas Jefferson: *The founding of American civilization: the Middle Colonies*. New York, Scribner, 1938, str. 380, 3 \$.
- Zaleska Zofia: *Czasopisma kobiece w Polsce. Materiały do historii czasopism. Rok 1818—1937*. Warszawa, Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938, str. 263.